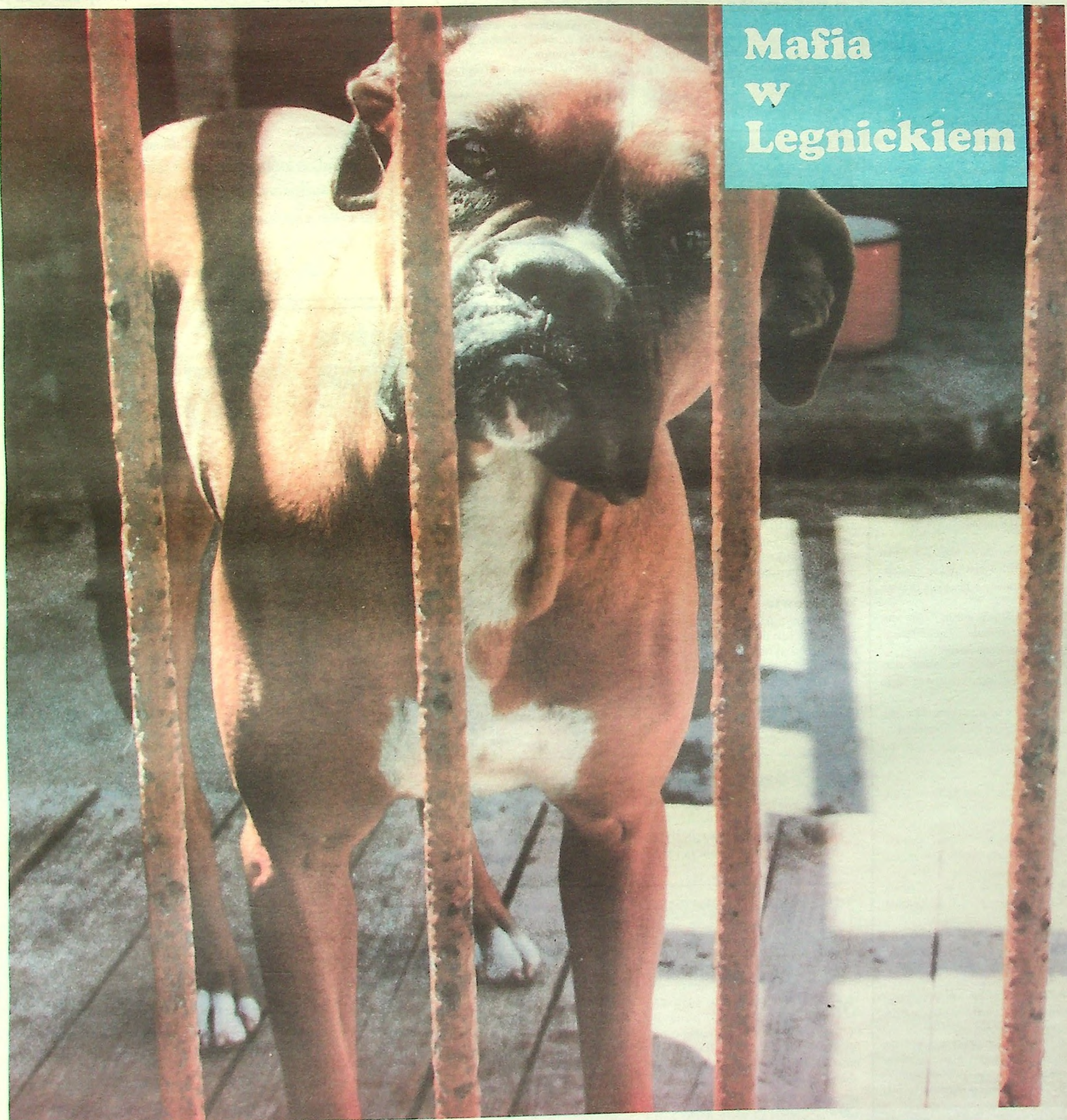


KONKRETY

nr 36

Żołnierz u ginekologa ■
Tragedia gasnącej gwiazdy ■
Siła czerpana z Kosmosu ■
Tylko kobieta zrozumie... ■

**Mafia
w
Legnickiem**



Fot. PATRYK KLASS

"Szczyt matolectwa" czy "zło konieczne"

Z bliska

● Z okazji Dnia Weterana w Urzędzie Wojewódzkim spotkali się uczestnicy kampanii wrześniowej 1939 roku z przedstawicielami władz.

● Krzysztof Kostrzanowski powołany został na stanowisko kuratora oświaty w Legnicy.

● Rada Miejska w Chocianowie podjęła uchwałę nawołującą władze do pomocy rolnikom.

● Trzyosobowa delegacja z Bogdanem Horodniczym - zastępcą dyrektora Wydziału Polityki Gospodarczej Urzędu Wojewódzkiego, gościła w Penzie (Federacja Rosyjska).

● 15 września upływa termin wpłaty drugiej raty podatku od środków transportu.

● Podczas sesji Rady Miasta Lubina ustalono skład komisji oraz wybrano przedstawicieli do Rejonowej Rady Zatrudnienia.

● Po pożarze w Urzędzie Wojewódzkim wymieniono zasilacz sieci komputerowej, a pomieszczenie wyposażono w czujniki.

● Tadeusz Sałacki, dyrektor wydziału ochrony środowiska spotkał się z przedstawicielem amerykańskiej firmy. Rozmawiano o funduszach na ochronę środowiska.

● Forum Firm Komputerowych Integrator spółka z o.o. będzie kontynuowała prace przy połączeniu urzędów samorządowych siecią komputerową.

● Hodowcy z Legnickiego uczestniczący w Wystawie Zwierząt Hodowlanych zdobyli 32 złote medale, 1 brązowy oraz czempionat i wicecampionat.

● Wiceminister oświaty Kazimierz Dera odwiedził m.in. Dom Dziecka prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Elżbietanek przy ul. Słubickiej w Legnicy.

● Wicewojewoda zaproponował samorządom Lubina i Polkowice spotkanie z przedstawicielami załogi WPEC przed przejęciem przez gminy części przedsiębiorstwa.

● Samorząd Legnicy zobowiązał się do utrzymania filii Uniwersytetu Wrocławskiego.

● Przez trzy dni w legnickim parku trwały Targi Budownictwa Ekologicznego EKO'94, połączone z seminarium ekologicznym.

● Zarząd Miasta Lubina negatywnie ocenił projekt podziału Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji.

● Teodora Najdzińska została wicedyrektorem Miejskiego Przedszkola Nr 13 w Legnicy.

● Rozpoczął się remont legnickiej palniamy. Pierwszy etap prac zabezpieczenia stalowej konstrukcji kosztować będzie 2,3 mln.

● W Szkole Podstawowej Nr 11 w Legnicy odbyła się wojewódzka inauguracja roku szkolnego 1994/95.

● O potrzebie kontynuowania budowy obwodnicy zachodniej rozmawiali wicewojewoda legnicki Zenon Kwaszyc i prezydent miasta Edward Jaroszewicz.

● 100 mln zł przekazał zarząd Legnicy na Ośrodek Diagnostyki Onkologicznej Społecznej Fundacji Solidarności.

● Rejonowa Komenda Straży Pożarnej otrzymała od miasta dotację na zakup sprzętu łącznościowego do samochodu ratowniczo technicznego.

● Klub piłki ręcznej z Wuppertalu zaproszony został do udziału w turnieju o puchar prezydenta Legnicy.

● Dobiegają końca prace planistyczne rozstrzygające formy zagospodarowania legnickiego Kwadratu.

● Zarząd Legnicy przedstawił projekt zmiany budżetu miasta w tym roku.

● Na remonty szkół i placówek oświatowych władze Legnicy wydały przed początkiem roku 1,7 mld zł z własnych środków.

● W Legnicy funkcjonuje już pierwsza sygnalizacja świetlna wzbudzenia, przy skrzyżowaniu ulicy Wielkiej Niedźwiedzicy i alei Piłsudskiego.

Jednodniowa powódź

Gwałtowne opady deszczu, jakie nastąpiły nad Legnickiem 2 września spowodowały dużo zniszczeń. Poziom wody w Kaczawie o 15 cm przekroczył stan alarmowy. Wezbrane wody potoku Pawłowska zalały tor kolejowy w rejonie ulic Chojnowskiej i Działkowej. Wstrzymano ruch pociągów na trasie do Złotoryi. Woda zalała wiele piwnic i niżej położonych domów mieszkalnych. Najbardziej ucierpeli mieszkańcy gmin Krotoszyce i Męcinka. Samorząd tej ostatniej postanowił zakupić paszę dla rolników, którzy najbardziej ucierpeli w czasie opadów. Pomoc z urzędu otrzymają także ci, którzy nie ubezpieczyli swoich gospodarstw. W budżecie Męcinki zarezerwowano środki na odbudowę mostków na terenie gminy.

Piątkowa ulewa omal nie zniszczyła trafostacji przy Urzędzie Wojewódzkim w Legnicy. Sprawna akcja strażaków ocaliła urządzenie. Niestety, przez kilka dni trwały naprawy uszkodzonych linii telefonicznych. Niektórzy mieszkańcy Legnicy i okolicznych wiosek pozbawieni są kontaktu ze światem do dziś.

Najtragiczniej zakończyła się ulewa w Domu Pomocy Społecznej w Legnickim Polu. W zalanej wodą piwnicy odnaleziono zwłoki 36-letniej pensjonariuszki. Kobieta utonąła. (K)

Sejmiki o reformie

Przedstawiciele sejmików samorządowych z Częstochowy, Gorzowa, Kalisza, Legnicy, Płocka, Radomia, Siedlec i Torunia spotkali się w poniedziałek w Legnicy. Omawiano zasady współpracy i koordynacji działań w sprawie planowanej reformy administracyjnej. (sm)

Tragedia w ZG Lubin

W poniedziałek przed godziną 10 rano odnaleziono zwłoki nadsztygara Jana J. Cialo 41-letniego górnik leżało w pochylni wentylatorowej na oddziale G-1 Zakładów Górniczych Lubin. Wezwany na miejsce wypadku lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek urazu czaszki. Przyczyną tragedii bada specjalna komisja. (K)

Przed Słodką Kampanią

W Jaworze

Tegoroczna kampania w cukrowni "Jawor" będzie opóźniona o dwa-trzy tygodnie. Buraczane zniwa nie powinny być gorsze od poprzednich. Przewiduje się, że średnie plony wyniosą ok. 280q/ha. 250-osobową załogę jaworskiej cukrowni wzmocni ok. 300 pracowników sezonowych. (P)

W Głogowie

Cukrownia Głogów przygotowana jest już do sezonu cukrowniczego. Zakończono wszystkie niezbędne remonty i naprawy. W tym roku cukrownia ma skupić około 160 ton buraków. Oznacza to, że surowca starczy na pełny cykl produkcyjny. (ms)

Śmierdzące znalezisko

4 września lubińska Straż Miejska podczas popołudniowego patrolu znalazła koło lotniska około 500 kg padłych kurczaków. Zapakowane w 12 papierowych workach, były w stanie zupełnego rozkładu.

Sprawą zajęła się policja i służby sanitarne. (dach)

Miedziowe wieści

Miedź znów podróżowała. 2 bm. na londyńskiej giełdzie za jedną tonę płacono 2486 USD. Średnia cena roczna wynosi 2117,1 USD, a więc już o 200 USD jest wyższa od średniej ubiegłego roku.

Spółki KGHM są w różnej sytuacji finansowej i nie wszystkie stać na wdrożenie dziś przywilejów wynikających z Układu Zbiorowego Pracy. W związku z tym niektóre zapisy będą prawdopodobnie zawieszone.

Dziesięć lat temu Huta Miedzi "Głogów" zadeklarowała częściowe pokrycie kosztów budowy

Nagrody dla dzieci

Za prawidłowe rozwiązanie konkursów dla dzieci z numerów 29, 30 i 31 nagrody wylosowali:

Tomasz Pawełski - ul. Topolowa 94/3, 59-300 Lubin; Agnieszka Ratajczyk - Świnino 10, 67-220 Grębocice; Małgorzata Sokółowska - 59-220 Ulesie 93; Patryk Szałęga - ul. Orbitalna 55/4, 67-200 Głogów; Magda Pacholek - ul. Staffa 8/24, 59-220 Legnica i Jerzy Łabiński - ul. Pruszyńskiego 2/13, 59-220 Legnica.

Gratulujemy, nagrody wysłamy pocztą.

Prawidłowe rozwiązania: Magiczne kwadraty - kankan, Amado, nagan, adana, konar, karat, arara, radar, araba, taran; logogryf - Lato w pełni; artymograf - Prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie.

Rowerem po mieście



Fot. PATRYK KLASS

I zlot rowerów górskich zgromadził kilkudziesięciu miłośników dwóch kółek. Domorośli kolarze przejechali ulicami Legnicy i wręczyli petycję prezydentowi Edwardowi Jaroszewiczowi, w której domagają się m.in. utworzenia specjalnych ścieżek rowerowych. Prezydent obiecał, że ścieżki owszem będą, ale na nowych osiedlach. W starej części miasta rowerzyści dalej będą przeszkadzać samochodom. Na przebudowę ulic po prostu nie ma pieniędzy. (usz)



LEGNICKI KLUB KARATE

KYOKUSHIN

59-220 Legnica
ul. Moniuszki 3/6
tel./fax 54-74-06



ogłasza zapisy:

karate

kulturystyka

aerobic

basen

Zajęcia prowadzą kwalifikowani instruktorzy PZK z długoletnią praktyką

Rodzicu zadbaj o zdrowie swojego dziecka

ZAPRASZA

dnia 10.09.1994 godz. 13
Legnica, ul. Moniuszki 3

na pokaz kulturowy i seminarium z Mirosławem Daszkiewiczem mistrzem świata kulturytyki

— przyjdź a dowiesz się wszystkiego o treningu i odżywianiu
— w trakcie imprezy bezpłatna degustacja żywności "OLIMP"

Bilety do nabycia w klubie. Ilość miejsc ograniczona

2go

I ty możesz czytać "Konkrety"

Nawet jeżeli w Twojej miejscowości nie ma kiosku, nie tracisz szansy. Od 1 października listonosz przyniesie Ci nasz tygodnik do domu. Zamówienia na prenumeratę "Konkretów" przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze.

Za 60 tysięcy złotych będziesz otrzymywał co tydzień najciekawsze informacje z województwa, praktyczne porady, program telewizyjny, rozrywkę itd.

Zeszyt ćwiczeń z matematyki

dla klas 5 i 6 (komplety)

możesz kupić w
"Konkretach"

tel. 56-51-29
Legnica, pl. Katedralny 2



Dla Ordynatora

Pana WŁADYSŁAWA ORŁA
oraz całego Personelu Oddziału B
Szpitala Chirurgicznego
w Legnicy

serdeczne podziękowanie
za troskliwą opiekę nad
ANTONIM MAŁKIEM
składa Rodzina

1143g

Ustawa o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne weszła w życie 24 września 1992 roku. Ze względu na liczne wątpliwości i niejasności już 2 czerwca 1993 roku zajął się nią Trybunał Konstytucyjny. Na pytanie, czy osoby wchodzące w skład organów gminy mogą być wyznaczone (...) do reprezentowania jej interesów w spółkach prawa handlowego (...) Trybunał odpowiedział twierdząco, ale tylko w odniesieniu do pracowników samorządowych. A przecież radny także wchodzi w skład "organu gminy", z czego można wysnuć wniosek, że nie wolno mu reprezentować gminy w spółce.

Nikt nie pyta, ale można przypuszczać

Trybunał Konstytucyjny nie odpowiedział (bo nie był o to pytany), czy urzędnik wyznaczony przez gminę, może otrzymywać w spółce dodatkowe wynagrodzenie. Skoro intencją twórców ustawy było wprowadzenie barier uniemożliwiających wykorzystywanie pozycji osobistej urzędników i radnych dla czerpania korzyści z majątku komunalnego, to można przypuszczać, że urzędnicy nie powinni brać w spółkach wynagrodzenia. Zarówno radni, jak i gminni urzędnicy zasiadający w dwóch kolejnych radach nadzorczych Legnickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji SA wynagrodzenia pobierali.

Jak już wspominałem w poprzednim odcinku, LPWiK SA nie jest jedyną w Legnickim spółką z udziałem gminy, a Legnica jedyną gminą, w której stosowano budzące poważne wątpliwości metody kompletowania składów rad nadzorczych spółek.

Prezydenci i ścieki

16 października 1992 roku prezydent Głogowa Jacek Zieliński i jeden z jego zastępców Jerzy Lewicki podpisali akt notarialny spółki Future Water Głogów. Drugim współnikiem jest amerykańska korporacja Future Water Inc. Cel spółki - najpierw budowa, a później eksploatacja nowatorskiej w Polsce oczyszczalni ścieków, wywołał w Głogowie wiele kontrowersji i doprowadził w mieście do przynajmniej jednego poważnego przesilenia. Dla opozycji skupionej wokół Stowarzyszenia Demokracji Lokalnej oczyszczalnia była koronnym argumentem w walce z władzami samorządowymi zakończonej referendum nad odwołaniem Rady Miejskiej. Nie jest moim zamia-

Tak się jednak składa, że wiceprezydent Jerzy Lewicki jest też radnym miejskim, a radny (Trybunał Konstytucyjny to potwierdził) gminy w spółce reprezentować nie może. W wywiadzie dla "Konkretów" opublikowanym w ubiegłym tygodniu pan Lewicki stwierdził, że urzędnikiem jest jeszcze tylko dlatego, że radni nie mogą się dogadać. Jerzy Lewicki jest także przewodniczącym Rady Miejskiej, a zgodnie z ustawą antykorupcyjną (i orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego), radny, nawet jeśli jest przewodniczącym, we władzach gminnej spółki zasiadać nie może.

Reprezentantem Głogowa w radzie nadzorczej spółki jest sekretarz miasta Andrzej Koliński. Sekretarz jest miejskim urzędnikiem i (nie licząc wcześniej wy-

udziałów (włożył w nią tylko 50 mln zł). Wszystko byłoby zatem w porządku, gdyby nie brzmienie artykułu i ustępu 2 ustawy antykorupcyjnej: prezydentowi miasta nie wolno podejmować działalności gospodarczej, jeśli mogłaby wywołać podejrzenie o stronniczość lub interesowność. W przypadku Floridy i prezydenta Zielińskiego takiego podejrzenia nie można wyeliminować.

Prezydent z proboszczem

Florida to na szczęście zaśszość, w lipcu 1993 roku Jacek Zieliński sprzedał swoje udziały współnikowi i... założył nową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, o nazwie Inter-Gum (m.in. handel oponami, ich wulka-

Urzędnicze fuchy (2)



-NIE MOGĘ SPRAWY ZAŁATWIE, JAKO URZĘDNIKOWI PAŃSTWOWEMU NIE WOLNO MI DO DATKOWO ZARABIAĆ

rem wypowiedzanie się o zasadności koncepcji oczyszczalni zaproponowanej przez władze Głogowa. W tej sprawie wciąż wypowiadają się fachowcy, a swoje grosze dorzuci, być może, także prokurator od kilku miesięcy prowadzący dochodzenie w sprawie niegospodarności w Future Water Głogów. Ja chcę zwrócić uwagę na okoliczności i sposób powołania władz tej spółki.

Wspólnicy postanowili, że podzielą się funkcjami we władzach. Prezesa wytypowali wymienieni wyżej prezydenci Głogowa i został nim... Jerzy Lewicki. Pozornie wszystko jest w porządku. Prezydent jest przecież magistratem, urzędnikiem, a jako takiemu wolno mu reprezentować miasto w zarządzie. Rodzi się tylko (stawiane już wcześniej) pytanie, czy może brać z tego tytułu ekstra pieniądze.

mienionych zastrzeżeń) wszystko jest w porządku. Nie mogę tylko zrozumieć, w jaki sposób pan Koliński może skutecznie kontrolować pana Lewickiego w Future Water Głogów, skoro w Urzędzie Miejskim jest akurat odwrotnie i sekretarz miasta podlega służbowo prezydentowi.

Prezydent joint venture

Pisząc o Głogowie nie sposób nie wspomnieć o dwóch innych spółkach z udziałem zagranicznym, których współzałożycielem był osobiście prezydent Jacek Zieliński. Pierwsza z nich nazywa się Florida i utworzona ją 6 listopada 1991 roku. Pan prezydent nie pełnił w niej żadnych funkcji (jednoosobowy zarząd sprawował zawsze współnik z Ameryki, pan Ryszard Ręczyński) ani nigdy nie miał kontrolnego pakietu

OBSERWATOR

nizacja i regeneracja.) Tym razem współnikami pana prezydenta zostali Reinhold Hennes z Włoch i ksiądz Ryszard Dobrowolowicz - proboszcz rzymsko-katolickiej parafii pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Głogowie. Pan prezydent nie zasiada we władzach spółki, ale ma w niej 10 proc. udziału wartości 48 mln zł (pozostali współnicy odpowiednio 60 i 30 proc.) 10 procent, to zgodnie z kodeksem handlowym pakiet kontrolny.

Ustawa antykorupcyjna zabrania urzędnikom samorządowym posiadania pakietów kontrolnych udziałów lub akcji w spółkach prawa handlowego. Naruszenie tego zakazu jest przewinieniem służbowym podlegającym odpowiedzialności dyscyplinarnej, może stanowić podstawę do rozwiązania stosunku pracy z winy pracownika.

Ciąg dalszy nastąpi. Wrócimy do legnickich prominentów zatrzymujących się po drodze w Polkowicach.

997

Kradzieże, napady, rozboje, włamania

- 1 bm. przed hotelem "Cuprum" w Legnicy czterech nieznani mężczyźni pobili Kazimierza H., mieszkańca Namysłowa. Skradli mu 3 tys. DEM oraz dokumenty.
- 1 bm. na ul. Zamkowej w Legnicy nieznany sprawca włamał się do toyoty corolla. Skradł telefon komórkowy, radioodtwarzacz oraz 4,2 mln zł.
- 1 bm. nieznani sprawcy włamali się do mieszkania przy ul. Orlej w Lubinie. Skradli sprzęt rtv, kamerę video, złotą biżuterię i inne przedmioty wartości 22 mln zł i 1600 DEM.
- 1 bm. na ul. Wrocławskiej w Legnicy nieznani sprawcy wyrwali z rąk powracającego do domu Ludwika K. aktówkę z 3,5 mln zł, dokumentami oraz innymi przedmiotami wartości 6 mln zł.
- 1 bm. w Lubinie personel sklepu "Salon Marlena" zatrzymał na kradzieży spółnicy (wartości 450 tys. zł) 35-letnią mieszkankę Legnicy Reginę N. Jak ustalono podczas przesłuchania tego samego dnia na targowisku "Zagłębie" okradła kilka stoisk.

Tydzień na drogach

- 1 bm. na trasie Legnica - Chojnów w pobliżu Gniewomierowic nie ustalony samochód potrącił rowerzystę, 35-letniego Waldemara F., który przewracając się, potrącił drugiego rowerzystę 31-letniego Bogdana K. Obaj pechowcy przebywają w szpitalu. Trwają poszukiwania sprawcy wypadku.
- 1 bm. na trasie Złotoryja - Legnica kierujący nissanem 39-letni Waldemar D. potrącił nietrzeźwego pieszego Franciszka F., który na drodze szukał ... zgubionych części od latarki.

Za kratki

Miliarder na kredyt

Legnicka Prokuratura Wojewódzka wydała nakaz aresztowania Ireneusza O. uznanego przez Tygodnik "Wprost" za jednego z najbogatszych ludzi w Polsce. Według opublikowanej listy w poznańskim tygodniku zajmuje on 83. pozycję wśród miliarderów. Obroty jego firm w minionym roku sięgnęły ponad 60 mld zł. Ireneusz O. jest właścicielem wrocławskiej telewizji prywatnej "Echo".

Aresztowanemu przedstawiono zarzut wyłudzenia kredytu w legnickim oddziale Wielkopolskiego Banku Kredytowego. Biznesmen pobrał 1,3 mld zł i nie spłacił ich. Jak obliczono naraził w ten sposób bank na stratę około 3,5 mld zł.

Nie wiadomo dlaczego 39-letni wrocławianin nie spłacił kredytu ani należnych za pożyczkę odsetek.

Czterech za wódeczkę

Cztery kolejne osoby zatrzymała legnicka prokuratura w sprawie sprzedaży podrobionego alkoholu. Za dwiema innymi rozesłano listy gończe. Wszyscy podejrzani pochodzą spoza województwa legnickiego.

Afera z nielegalnym alkoholem została ujawniona w grudniu ubiegłego roku. W hurtowni legnickiej firmy "Cezapal" odnaleziono 16 tysięcy butelek sfałszowanej wódki. Prawdopodobnie była ona wyrabiana z przemycanego do Polski spirytusu przemysłowego. Prokuratura aresztowała wówczas siedmiu podejrzanych, w tym Roberta R. współwłaściciela firmy.

Podczas śledztwa ujawniono, że alkohol był sprzedawany do wielu sklepów na terenie legnickiego i innych województw. Ostatnie aresztowania dotyczyły osób zajmujących się dystrybucją fałszywej wódki.

KOMIS SAMOCHODOWY

RZESZOTARY k. Legnicy
tel. 603-75, 246-97

- ◆ Chcesz sprzedać lub kupić samochód - my Ci w tym pomożemy
- ◆ Gwarancja pochodzenia
- ◆ Każdy samochód kupiony u nas jest sprawny technicznie, po przeglądzie
- ◆ Konkurencyjne ceny
- ◆ Szkoda Twojego czasu na giełdzie



Zalozyciele "Krzywej" (wojewoda legnicki oraz spółki: "Mostostal-Export", "Mostostal-Dal" i "Dal ITC Ltd") od początku obiecywali, że stworzą w ciągu kilku lat 10 tysięcy nowych miejsc pracy, dzięki którym spółka stanie się alternatywą dla miedzi. Władze spółki już na starcie rozbudziły wśród ludzi...

duże nadzieje

...szczególnie w gminach Gromadka i Warta

Bolesławiecka, na których terenie położone jest posowieckie lotnisko. Gminy liczą na podatki i miejsca pracy, bo i w Warcie i w Gromadce jest wysokie bezrobocie. Za namową spółki, w urzędach gmin utworzono specjalne listy, na których zapisywali się chętni do pracy w "Krzywej". Owe listy i owocne zabiegi ówczesnego prezesa spółki, Marka Gałązki, o dokonanie zmian w planach zagospodarowania przestrzennego, były długo jedynymi widocznymi przejawami aktywności.

Przełom nastąpił wiosną

Najpierw, 9 marca, nadzwyczajne zgromadzenie akcjonariuszy uchwaliło podwyższenie kapitału akcyjnego z 5 do 30 mld zł (bo bez pieniędzy nic się nie da zrobić). Później dokonano zmian we władzach. Przewodniczącym rady nadzorczej został Marian Markowski, a 9 czerwca nowym prezesem Marek Pietkiewicz, wiceprezesem zaś Jerzy Bazan. Nowe władze spółki wielokrotnie "dyplomatyczne wysiłki" w celu zainteresowania rodzimego i obcego kapitału budową pod Legnicką centrum przeładunkowego.

O spółce akcyjnej "Krzywa" mówi się i pisze już od ponad pół roku. Zainteresowanie to jest jak najbardziej uzasadnione.

"Krzywa" wychodzi na prostą

Pierwsze efekty już są. Od 16 do 18 września, w czasie międzynarodowych targów, odbędzie się w Lipsku konferencja, zorganizowana przez ambasadę USA w Bonn i niemieckie federalne Ministerstwo Gospodarki, której celem będzie zainteresowanie kapitału amerykańskiego inwestycjami w środkowej Europie. Odbędzie się dyskusja na temat możliwości inwestowania przez Amerykanów w Polsce, Czechach i we wschodnich landach Niemiec.

Każdy z tych krajów reprezentować będzie minister współpracy gospodarczej z zagranicą oraz przedstawiciel jednej nowej lub rozwijającej się firmy, która według opinii kapitału niemieckiego i amerykańskiego ma szansę być przedsięwzięciem na miarę XXI wieku. Niemcy mają być reprezentowane przez europejskiego przedstawiciela General Motors (inwestycje Opla). Z Polski zaproszono...

tylko "Krzywą".

Naszą firmę zaprezentuje prezes Marek Pietkiewicz.

Zaproszenie do Lipska nie jest przypadkowe. Amerykanie i Niemcy od dawna się tym centralnie położonym w Europie miejscem

WŁODZIMIERZ KAŁSKI

interesują. Wielu poważnych biznesmenów i fachowców uważa, że może tu powstać największy port towarowy Europy, spinający połączenia mi lotniczymi, kolejowymi i drogowymi zachód i północ ze wschodem i południem kontynent u. Korzyści z sukcesu przedsięwzięcia mogą być wielostronne. Nie tylko ożywią gospodarkę regionu, ale mogą być też kołem zamachowym dla innych zachodnich inwestycji w Polsce.

Wyjazd do Lipska nie jest jedynym dyplomatycznym efektem spółki. Niebawem przystąpią do niej nowi polscy akcjonariusze - Bank Handlowy (największy bank w Polsce) i...

Polska Miedź

Pod adresem miejscowych firm i inwestorów skierowana będzie kolejna emisja akcji. Skoro spółką interesuje się obcy kapitał, to właściciele chcieliby zainteresować nią także mieszkańców legnickiego i pozostałych trzech dolnośląskich województw. Prezes Marek Pietkiewicz podkreśla, że osoby, które kupią akcje, będą miały realny wpływ na przyszłość "Krzywej". Planowana emisja da też odpowiedź na pytanie, czy osoby prywatne w ogóle zainteresują się "Krzywą", a jeśli tak, to jak duże będzie to zainteresowanie. Czy wystarczające do odniesienia sukcesu na giełdzie? Wła-

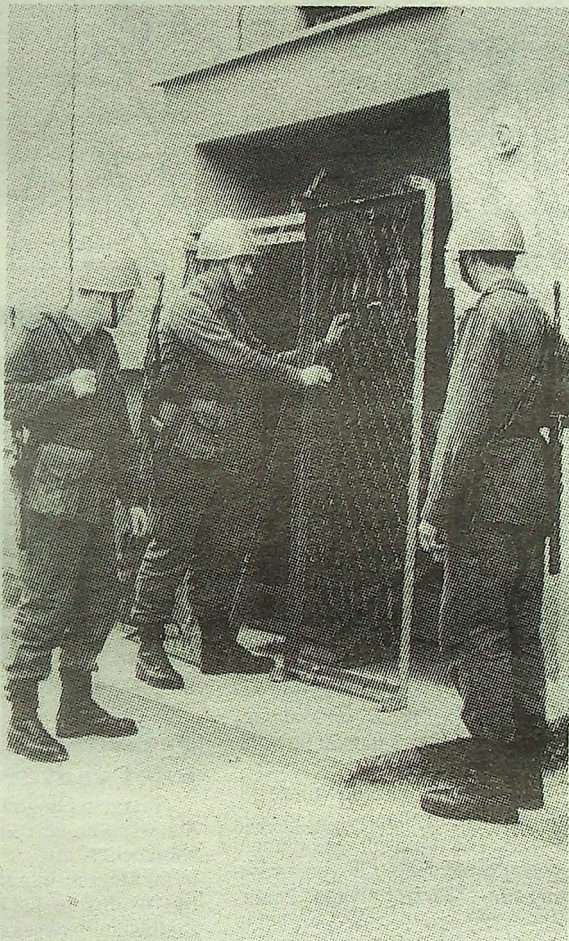
dze i właściciele chcieliby umieścić na niej papiery spółki już w połowie przyszłego roku.

Chęć przystąpienia do spółki zadeklarowali też pierwsi inwestorzy zagraniczni -

Daimler Benz,

Deutsche Aerospace i Dasa. Dwóm pierwszym firmom zależy, by "Krzywa" jak najszybciej zaczęła zarabiać. To warunek ich wejścia kapitałowego. Jeszcze w tym roku rozpocznie się remont budynków mieszkalnych stojących w pobliżu 81 kilometra autostrady, na terenie gminy Warta Bolesławiecka. W pierwszej kolejności powstać ma parking i hotel dla kierowców wielkich ciężarówek.

Dasa, światowy lider w rekultywacji gruntów, znany m.in. z oczyszczania Kuweytu po wojnie z Irakiem,



oczyszczyć teren lotniska

... z odpadów ropopochodnych. Doprowadzenie lotniska do europejskich standardów ekologicznych jest podstawowym warunkiem powodzenia całego przedsięwzięcia. Zanieczyszczeń jest bardzo dużo, zajmują obszar 39 ha. W ekspertyzie wykonanej przez zespół pod kierownictwem prof. Andrzeja Spychały z Wojskowej Akademii Technicznej na zlecenie Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska stwierdzono, że trzeba oczyścić około 3,7 milionów metrów sześciennych ziemi.

Prace rekultywacyjne rozpoczną się od września (na ten dzień zaplanowano uroczystość wbiać w ziemię pierwszej łopaty). Znajdą tu zatrudnienie m.in. mieszkańcy Gromadki i Warty Bolesławieckiej.

Konflikty w rodzinie B. z Krzekotowa trwały od wielu lat. Ojciec jakoś nie mógł nigdy dogadać się z synem. Z upływem lat ich spory przybierały coraz gwałtowniejsze formy. Od kłótni przechodzili do rękoczynów. Ojciec coraz częściej musiał ustępować synowi - młody mężczyzna był sprawniejszy i silniejszy.

Stanisław B. nie stronił nigdy od alkoholu. Ostatnio przestał właściwie zajmować się gospodarstwem. Tak przynajmniej twierdził jego syn - Bogusław. Jemu natomiast tatuś miał za złe pokrętnie interesy, przeprowadzane - jego zdaniem kosztem domu. Obaj przekonani o swoich racjach nie chcieli ustąpić.

Śmierć na sofie

24 marca br. Stanisław B. doznał zawału serca, że syn sprzedał komuś drzewo z jego lasu. Nie mógł się z tym pogodzić, gdyż Bogusław nawet nie zapytał go o zdanie. Poszedł do zagajnika sprawdzić pogłoski. Okazały się prawdziwe. Podenerwowany wrócił do domu. W pokoju zastał Bogusława z kolegami - raczyli się alkoholem. Wywnioskował, że właściciel nie przepija jego własność. Nie wytrzymał. Awantura miała dość krótki przebieg. Syn - jeszcze nie zbyt pijany - szybko obezwładnił ojca i wrócił do stołu. To jeszcze bardziej rozwścieczyło Stanisława B., ale postanowił poczekać.

Kiedy mężczyźni wypili już wódkę i rozeszli się do swoich domów, Bogusław, mocno już nietrzeźwy, poszedł odpocząć do kuchni. Położył się na niewielkiej sofie i zasnął. To był moment, na który czekał ojciec. Kiedy zobaczył, że syn śpi, wziął z sieni metalową rurkę i uderzył go w głowę. Z nosa śpiącego popłynęła krew. Stanisław B. uderzył jeszcze raz w głowę syna, bo, jak później powiedział podczas przesłuchania, chciał mieć pewność.

Po "wymierzeniu sprawiedliwości" szybko wyniósł rurkę na podwórko i wyrzucił w krzaki. Właśnie nadchodził sąsiad z butelką wódki. Obaj panowie zasiedli przy stole. Nie było im jednak dane dokończyć flaszki, bo przyjechali policjanci.

Zona Stanisława i synowa weszły do kuchni w kilkanaście sekund po tragedii. Na widok zakrwawionego Bogusława powiadomiły pogotowie. Kiedy lekarz stwierdził zgon, wezwano policję. Catego zamieszania Stanisław B. nie widział, bo w tym czasie zasiadał do stołu z sąsiadem.

Teraz w areszcie czeka na rozpoczęcie procesu o zabójstwo.

Marzysz o samochodzie?

- ◆ nie mów pas
- ◆ postaw na Caro
- ◆ to pewna karta

Jeszcze dziś może być Twój!

POLONEZ

- ◆ w korzystnym systemie ratalnym
- ◆ stałe i najniższe oprocentowanie
- ◆ trzyletni okres spłaty

dexpol autoryzowany dealer **FSD**

SPRZEDAŻ I SERWIS: ul. Legnicka 1
RZESZOTARY k. Legnicy tel. (0-76) 60-375, 24-697

Autoryzowana Stacja Opla i Poloneza oferuje

- pełny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- montaż autoalarmów marki Slikon
- znakowanie pojazdów
- diagnostyka silnika i podwozia
- montaż instalacji gazowej "LOVATO"
- wymiana opon + wyważanie kół
- oryginalne części zamienne
- wymiana oleju - gratis
- montaż haków holowniczych



W peletonie

JANUSZ JASIŃSKI, lat 45. Rodowity legniczanin. Kawaler. Trener kolarzy Legroli, był jednym z głównych organizatorów etapu Tour de Pologne. Kolarstwem interesuje się od czasu, gdy wsiadł na rower z czterema kółkami. Zafascynowały go relacje Bogdana Tomaszewskiego i Bogdana Tuszyńskiego

z Wyścigu Pokoju. Jest absolwentem Studium Nauczycielskiego w Legnicy. Wielkiej kariery zawodniczej nie zrobił. Startował m.in. w Tęczy Legnica i LZS Dolny Śląsk Wrocław. Cieszy się z sukcesów swoich podopiecznych. Jego hobby oprócz ko-

larstwa jest... kolarstwo. Znakiem radzi sobie w kuchni, a jego daniem popisowym są kluski. Lubi (jeść) rosół z kurczaka i zupę owocową. Do pracy chodzi piechotą.



Stabilizacja

ROBERT RACZYŃSKI, lat 32, najmłodszy z byłych prezydentów Lubina. Z zamiłowania polityk, z wykształcenia historyk (archiwista) i absolwent studiów podyplomowych z dziedziny bankowości. Od tygodnia piastuje stanowisko dyrektora lubińskiego oddziału PKO SA. Niemal równocześnie z podjęciem pracy doszło do zmiany w jego życiu osobistym. Drugiego września w lubińskim pałacu ślubów zawarł związek małżeński z Elżbietą Andruszków. Wybranka - mieszkanka Środy Śląskiej -

jest studentką V roku medycyny we Wrocławiu.

Ma pogodne usposobienie i spore poczucie humoru. Słucha muzyki poważnej i pop, uwielbia Cat'a Stevens'a i zaczytuje się w prozie Milana Kundery. Wolny czas chętnie spędza na pływaniu.

Zagadnięta o przymioty małżonka odpowiada, iż "ceni go za wszystko". Nowożeńcy nie planują na razie podróży poślubnej. Mąż niezwłocznie powróci do obowiązków w banku, a pani Elżbieta, po dwutygodniowym wypadzie w góry, na studia.



Wschód Sztuki

MARZENA SZTUKA, lat 29, wróciła na deski legnickiego teatru. Zodiakalna Waga (blisko Skorpiona), oczy - zielone, stan cywilny - panna z odzysku, ale już nie do wzięcia, legniczanka. Absolwentka Zespołu Szkół Budowlanych w Legnicy i Studium Kulturalno-Oświatowego we Wrocławiu, eksternistycznie zdobyła dyplom uprawniający do uprawiania zawodu aktora dramatu. W legnickim teatrze pracuje od ok. 89 roku (sama już nie pamięta). W sezonie artystycznym 1992/93 nagrodzona przez publiczność Złotą Iglką. Następny sezon poświęciła sukcesom na arenie międzynarodowej - błyszczała w

bliskowschodnim omańskim show biznesie. Przymusowa emigracja z Omanu, spowodowana wściekłą walką wojsk jemeńskich, rzuciła ją w staroeuropejską kulturę bawarską. Kwitła więc artystycznie kilka miesięcy w Monachium, by już w tym tygodniu na nowo rozpocząć próby w legnickim teatrze.

Lubi swoje wszystkie zagrane do tej pory role, marzy o wcieleńiu się w każdą następną. Chciałaby zrobić dobry recital i wyremontować mieszkanie. Chętnie zamieni plakaty Ozy Ozbourne na Milea Davisa...



Śpiewająca dyrektorka

HALINA TAMIOŁA, lat 34. W czerwcu wygrała konkurs na dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego w Legnicy. Po głębszym oddechu w Hiszpanii i Portugalii przystąpiła do pracy. Jest pierwszą w dziejach szkoły kobietą - dyrektorem.

Ukończyła Uniwersytet Wrocławski. Przez 10 lat uczyła historii. Teraz ma na głowie szkołę, do której uczęszcza 780 uczniów i pracuje 55 nauczycieli. Problemy jednych zna z czasu, kiedy prowadziła parlament szkolny. Kłopoty drugich z czasu, kiedy była przewodniczącą KZ NSZZ "Solidarność" Pracowników Oświaty. Opracowała program klasy autorskiej (która ruszyła od 1 września) o profilu ogólnym z rozszerzoną edukacją historyczno-prawną. Przez kilkanaście lat śpiewała w chórach, w tym w Madrygale. Przytrafił się jej też solowy występ na deskach Teatru Dramatycznego w Legnicy. Równie dobrze, jak na scenie, czuje się w wodzie - świetnie pływa.

Demokratycznie wybrana dyrektorka zamierza też demokratycznie zarządzać.



Szopena poznałem na sylwestrze. Na bal trafił ze znanym legnickim prawnikiem i stanął przede mną. Zobaczyłem w Szopenie swoje ukrawacone oblicze, gdyż był z lusterkiem. Wódka nazwana imieniem naszego kompozytora smakowała jak wódka, ale butelka z lusterkiem to niezły bajer, który znów podnieśli markę naszego narodowego wyrobu na światowych rynkach.

Brzmi to jakoś staromodnie. Ileż wyjeżdżam za granicę, z przyzwyczajenia szukam polskiej wódki na sklepowych półkach i wcale nie ma jej tam aż tak wiele. Trochę jednak więcej niż kaset i płyt z nagraniami naszych artystów czy książek. Może po raz drugi zaimponujemy światu Szopenem? Przypomniałem sobie o tym sylwestrze po przeczytaniu w jakiejś gazecie informacji, że działa w Polsce instytucja o nazwie Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W legnickim Urzędzie Wojewódzkim pracuje też pani pełnomocnik, która chce, żebyśmy wszyscy, a więc i ja, mniej pili. Gdzieś po gminach działają komisje antyalkoholowe. Ale słabo, bo głowa boli.

Kac Szopena

Minął właśnie sierpień-tradycyjny czas alkoholowego postu. Nakazywanego z ambon. Z tych, co znam nie zgrzeszyli jedynie mój sąsiad i jego kury. Sąsiad, bo ma wszystko. Kury, bo z tego powodu nie pokazał im jeszcze, gdzie czasem warto zamoczyć dziób.

Dlaczego tak dużo się pije? W szkołach tłumaczyli mi tę miłość do butelki rewolucją. Z wiejskiego stajemy się społeczeństwem miejskim, ale nie zbudowaliśmy jeszcze mieszczańskiej obywatelkości i etosu. Słowem, chłamy za stare i przyszłe czasy, bo nie wiemy, gdzie jesteśmy teraz. Potem udowadniali, że to wina komunizmu, bo tata w pracy musi udawać materialistę, a w domu jest katolikiem. Teraz nikt nikogo nie musi udawać, a ciągniemy gorzałę jeszcze bardziej rzygając już nie na portrety rewolucjonistów, ale na kafelki w swoim własnym domu. Co jest, do jasnej cholery, grane, skoro pół litra i dwa piwa do popitki kupują już szesnastolatki na zakończenie wakacji? Powiadali że sto lat temu: "Szopen gdyby żył, też by pił". I co się zmieniło? Rodzaj opakowania zwrotnego.

ADAM SPYCHAŁA

WINA · WÓDKI



Plusy



• Wojtkowi Watralowi za zorganizowanie niedzielnego zlotu rowerów górskich w legnickim parku. Być może Wojtek zorga-

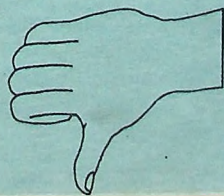
nizuje dyskotekę w hangarze na legnickim lotnisku.

- Posłowi Tadeuszowi Samborskiemu, z którego inicjatywy w październiku odbędzie się w naszym województwie wyjazdowe posiedzenie Sejmowej Komisji Kultury w sprawie zabytków, a więc pojawi się szansa na załatwienie kilku legnickich spraw.
- Właściciele kiosku przy al. Wolności w Głogowie, w którym gazety i papierosy można kupić także w sobotnie wieczory, gdy inne kioski dookoła są już od dawna pozamykane.

Minusy

- Strażakowi dyżurującemu podczas piątkowej ulewy w komendzie wojewódzkiej pod telefonem 52 36 61, który właścicielowi zalanej piwnicy z ul. Pomorskiej "nie mógł pomóc" i odsyłał do zajętego wciąż telefonu 998.
- Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu, które w czwartek (1 bm.) podwyższyło cenę biletów, a w sobotę (3 bm.) na legnickich trasach jeździło jeszcze rzadziej niż gdy bilety były tańsze.

- Radnym Polkowic, którym nie starczą już komplementy we własnej "Gazecie Polkowickiej" i postanowili powołać gminną... agencję informacyjną, by o ich sukcesach służyć także w Chinach i na Haiti.



Zarząd Polskiej Miedzi przygotował nowy projekt reorganizacji. Ma powstać spółka inwestycyjno-zarządzająca, która obejmie nadzór właścicielski nad 20 spółkami, będącymi w całości lub części własnością KGHM. W odróżnieniu od poprzednich pomysłów ten opracowano w dyskrety. Już gotowy przekazano do zaopiniowania związkowi zawodowemu i Radzie Nadzorczej. O co chodzi?

Spółki do... spółki

Teraz Zarząd KGHM Polska Miedź SA kieruje bezpośrednio kopalniami i hutami oraz sprawuje nadzór właścicielski nad 20 spółkami z o.o., które powstały z dawnych zakładów zaplecza, bądź ich dalszych przekształceń i podziałów. Od dwóch lat planowano wyodrębnienie z tego szerokiego wachlarza firm spółki, która skupiłaby kopalnie i huty. Wymyślono jej roboczą nazwę - Ciąg Technologiczny, a organizacją miał się zajmować jeden z członków zarządu. Zarząd chciał w ten sposób pozbyć się bezpośredniego kierowania wydobywaniem rudy i jej przeróbką, a zająć się w większej mierze sprawami strategicznymi, jak planowanie rozwoju, inwestycje, przepływ kapitałów itd. Spółka górniczo-hutnicza miała być też sposobem na zmniejszenie kosztów produkcji miedzi.

Jednak nic z tego nie wyszło. Od początku protestowały przeciwko takiej spółce związki zawodowe. Potem nieufnie odniósł się do niej sam właściciel, minister przekształceń własnościowych, który, choć zapowiedział powołanie spółki, deklaracji nie zrealizował.

Teraz Zarząd Polskiej Miedzi przedstawił nową propozycję. Będzie nadal kierował kopalniami i hutami, za to odda "niżej" zarządzanie i nadzór właścicielski nad częścią swojego majątku w spółkach z o.o.

Zdaniem Jerzego Pietraszka, rzecznika Polskiej Miedzi, powstanie spółki inwestycyjno-za-

ządzającej uprości zarządzanie przemysłem miedziowym, a także zlikwiduje konflikt interesów. Nadzór nad spółkami z jednej strony i kopalniami oraz hutami z drugiej, sprawowany często przez te same osoby rodzi bowiem trudne sytuacje. Jerzy Pietraszek zwraca szczególną uwagę na członka nazwy mówiącego o inwestycjach. Spółka ta będzie miała bowiem zadanie wypracowania środków i przeznaczania ich na budowanie gospodarczej alternatywy dla miedzi. Do spółki inwestycyjno-zarządzającej nie wejdą jedynie Cuprum Bank, Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń i Polmet.

W ub. tygodniu przedyskutowała projekt powołania tej spółki Rada Nadzorcza i wypowiedziała się o nim pozytywnie. Podobne opinie złożyła większość związków zawodowych. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego, który opowiadał przeciwko tworzeniu spółki górniczo-hutniczej teraz uznał, że jest to szansa lepszego wykorzystania ogromnego majątku w spółkach z o.o., koncentracji kapitału i zwiększenia możliwości rynkowych. Nie da się ukryć, że planowana jest pewna integracja rzuconych w 1993 roku na głęboką wodę spółek, które teraz cienko przędą. ZZPPM widzi w powstaniu spółki "czapy" po prostu możliwość ratunku dla niektórych z nich. Negatywne stanowisko zajęła "Solidarność" żądając pakietu zabezpieczeń socjalnych. Zdaniem rzecznika Pietraszka, nie jest to konieczne, gdyż spółka będzie pełniła funkcje strategiczne, a sprawy pracownicze rozgrywane są i będą rozgrywane po staremu, na poziomie spółek "podstawowych".

Zarząd Polskiej Miedzi przesłał wniosek o utworzenie spółki inwestycyjno-zarządzającej do ministra przekształceń własnościowych, zwracając się jednocześnie o zakończenie reorganizacji firmy. Teraz wszystko w rękach ministra. Być może decyzja zostanie podjęta w ciągu kilku tygodni.

(na)

Skórzany paradoks

Co z nami będzie? - zastanawia się prawie setka mężczyzn, pracujących w garbarni Prochowskiego Przedsiębiorstwa Wyrobów Skórzanych "Proskór" SA. Nie można się im dziwić, bowiem w całej garbarni wstrzymano produkcję, część ludzi przebywa na urloпах bezpłatnych, innych skierowano do prac pomocniczych. Wszystkim zaś grozi bezrobocie.

- To najtrudniejszy dla firmy okres - mówi prezes Adam Karolak. - Rzeczywiście, garbarnia stoi, a działalność przedsiębiorstwa opiera się teraz wyłącznie na szytciu konfekcji ze skór importowanych.

Paradoks - to określenie doskonale pasuje do sytuacji "Proskóru". Szyje przecież bardzo atrakcyjną odzież, ma wiele zagranicznych kontraktów, sprzedaje w renomowanych sieciach sklepów w krajach Beneluxu, Francji, Danii czy Szwecji. Gdyby chciał sprostać wszystkim zamówieniom, trzeba by podwoić produkcję. A i tak ludzie pracują na wydłużonych zmianach, także we wszystkie soboty do godz. 19.

Obecnie szkoli się 50 bezrobotnych kobiet, które zostaną szwaczkami i wówczas będzie można uruchomić drugą zmianę.

Każda firma chciałaby, żeby jej produkty cieszyły się tak ogromnym powodzeniem. Dlatego więc, skoro jest tak dobrze, równocześnie jest aż tak źle?

Po pierwsze: jak oceniają specjaliści, m.in. bankowi, branża skórzana w Polsce należy do dzia-

łów o najwyższym ryzyku finansowym i rynkowym. To wynik przede wszystkim znacznego spadku cen surowych skór bydlęcych skoczyła nagle z 11 do 38 tys. zł za kilogram, a trzeba wiedzieć, że tylko na kurtkę potrzeba jej około 40 kg. Ponadto w wyniku wprowadzenia VAT zlikwidowano 50-procentowy podatek obrotowy za eksport i dlatego polskim producentom zaczęło się nagle bardzo opłacać sprzedawanie surowych skór na Zachód. Z tych powodów, jak szacują w "Proskórze", tylko jesienią ubiegłego roku firma poniosła straty sięgające kilkunastu miliardów złotych.

Na razie poradzone sobie w ten sposób, że sprowadza się wyprawione skóry z Ukrainy, Francji i Szwecji, co wychodzi znacznie taniej, niż produkcja we własnej garbarni. Garbarni - jak na ironię - zupełnie niedawno unowocześnionej, przygotowanej do wytwarzania skóry o wiele wyższej klasy.

Po drugie: sądząc, że w ten sposób będzie łatwiejszy dostęp do różnych zagranicznych funduszy i tanich kredytów bankowych, sprywatyzowano firmę. Od lutego ub.r. stała się spółką akcyjną. Stało się to sporym kosztem, a już wtedy "Proskór" był zadłużony na 17,5 mld zł. Niestety, dostęp do kredytów wcale nie okazał się łatwiejszy. Okazało się wręcz, że prywatyzowane firmy dotyczą raczej ograniczenia. Na przykład nie przysługują im prawo do odroczenia - w przeciwieństwie do przedsiębiorstw państwowych. Do maja br. "Proskór" spłacił 8 mld. zł odsetek od wspomnianego

długu. Od tej pory nie płaci, więc są już kilkumiliardowe zaległości, a dług i tak pozostał ten sam.

Po trzecie: żeby starczyło na pensje i wypłaty z funduszu socjalnego ("Solidarność" groziła strajkiem), w miesiącach letnich z dużym rabatem wysprzedano znaczną część odzieży przeznaczoną do sprzedania jesienią, kiedy to ceny są o wiele wyższe. To znów miliardy strat.

Czy nie ma więc wyjścia? Adam Karolak jest realistą i nikomu złotych gór nie obiecuje. Mówi otwarcie, że jeśli lada moment Bank Zachodni nie przyzna 11-miliardowego kredytu, to koniec firmy jest nieunikniony. Negocjacje w tej sprawie trwają już od czerwca. Część z tych pieniędzy jest potrzebna na zakup za granicą skóry jagnięcej, zaś reszta na surową skórę bydlęcą i chemikalia, konieczne do uruchomienia garbarni.

Poza tym nieodzowne jest przedstawienie całej dotychczasowej strategii przedsiębiorstwa. Najważniejsze będzie doprowadzenie do tego, aby garbarnia sama na siebie zarabiała, produkując także i dla innych odbiorców. W tej sprawie prowadzi się rozmowy między innymi z zakładami meblarskimi, które mogłyby się stać odbiorcami skór tapicerskich. Są też i inne koncepcje, ale powiada prezes: "Często poruszamy się tylko intuicyjnie, bo czy w polskich realiach można inaczej? Zbyt szybko zmienia się polityka gospodarcza państwa oraz liczne przepisy, aby w niedalekiej przyszłości można było liczyć na jakąkolwiek stabilność".

(mjr)

Biedne, ale otwarte

Zraportu opracowanego przez Departament Ekonomiczny w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej wynika, że w kilku województwach przewiduje się zamknięcie niektórych szpitali i przychodni z powodu katastrofalnej sytuacji finansowej.

- W Legnickiem, przynajmniej w najbliższym czasie, nie dojdzie do zamknięcia żadnej placówki - poinformował doktor Marian Kołodziej, zastępca lekarza wojewódzkiego.

Co prawda służba zdrowia w naszym województwie zadłużona jest na 51 mld zł, - ale jak się okazuje - na tle kraju jest to jeszcze znośna sytuacja.

Tegoroczny budżet wynosi 335 mld zł, z czego aż 42 trzeba było jeszcze w styczniu przeznaczyć na uregulowanie ubiegłorocznych należności płatniczych.

Największym dłużnikiem jest szpital wojewódzki (30 procent długów), następnie głogowska i lubińska służba zdrowia. Długi mają wszyscy z wyjątkiem Szpitala Zakaźnego w Legnicy, który tylko dlatego nie jest nikomu nic winien, że jest jednostką nową. Można się jednak spodziewać, że z czasem dołączy do czołówki

dłużników, skoro średni koszt pobytu jednego pacjenta jest tu najwyższy i wynosi 14 mln zł, a na oddziale dziecięcym aż 18 mln.

Przeszło 50 procent długów stanowią nie uregulowane należności za leki, mimo że wobec aptek są to zaległości tylko półtoramiesięczne. W listopadzie ubiegłego roku wynegocjowano z aptekarzami dłuższy termin płatności i zaoszczędzono tym samym na odsetkach od nieuchronnych długów.

Cztery z kilkudziesięciomiliardowego długu to należność za sprzęt medyczny. Dwa miliardy winna jest służba zdrowia za energię elektryczną.

Mimo że dzienna stawka żywieniowa wynosi w szpitalach tylko 20 tys. zł, dług za żywność urosł już do 1 mld 200 mln. Pacjenci dożywają się sami, nierzadko nie dbając o zalecaną dietę. Wychodzi jednak na to, że w legnickich szpitalach i tak się objadają, skoro w niektórych województwach stawka żywieniowa jest o połowę niższa niż w Legnickiem.

Z roku na rok kurczą się zapasy pościeli. Dawniej wynosiły 3,5 dzisiaj jeden komplet na jedno łóżko.

Co prawda do kasy służby zdrowia napływają dobrowolne datki (w ubiegłym roku 24 mld)

większość jednak ze wskazaniem na ściśle określony cel, co nie pozwala na racjonalne gospodarowanie w skali województwa.

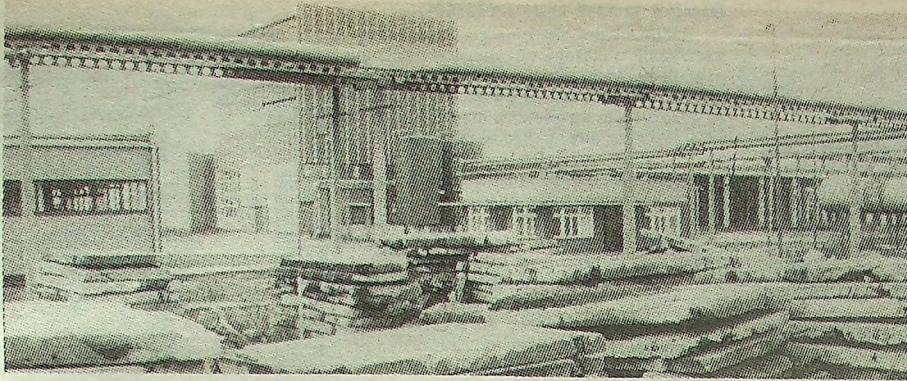
Głównym sprawcą długów są kosztowne leki, których ceny rosą szybciej niż przybywa pieniędzy w kasie służby zdrowia. Rzeczywiste wskaźniki inflacji zawsze przekraczają przewidywane przy planowaniu budżetu.

Z roku na rok rośnie zadłużenie służby zdrowia, a oszczędzać nie ma już na czym.

- Dalsze cięcia byłyby po prostu niehumanitarne - stwierdził Marian Kołodziej. Co prawda pacjenci nie muszą obawiać się, że zostaną zamknięte jakieś oddziały szpitalne, przychodnie, ale ich oczekiwania, że będzie lepiej, nie mogą być na razie zaspokojone, zwłaszcza że projekt budżetu na przyszły rok nie zapowiada się optymistycznie.

(mlk)





Faktycznie, już od drogi widać kompleks wyglądający nieszczerze. Szkielety potężnych hal, pusty budynek mieszkalny. W centrum tej ni to fabryki, ni to placu budowy stoi oszklony, oddany "pod klucz", kompletnie wyposażony w aparaturę główny budynek produkcyjny - proszkownia mleka - planowanego przy Szczytnickiej - zakładu mleczarskiego.

- Dziś nic nie usprawiedliwia ówczesnych decydentów. To była budowa na wyrost - twierdzi Władysław Kasperska, prezes spółdzielni. - Na siłę ożeniono nas z czyjąś koncepcją, bo nasz centralny związek musiał się czymś wykazać. Faktycznie kiedyś Legnickie było liczącym się producentem mleka. Tylko nasza mleczarnia przerabiała 50 tysięcy litrów dziennie. Dziś przetwarzamy z górą 18.

Paradoks

W połowie lat 80. modne były hasła ograniczeń inwestycyjnych, a tu postanowiono budować i to kolosa. Dziś, gdyby udało się znaleźć któregoś z ówczesnych ministrów (inwestycja była w planie centralnym) pewnie przytoczyłby kilka wytartych hasel o "potrzebie wzmocnienia mocy przerobowych mleczarstwa" lub coś w tym rodzaju. Obróńcy gigantomani powiedzieliby zapewne, iż najgorzej być prorokiem we własnym kraju i kto zaraz po stanie wojennym był w stanie przewidzieć, że w 1990 roku gospodarka ze sterowanej i planowanej zmieni się w rynkową.

Kredytowa pętla

Być może poradzono by sobie z tym trefnym spadkiem, gdyby nie 76,5 miliarda kredytu plus odsetki, co razem daje, bagatelka, 312 miliardów. A tak, co pojawił się kontrahent to, gdy usłyszał o długu, szybko związał manatki i już się nie pojawiał. Przyznać trzeba, że jakieś tam zainteresowanie naszą proszkownią było. Mieliliśmy Niemców, Holendrów i Szwajcarów. Dopiero jednak kontakt francuski przyniósł owoce. Pojawiła się nadzieja, że wkrótce "strup" spadnie z głowy. Dzięki Stowarzyszeniu "Odra-Moza" prawdopodobnie obiekt zostanie sprzedany.

Nim jednak doszło do udanych kontaktów z Francją, legnicy mleczarze byli osamotnieni w walce o pozbycie się "wrzoda" ze Szczytnickiej. Większego zain-

teresowania nie przejawiał ani resort, ani kolejni wojewodowie, którzy odpisywali wprawdzie, że "sprawę przekazali do ministerstwa", ale nic poza tym nie zrobili. Prace w kompleksie przerwano pod koniec 1992 roku, kiedy to wyczerpano środki kredytowe z legnickiego Banku Gospodarki Żywnościowej. Od początku

by próbował pomóc OSM w znalezieniu partnera i uruchomieniu proszkowni. Jednocześnie wojewoda Maraszek wystąpił do Funduszu Ochrony Środowiska o przyznanie środków na budowę ekologicznej ciepłowni i oczyszczalni ścieków dla nowego zakładu.

Działania władz wojewódz-

- Chciałbym znaleźć tego proroka, co to przewidywał, że Legnickie w latach 90. będzie krainą mlekiem płynącą - ironizuje Henryk Jarosz, wiceprezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Legnicy.
- Wrobili nas w ten bałagan, a sami się rozwiązali.

Trefny spadek

1993 roku całości (ogrodzonej!) strzegą portierzy. Obiekty gotowe (proszkownia, wieża chłodnicza, magazyn, stacja mycia, blok energetyczny, budynek węzła ciepłownego, hydrofornia i portiernia) regularnie są doglądane i sprawdzane. Podobnie jest z blokiem mieszkalnym dla 12 rodzin, znajdującym się w kompleksie.

Leż to już rozmów przeżyło obecne szefostwo legnickiej OSM z bankowcami, którzy dopominali się o zwrot zaległości. Był nawet pomysł, żeby spółdzielnię postawić w stan upadłości. Nie wiadomo tylko, czy udało się bankowi w ten sposób odzyskać choćby miliard. Założmy bowiem, że ogłasza się upadłość. Obecna mleczarnia od czasów powojennych znajduje się w budynekach dzierzawionych od miasta. Urządzeń nikt by nie kupił, bo nie jest to szczyt techniki. No chyba, że po cenie złomu. A gdzie odprawy dla ludzi i inne koszty? Likwidacja tylko pogłębiłaby kłopoty. Powstałby problem bezrobocia. Pracę straciłoby ponad 80 osób. Na szczęście argumenty OSM przekonały szefostwo banku, który zgodził się poczekać, aż ktoś weźmie proszkownię.

Gdyby nie pani poseł

Mimo iż ponaglające i rozpaczliwe pisma Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej niedawno jeszcze wojewodowie odsyłali z uprzejmą adnotacją "sprawę przekazaliśmy" prezesostwo nie ustawało w zabiegach o należyte zainteresowanie nieszczęsnym kompleksem. No i udało się! Najpierw zainteresowano posłankę Kowalską, a ta trafiła i do wojewody, i do ministra rolnictwa. Przedstawiciele UW, po zbadaniu sprawy, wystąpili do ministra Śmietanki,

kich i resortu przekonały Francuzów do przejścia proszkowni. Pozostałe obiekty nie wzbudzają, niestety, zainteresowania kontrahenta. Nowi współwłaściciele (właścicielem proszkowni będą bowiem nie tylko Francuzi, ale też BGŻ i OSM) - w myśl jeszcze ciepłej deklaracji z 8 sierpnia br. zdecydowali się, że będą tu produkować proszek serwatkowy z pulpy dowożonej z Czech. Proszek jest poszukiwanym składnikiem paszowym. Francuzi zastrzegli sobie, że to oni określą kierunek zbytu wyrobu. Polscy kontrahenci, zwłaszcza BGŻ, godzą się chętnie nawet na tak trudny warunek współpracy uważając, że tylko uruchomienie produkcji daje szansę na oddanie kredytu.

Balast

40 milionów miesięcznie kosztuje legnicką spółdzielnię mleczarską samo tylko utrzymanie obiektów przy Szczytnickiej. Stoi i niszczeje prawie wykończony blok mieszkalny. Mimo przetargów nie znaleźli się chętni na mieszkanie ani na plac-zajezdni samochodową usytuowane w kompleksie. Nic nie wskazuje na to, żeby - poza proszkownią - udało się OSM upłynnić cokolwiek jeszcze.

Prezes Kasperska jest przekonana, że jak spadnie z karku zadłużona proszkownia, to OSM stać będzie w niedalekiej przyszłości na dokończenie pozostałych obiektów i przeniesienie zakładu z Kartuskiej na Szczytnicką.

- Lepiej zastanowić się, co zrobić, żeby zadaszone hale zarabiały na siebie niż je wysadzić lub rozwalić - konkluduje.

CZESŁAW PAŃCZUK

- Co, poradzić sobie z komuchami nie możecie? - niski pięćdziesięciolatek w ostatnim rządzie jest poirytowany. - Zrobimy im Kampuczę. Ze co? Jak będzie trzeba, to się zrobi!

Kawa czy herbata

Komplet

Zerwanie chmury populo nieco wizytę Krzysztofa Króla w Lubinie i w Legnicy. Przewodniczący

Klubu Parlamentarnego KPN przybył do zagłębia miedziowego wraz z małżonką z okazji 15 rocznicy powstania partii. Tak głosił oficjalny komunikat. Niektórzy zapowiadali rozpoczęcie kampanii prezydenckiej na rzecz Leszka Moczulskiego. Podczas wizyty w radio kampanii nie było. Wszystkie siły na spotkanie z mieszkańcami?

Miłośników i przeciwników jednej z najstarszych (tak, tak) działających polskich partii przyszło aż pięćdziesięciu. Dlatego "aż", bo godzinę przed spotkaniem lunął taki deszcz, że głupio było z psem na spacer wychodzić. Ludzie jednak przyszli. Na powitanie zostali poczęstowani kawą i herbatą.

Bolszewika bij!

- Panie pośle, jak to jest - starszy pan jest wyraźnie zaskoczony - komuniści nie tylko, że chodzą po ulicach, to jeszcze rządzą.

Krzysztof Król cierpliwie przypomina najświeższą historię Polski:

- Pięć lat temu zabrano nam radość ze zwycięstwa. Widzieliśmy w telewizji burzenie muru berlińskiego, wyjście wojsk rosyjskich z krajów nadbałtyckich. U nas to się wszystko rozmyło. Nie wiadomo, kiedy skończył się PRL, a kiedy zaczęła Trzecia Rzeczpospolita. Tu nie chodzi tylko o symbole. To, co się później u nas działo, jest efektem Okrągłego Stołu. Na przykład prezydentura Jaruzelskiego czy też obecność Kiszczaka w rządzie Mazowieckiego. To efekt pracy w sejmie takich panów, jak Jurek i Wielowiejski. Mam jednak nadzieję, że marzenia narodowe nie do końca da się zniszczyć. Nawet osoby, które w poprzednim parlamencie z nami się nie zgadzały, widzą, że sprawę niepodległości szybko trzeba dokończyć. Lepiej późno niż wcale.

Za oknem zagrzmiało

- Jesteśmy waszą gadką zmęczeni - energiczna czterdziestolatka przerywa dość senną atmosferę zakłócaną grzmotami za oknem. - To, że wygrało SLD, to wasza wina. Nic w tym sejmie nie robicie konkretnego, tylko gadacie. Efektów nie widać. Jak się patrzy na sejm w telewizji, to się niedobrze robi. Pyskówki i pyskówki, a już cztery lata konstytucji nie potraficie zrobić. Niedawno tu obok był Kwaśniewski i też ładnie mówił. Tylko o sobie myślicie, a nie o klasie robotniczej, dzięki której rządzicie!

Konfederacki poseł po takim ataku mógł się wreszcie ożywić, bo ciągle pochwały jakie, padaly z sali pod adresem partii stały, się męczące.

- Jest po prostu normalnie. Mamy rząd większościowy, a o klasę robotniczą dba ponoć Kwaśniewski - ripostuje Król. - Obowiązkiem polityków jest jeździć do wyborców, czyli do Legnicy, Lubina i innych miast. Nie, jak to sobie wyobrażają niektórzy - do Paryża, Brukseli czy gdzie indziej. Ja się nie boję chodzić po ulicach i patrzeć ludziom prosto w oczy. Niech się boją tacy panowie jak Miller. Ja mam czyste sumienie. Poza tym tak naprawdę zmiany już nastąpiły i mogą jeszcze nastąpić. Wystarczy, żeby pani w następnych wyborach postawiła na właściwych ludzi. To jest pani prawo...

- Ja chcę porządku teraz! - mówi uparta legniczanka. - Lata leżą, jak tu się robi dobrze, to ja będę miała osiemdziesiąt lat. Już mi to wtedy będzie obojętne. A teraz to najważniejsze są jakieś sprowadzanie zwłok i w ogóle co ten prezydent wyprowadza!

Zrobimy im Kampuczę, jak będzie trzeba to się zrobi - głos z ostatniego rzędu nie dociera do poselskiej ławy.

Chce się zapisać

Dyskusja toczy się nieuchronnie w kierunku lustracji. Poseł Król wymienia kilka osób z rządu (nie tylko

aktualnego), które przy okazji pobierają pensje jako członkowie rad nadzorczych spółek skarbu państwa. Niektórzy "pracusi" mają nawet sześć etatów. Nic dziwnego, że nasza gospodarka kręci się w dolku.

Temat lustracji wywołuje u niektórych ukryte pragnienia.

- Czy u was tak jest, że jak ktoś chce wstąpić do Konfederacji, to go sprawdzacie czy nie był w SB, PZPR lub ZMP - suchy pięćdziesięciolatek jest pełen zaangażowania. - No, bo jeśli tak, to ja się pierwszy zapiszę!

MAREK SZPYRA



Na gębę

Czujemy się z żoną poniżeni, upokorzeni i oszukani przez urzędników. Mam podstawę, aby sądzić, że przydzielili mieszkańcy odbywają się w sposób nieczysty. Bez żadnych problemów proponowano nam mieszkania w złym stanie. Krętać zaczęli się przy lepszych lokalach - pisze do przewodniczącego rady miasta, posłanki na sejm, zarządu miasta i sejmiku samorządowego Ireneusz Kraśnicki, mieszkający w Legnicy.

Kraśnicki bardzo się ostatnio rozpisali. Trudno się jednak dziwić, bo nic tak nie wyprowadza z równowagi i nie rodzi uczucia przegranej, jak dobra okazja sprzątnięcia sprzed samego nosa.

Chodliwy towar

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej obraca niezwykle chodliwym towarem. Jeśli ktoś zdążył zapomnieć, co znaczy kolejka, przed drzwiami wydziału może odświeżyć sobie pamięć. Jeszcze niedawno, żeby porozmawiać chwilę z panem naczelnikiem, trzeba było zrywać się bladym świtem i zajmować kolejkę, niczym przed dziesięć laty po mięso.

Kiedy rozdysponowano na remont własny wszystkie mieszkania po Rosjanach, przed drzwiami wydziału nieco się przeczekało. W dalszym ciągu jednak petenci godzinami nabierają na korytarzu szacunku dla urzędników. Po kilku godzinach czekania - kilka minut rozmowy. A że mieszkania komunalne, to nic innego jak za krótką koldra, dostają wskazania na zbyt duże, zbyt małe, zbyt wilgotne lub zbyt ciemne, albo nie dostają wcale.

Zmęczeni Kraśnicy zmienili raz proporcje czasu czekania i rozmowy. Usiedli w gabinecie zastępcy naczelnika wydziału i oświadczyli, że nie wyjdą, dopóki nie dostaną wskazania. Ot, taka mała okupacja. Nie dawali wiary, że nie dla nich ma. Sytuacja robiła się coraz bardziej nerwowa i krzywa napięcia rosła. Kiedy straszenie prokuratorem nie pomogło, zastępca naczelnika wydobyl z siebie adres: Kwiatowa 14/8 - i zapewnił, że jeśli się zdecydują mogą przyjść już następnego dnia.

Chociaż dzielnica nie była najlepsza, mieszkanie się Kraśnickim spodobało. Słoneczne, trzypokojowe, na trzecim piętrze, wydawało się hotelem Victoria, w porównaniu z ciemnym, zagrzewanym poddaszem, które zajmowali w budynku przeznaczonym do rozbiórki. Dzieci miały zmiany astmatyczne i chorowały na niedowidzenie. Nie było się więc nad czym dłużej zastanawiać. Po dwóch dniach wrócili do urzędu, żeby powiedzieć niemal sakramentalne "tak". Zastępca naczelnika nie miał jednak dla nich czasu.

Zakręcić, żeby odkręcić

Wygląda na to, że zwyczajnie się pomylił. Nie ten adres, nie ta osoba. Teraz Kraśnicy usłyszeli od pracownicy wydziału, że wskazanie na Kwiatową 14/8 otrzymała Anna Kowalska.

I lokal przypadnie Kraśnickim dopiero wtedy, gdy ona zrezygnuje. Byli więc już drudzy w kolejce do mieszkania.

Niecierpliwość kazała im jednak odwiedzić panią Kowalską i przynaglić do podjęcia decyzji. Kiedy córka pani Anny zaskoczona usłyszała, że proponują im mieszkanie na trzecim piętrze, zrezygnowała nie oglądając go i potwierdziła to w urzędzie.

Teraz Kraśnicy znowu byli pierwsi do mieszkania. Znowu dostali zapewnienie, że jak tylko prezydent podpisze wskazanie, mieszkanie będzie ich. W umówionym dniu Kraśnicka poszła po odbiór dokumentu. Już miała złożyć na nim swój podpis - i zdębiała. Wszystko zgadzało się oprócz najważniejszego - adresu. Nie otrzymała wskazania na Kwiatową 14/8, ale 8/1. Różnica, rzecz jasna, nie sprowadzała się tylko do numerów. Zasadniczo różnił się standard mieszkania.

Wskazanie pod 14/8 dostał ktoś inny. Kraśnicy znowu byli drudzy w kolejce, jednak tym razem jednocześnie ostatni. W urzędzie zjawila się pani Kowalska zaniepokojona, że córka zrezygnowała z mieszkania, którego nie obejrzała. Teraz okazało się, że nigdy nie miała wskazania na mieszkanie na 3. piętrze tylko na parterze. Najwyraźniej więc nazwisko jej posłużyło urzędnikom do spławienia Kraśnickich. Skutek uboczny był jednak taki, że córka pani Anny, nieświadomie wprowadzona w błąd przez świadomie wpuszczonych w maliny Kraśnickich, zrezygnowała nie z mieszkania przy Kwiatowej 14/8, ale z 8/1. I nic się nie stało. Teraz do zwolnionego mieszkania można było awaryjnie przesunąć Kraśnickich. Szczególnym dla urzędników trafem była to ta sama ulica. Numery to już drugorzędna sprawa.

Kraśnicy zaprotestowali. Zabiegali o mieszkanie nie to, które dostali. Na pytanie, dlaczego nie przydzielono im mieszkania pod numerem 14/8, zastępca naczelnika miała odpowiedzieć jasno, tylko że nie wyczerpująco: "Nie, bo nie".

Mogą pani naczelnik...

Zanim lokator zdecyduje się wprowadzić do mieszkania, wskazanie otrzymuje ustnie. Dopiero po podjęciu decyzji na "tak", rodzą się dokumenty. Kraśnicy nie mają więc żadnego kwitu, że wskazywano im mieszkanie przy Kwiatowej 14/8. Najwyraźniej są więc na przegranej pozycji.

Przekonani o swojej racji napisali skargę do przewodniczącego rady miasta, poszli do naczelnika wydziału, pofatygowali się do wiceprzewodniczącego rady, któremu ich przypadek posłużył do spojrzenia na sprawę w skali "makro". Kraśnickich bardziej jednak interesowała skala "mikro". Poszli więc do prezydenta.

Ten skierował sprawę do wydziału organizacyjnego. Tutaj spotkali się Kraśnicy i pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Naczelnik wydziału organizacyjnego miał być obiektywnym rozjemcą. Kłopoty z obiektywizmem zaczęły się już na początku rozmowy.

- Znam panią naczelnik wydziału mieszkaniowego dobrze i długo, i mam do niej zaufanie. - oświadczył.

Zastępca naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zaprzeczył (także w rozmowie ze mną) jakoby wskazywał Kraśnickim adres: Kwiatowa 14/8, a pracownica tego samego wydziału zastawiła się brakiem pamięci.

Prezydentowi zostały do obejrzenia dokumenty, z których nic dobrego dla Kraśnickich nie wynikało. Odpowiedział więc: "W postępowaniu wyjaśniającym w wyniku analizy dokumentów, stwierdzono, że mieszkanie po osobie zmarłej, a nie jako wolne do zasiedlenia, nie mogło być państwu wskazane". Mówiąc prościej Kraśnicy kłamią albo mają luki w pamięci.

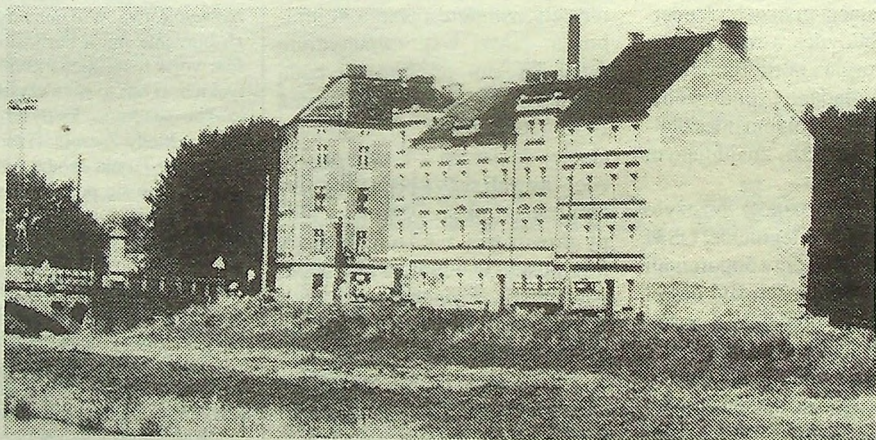
Kraśnicki nie zgodził się z tym, jeszcze raz napisał do prezydenta i czeka na odpowiedź.

Panie Kraśnicki, nie ma pan kwitu, to niech pan siedzi cicho. Historię wykorzysta do pouczenia swoich dzieci, że nie na gębę. A to, jakim cudem trafił pan pod sporny adres do wolnego mieszkania, niech pozostanie pana słodką tajemnicą.

NINA NOWOSAD

* Imię i nazwisko zostało zmienione

Nie ma pan kwitu, to niech pan siedzi cicho.



Kumoterstwo czy zaniedbanie

Powiem pani, że nie widzę żadnych szans na to, żeby w naszym kraju było lepiej. Mówię to otwarcie, bo nie mam się czego bać.

Sześć lat temu A. Multan zwrócił się do lokalówki z prośbą o przydział mieszkania do remontu. Przydział otrzymał po czterech latach i podpisał umowę użyczenia, która obligowała go do zabezpieczenia jednego z mieszkań po JAR przy ul. Batorego do chwili podpisania umowy o remont. Niestety, do zawarcia takiej umowy nie doszło. Pan Antoni wyjechał do Niemiec, co zdaniem ZGM spowodowało opóźnienie rozpoczęcia prac remontowych. Wystosowano kilka pism ponagających, na które pan Antoni nie odpowiadał, ponieważ nie było go w Legnicy. Kontakt się urwał, więc zarząd zerwał umowę użyczenia. Na list informujący o tym fakcie A. Multan odpowiedział natychmiast po powrocie. Oburzyły go zarzuty ZGM, że lokal przy Batorego jest nie zabezpieczony, że jako najemca nie partycypuje w kosztach opracowywania dokumentacji przez pozostałych użytkowników mieszkań, uniemożliwiając tym samym zawarcie umów o remont.

- Napisałem list do dyrektora ZGM z prośbą o zmianę decyzji i zawarcie ze mną umowy o remont. Zabezpieczyłem mieszkanie, zawiesiłem w oknach firanki, po czym wyjechałem na kilka dni do Niemiec. Po powrocie stwierdziłem, że zamki w drzwiach są naruszone, więc ponow-

nie zabezpieczyłem lokal. Przywiozłem meble córki i zacząłem gromadzić urządzenia potrzebne do remontu. Widocznie ktoś dał komuś więcej pieniędzy, zatem należało mnie wywalić z mieszkania pod pretekstem lekceważenia sprawy z mojej strony.

Odpowiadając na interwencję Urząd Miasta stwierdził, że decyzję o zerwaniu przez ZGM umowy uważa za słuszną i że swoich roszczeń może on dochodzić na drodze sądowej. Z tego A. Multan skorzystał, przedstawiając w pozwie swoje problemy i zarzucając ZGM kumoterstwo. Niestety, ponieważ nie zwrócił się w terminie do Sądu Administracyjnego, proces przegrał. A zarzut kumoterstwa? Zdaniem Ireneusza Maślarczyka, kierownika ds. zasobów po JAR, są to pretensje pozbawione sensu:

- Pan Multan zrobił wiele szumu wokół problemu, który sam stworzył. Zlekceważył fakt, że remont budynku był sprawą nagłą, utrudnił współpracę rozpoczęcie prac i odezwał się dopiero wtedy, gdy zerwaliśmy umowę. Kumoterstwo? Fakt, że do spornego lokalu wprowadziła się inna rodzina, jest najzupełniej oczywiste. Mamy tylu chętnych na mieszkania, którzy są w stanie od razu rozpocząć remont, że szybkie przydzielenie im lokalu jest nawet wskazane. Tu nie było mowy o żadnym kumoterstwie.

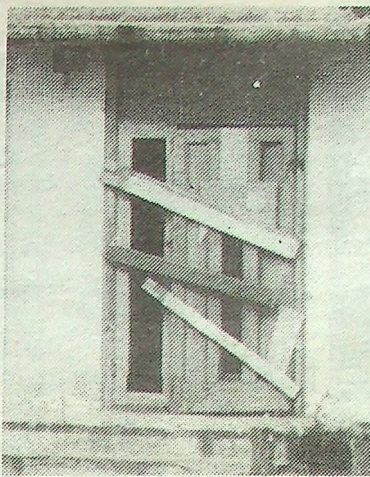
Sąd przyznał rację ZGM, w mieszkaniu przy Batorego żyje sobie inna rodzina, a A. Multan mieszka z córką w jednopokojowym mieszkaniu zakładowym.

- Już nie walczę o apartament dla mnie, chodzi tu o córkę zameldowaną na Batorego, która w tej chwili została na lodzie. Dziewczyna nie ma się gdzie podziać.

JOANNA DZIUBEK



"BOJE SIĘ BRAC, A POTEM SU-MIENIE MIENIE DRECY, ZE SPRAWY NIE ZAŁATWIEM"



Odroczenie

W lipcu ubiegłego roku mieszkańcy budynku przy ul. Nadbrzeżnej nr 2 w Legnicy otrzymali list z Urzędu Miasta, informujący o konieczności wypełnienia wniosków o przydział nowego mieszkania. Powodem tego była planowana rozbiórka domu położonego w pasie projektowanego mostu na Kaczawie. Wnioski zostały złożone, przeprowadzka była tylko kwestią czasu. Ludzie cieszyli się na myśl o nowych, suchych i czystych mieszkaniach ze sprawną kanalizacją. Jednak mijały miesiące i nie nie wskazywało na rychłe przenosiny. W listopadzie 1993 r. otrzymali pismo, w którym naczelnik Wydziału Gospodarki Lokalami, Stanisław Madej, przeproszał za zwłokę, uprzejmie informując, że zapowiadane wcześniej wykwatowanie możliwe będzie dopiero w przyszłym kwartale. Utrzymany w ciepłej tonacji list oznaczał dla mieszkańców rozsypującego się budynku spędzenie kolejnej zimy w wilgoci i chłodzie. Wywołało to niezadowolenie ludzi, którzy ciesząc się perspektywą przeprowadzki, jeszcze jesienią nie zakupili nawet węgla na opał. Czekali do marca tego roku, aż w końcu złożyli interwencję w ZGM: "Prosimy o wizję lokalną naszego budynku i wydanie opinii o panujących warunkach (...) Dach jest dziurawy i zmuszały. Mieszkania są wilgotne i zagrzewane, z pieców ciągle się dymi, ponieważ kominy są niedrożne. Najgorszą plagą są toalety, znajdujące się w piwnicy. Fetor jest odczuwalny na całej klatce schodowej. Zimą zamarzają, a w okresie deszczów kanalizacja wybija, a fekalia pływają już od wejścia".

Kolejne komisje potwierdzały konieczność szybkiego przekwaterowania mieszkańców, którym tymczasem odcięto dopływ gazu i częściowo prądu. W kwietniu nadeszła decyzja o przeprowadzce do budynku przy ul. Bydgoskiej, ale klucze można było odebrać dopiero w lipcu.

Małgorzata Bandura, mieszkanka domu przy Nadbrzeżnej, bynajmniej nie jest zadowolona z przyznanej jej mieszkania: "Mam męża i troje dzieci i przyznano mi mieszkanie dwupokojowe, na trzecim piętrze. Na pierwszym mieszka małżeństwo z jednym dzieckiem i im przyznano trzy pokoje. Nie wiem dlaczego. Nie chcę się już dalej wyklócać, bo mogę stracić jeszcze te kilka metrów kwadratowych. Tu, na Nadbrzeżnej, mieszka wielu starszych ludzi, mających kłopoty z chodzeniem i oni też dostali na najwyższych kondygnacjach. A jak ktoś się kłóci o swoje, to mu zabierają i to, co dostał".

Decyzja o przyznaniu mieszkania nie zachwyciła także pana Witolda Idziorka. Ponad dwa lata temu rozwiódł się on ze swoją żoną, która już wcześniej wyprowadziła się z lokalu przy Nadbrzeżnej. Sąd nie orzekł o mieszkaniu, gdyż nie decyduje o mieszkaniach komunalnych.

"Nie wiem, dlaczego Urząd Lokalowy mimo rozvodu mówi o wspólności majątkowej. Przed rozводом żona była tutaj zameldowana jako lokator. Mieszkanie należało do mnie, gdyż otrzymałem je po babci, którą opiekowałem się będąc jeszcze kawalerem. Żona wyprowadziła się pod moją nieobecność i mimo usilnych starań nie mogłem jej wymeldować. Interweniowałem w sejmiku samorządowym za pośrednictwem lokalówki, ale pismo nie zostało wysłane. Odwoływałem się do prezydenta miasta, lecz wniosek powołanej komisji został odrzucony. Zdaniem wiceprezydenta "wspólność majątkowa trwa nadal. Zdaniem radcy prawnego, rację mam ja, a tymczasem decyzja Urzędu Lokalowego mówi, że prawo do lokalu mam i ja, i była żona, jako współnajemcy. Nie wiem, jak dwie obce już sobie osoby mogą mieszkać na 16 m kw."

Jak widać wyprowadzka z grożącej zawaleniem rudery wcale nie jest taka prosta. A czas nagli. Spękane mury nie wytrzymają długo.

JOANNA DZIUBEK

Wersje są dwie. Pana Gąsowskiego i urzędników Wydziału Gospodarki Lokalami UM w Legnicy. Według pana Bolesława, urząd próbuje go wykiwać. Urzędnicy twierdzą, że jest dokładnie odwrotnie.

Od dawna było wiadomo, że w związku z planowaną budową drugiej nitki mostu przy Kartuskiej oraz potrzebą dobudowania nowej jezdni trzeba będzie wyburzyć jedną pierzeję. Kilku mieszkańców starych domów z ulicy Nadbrzeżnej dostało wiosną wezwania, by przygotować się do opuszczenia lokali. Z budynku wyprowadziły się już trzy rodziny. Trafiły do porządkowego, wyremontowanego budynku przy Bydgoskiej. Pan Gąsowski wciąż czeka.

Kołomyjka

Trochę to dziwne, bo 23 czerwca 1994 roku naczelnik Wydziału Gospodarki Lokalami, Stanisław Madej wydał decyzję, na mocy której pan Gąsowski otrzymał 50-metrowe mieszkanie przy Bydgoskiej 24, kl. C, m. 15. Pismo otrzymał, ale wciąż zajmuje lokal przy Nadbrzeżnej 2/1. Dlaczego?

Pan Bolesław uważa, że to urząd wziął się na niego i nie chce dać mieszkania. Naczelnik Madej twierdzi, że Gąsowski sam sobie winien. Wtedy gdy rozpatrywano wniosek o mieszkanie przy Nadbrzeżnej razem z głównym lokatorem zameldowana była jego rodzina - cztery osoby. Gdy wypisywano decyzję żony z dziećmi już tam nie było. Pan Gąsowski wyjaśnia, że małżonka i dzieciaki wyjechały do rodziny w Wałbrzychu, bo tutaj wyłączone mu gaz.

Do wydziału lokalowego dotarły natomiast inne informacje. Wynika z nich, że Krystyna Gąsowska wyjechała z Legnicy na stałe i - podobno - nie zamierza wrócić. Gąsowski przekonuje, że żona wróci, ale tylko do nowego mieszkania.

Po ostatniej (w połowie sierpnia br.) wizycie u prezydenta urzędnicy postanowili dać panu Gąsowskiemu szansę na utrzymanie czerwcowej decyzji w mocy. Warunek - rozmowa i deklaracja pani Gąsowskiej, że chce wrócić z dziećmi do męża. Naczelnik Madej ma już wałbrzyski adres pani Krystyny i w tych dniach wysłał do niej zaproszenie do urzędu. Jeśli w lokalówce będą pewni, że Gąsowscy zamieszkają na Bydgoskiej w komplecie - to dostaną klucze do wskazanego lokalu. Jeśli nie - panu Gąsowskiemu zaproponuje się kawalerkę.

Pan Gąsowski upiera się, iż został wykiwany, bo jego mieszkanie przy ul. Bydgoskiej otrzymał już ktoś inny. W wykazie naczelnika Madeja wspomniane M figuruje jako wolne i będzie czekać do czasu rozmowy z Krystyną Gąsowską.

(pacz)

agrorady

Miotła w zbożu

Miotłę zbożową oraz pospolicie występujące chwasty dwuliścienne można zwalczać bezpośrednio po siewie ozimin. W oziminach sianych wcześniej chwasty wschodzą już jesienią i zimą w łanie, stąd też zwalczanie ich wiosną często staje się nieefektywne. Dotyczy to zwłaszcza miotły zbożowej, która od końca fazy krzewienia staje się odporna na działanie herbicydu. Należy podkreślić, że skuteczność zastosowanych herbicydów dogłębowych jesienią zależy od wilgotności gleby. Dlatego też decydując się na zabieg po siewie ozimin należy wziąć pod uwagę wilgotność gleby, co jest bardzo istotne w bieżącym roku, gdyż mamy do czynienia z suszą.

Wykaz herbicydów zalecanych do chemicznego odchwaszczania

bezpośrednio po siewie zbóż:

Arcade 800 EC - 4,0-5,0 l/ha
Cougar 600 EC - 1,25-1,5 l/ha
Dicuran 80 WP - 2,0 kg/ha
Lentipur CL 80 - 2,0 kg/ha
Tolurex 80 WP - 2,0 kg/ha
Stomp 330 EC - 3,5-4,0 l/ha
Stomp 400 EC - 3,0-3,5 l/ha
Racer 25 EC - 1,0-2,0 l/ha
Trinulan - 4,0 l/ha
Quartz Super 550 - 2,0-2,5 l/ha
X-Pand - 0,6 l/ha+Dicuran - 1,0-1,5 l/ha lub Lentipur - 1,0-1,5 l/ha, Tolurex - 1,0 - 1,5 l/ha
X-Pand 0,6 l/ha + Treflan EC - 4,0 l/ha lub Triflurotox - 4,0 l/ha
X-Pand 0,6 l/ha + Arelon - 1,7 l/ha lub Nocilon - 1,7 l/ha, Tolkan - 2,5 l/ha

WSKIOR Legnica
Grażyna Cichocka

Sadźmy cebulę

Mamy najlepszy czas sadzenia wielu roślin cebulowych zimujących w gruncie. Aby dobrze rosły i ładnie zakwitły, muszą być posadzone na właściwym miejscu, w dobre przygotowaną glebę. Większość bylin cebulowych wymaga stanowisk słonecznych. Tolerują lekkie półcienie śnieżniki, szachownica, przebiśniegi, śnieżyca, cebulica syberyjska. Dobre lekkie zacienienie znoszą szafirki.

Rośliny zakwitają wcześniej w miejscach słonecznych, a w półcieniu kwiaty są bardziej trwałe. Jednak słoneczne miejsce zapewni lepszą ogólną zdrowotność, kondycję roślin, wzrost i formowanie cebul.

Cebulowe najlepiej czują się na glebach piaszczysto-gliniastych, przepuszczalnych, próchnicznych. Odczyn powinien być obojętny. Wyjątek stanowią lilie, którym bardziej odpowiada gleba kwaśna i dlatego dobrze jest ziemię wylać z torfem. Natomiast lilie białe i lilie złotogłów wymagają gleby zasadowej. Lilie najlepiej sadzić w najwyższym punkcie ogrodu, aby zapewnić odpływ wody opadowej, w miejscu wilgotnym mogą bowiem gnąć.

Miejsce przeznaczone do obsadzenia cebulowymi musi być głęboko przekopane, najlepiej 10-14 dni

przed sadzeniem. Głębokość sadzenia uzależniona jest od gatunku i wielkości cebul. Ogólnie jednak można przyjąć, że powinna być ona równa trzykrotnej wysokości cebuli.

Na glebach ciężkich, gliniastych głębokość sadzenia należy zmniejszyć o 2-3 cm, a na bardzo lekkich zwiększyć o 2-3 cm. Byliny cebulowe wyglądają najładniej, gdy są posadzone na rabatach w nieregularnych grupach, a nie w rzędach. Najefektowniej prezentują się wyraźnie oddzielone od siebie grupy jednodmianowe.

Odległość między cebulami uzależniona jest od wielkości cebul, dla dużych będzie to kilkanaście, dla małych kilka cm. Przeznaczone do sadzenia cebule powinny być wyrosnięte i zdrowe. Można je dodatkowo zaprawić przez moczenie w środkach grzybobójczych (Benlate 0,5 %, Kaptan zawieszinowy 50%). Drobniejsze cebulki, które nie będą kwitły można "wysiać" w rzędach w rozstawie 3-5 x 20 cm. Okrywę zimową zabezpieczającą przed mrozami umieszcza się na zagonach dopiero, gdy gleba zamrznie.

KAZIMIERA KOTLARZ

komunikacja

Bileciki do kontroli

Od 1 września WPK podniosło ceny biletów. Teraz za przejazd w strefie miejskiej płacimy 6 tys. zł, zmieniły się także ceny biletów strefowych, miesięcznych i dekadowych. Bez zmian pozostały tak zwane kary za przejazd bez ważnego biletu. W strefie miejskiej ryzyko kosztuje 200 tys., a poza miastem 300. Te ostatnie kwoty wzbudzają najwięcej kontrowersji. Do szło nawet o tego, że z trybuny sejmowej padło stwierdzenie, iż przedsiębiorstwa komunikacyjne pobierają "kary" bezprawnie. Prawo Przewozowe z 1985 roku stanowi, iż "pasażera uciążliwego, bądź nie posiadającego ważnego biletu, przewoźnik może usunąć ze środka transportu na najbliższym przystanku". Nie mówi zaś o żadnych dodatkowych sankcjach. Czyżby miało to znaczyć, że otwiera się absolutny raj dla "gapowiczów"?

Wybór należy do Ciebie

Na terenie naszego województwa, codziennie kilkadziesiąt tysięcy osób zmuszonych jest do podróży. Wszyscy jednak mają prawo wolnego wyboru przewoźnika. Pamiętać należy o tym, iż każda taka decyzja wiąże się z zawarciem umowy cywilnoprawnej. Wsiadając do taksówki godzimy się na zapłatę określonej kwoty za przejechane kilometry. Jadąc koleją przyjmujemy cennik ustalony przez PKP. Tak samo przystępujemy do umowy wsiadając do czerwonego autobusu. Z tym, że WPK jest przewoźnikiem specyficznym: ma obowiązek zabrania każdego, kto wyrazi wolę przejazdu. Niezależnie od tego czy pasażer ma ważny bilet, czy biletu "zapomniał", czy też nie miał możliwości jego kupienia. Nie znaczy to jednak, że WPK wyraża zgodę na to, abyśmy nie płacili za przejazd. Dlatego podwyższona opłata za przejazd bez biletu nie jest mandatem, (czy też karą), ale właśnie umowną ceną za przejazd, którą musimy zapłacić kontrolerowi, bądź w kasie przedsiębiorstwa w ciągu trzech dni od momentu, w którym "kupiliśmy bilet o podwyższonej cenie". Inaczej mówiąc, w ramach regulaminu ustalonego przez WPK, sami decydujemy, czy kupimy bilet za 6 tys. w kiosku, czy ewentualnie u kontrolera, ale już za 200 tys.

To rozwiązanie nie podlega dyskusji. Należność za przejazd bez ważnego biletu jest należnością bezsporną i po drugim wezwaniu do zapłaty (przy czym pierwsze wezwanie ma miejsce w autobusie, a drugie jest wezwaniem na piśmie) sprawa kierowana jest do postępowania komorniczego, co znacznie podnosi cenę "przyjemności". Należy dodać, iż pasażer bez ważnego biletu jedzie autobusem WPK na własną odpowiedzialność i w przypadku jakiegokolwiek nieszczęścia, nie będzie mógł dochodzić roszczeń.

Sportowa jazda

Kierownictwo WPK szacuje, że w naszym województwie amatorów jazdy bez biletu jest wciąż bardzo wielu. Z pobieżnych analiz kontroli można wywnioskować, że z każdego kursu autobusu WPK korzysta dwóch "gapowiczów". Jeśli przemnożymy ilość linii przez ilość autobusów

i cenę biletu, to uzyskamy zawrotną kwotę. Nie może więc nikogo dziwić, że kładzie się duży nacisk na egzekwowanie regulaminu przewoźowego. Zresztą pasażerowie godzą się z uciążliwościami kontroli, pod warunkiem jednak, że będzie ona przeprowadzana w sposób kulturalny i w zgodzie z obowiązującym prawem. Nic więc dziwnego, że protestujemy, gdy autobus zjeżdża ze swojej trasy, by dowieźć na komisariat pasażera, który nie ma biletu i nie potrafi bądź nie chce udokumentować swojej tożsamości. Jest to wstydlivy element działalności WPK, które w zasadzie nie przyznaje się do tego typu praktyk, a przecież nie należą one do rzadkości. Pamiętajmy więc, że to na kontrolerze ciąży obowiązek ustalenia naszej tożsamości, jeżeli ma on zamiar obciążyć nas kosztami przejazdu. Wycieczki na komisariat stanowią w podróży "urozmaicenie", na które nie musimy się godzić.

Komfortową sytuacją byłoby doprowadzenie do tego, by autobusy były czyste, jeździły punktualnie i do każdego zakątka miasta. Z drugiej strony, pasażerowie nie staraliby się "naciągać" przewoźnika na darmowe przejazdy. To są jednak marzenia niełatwe do zrealizowania. Na razie spróbujemy więc nie traktować się jak wrogów, lecz partnerów, z których jeden chce wykupić prawo do przejazdu na określonej trasie, a drugi świadczy w tym zakresie usługi na odpowiednim poziomie.

SZYMON JANICKI



AE ADAX
PERSONAL COMPUTER
3 lata gwarancji !!!

Komputery ADAX to przede wszystkim

- > wysoka jakość podzespołów
- > oryginalna i nowoczesna obudowa
- > możliwość rozbudowy systemu
- > wymienna szuflada na HDD
- > mysz+podkładka+garaż
- > literatura w języku polskim
- > licencjonowane oprogramowanie DOS 6.2., WINDOWS 3.1.PL, QR-Tekst
- > instalacja zestawu u klienta

Zapraszamy od pn. do pt. w godz. 9-17

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
SERWIS

sprzedaż hurtowa i detaliczna

- ☐ komputerów (COMMODORE, PC)
- ☐ drukarek (STAR, SEIKOSHA, HEWLETT PACKARD, EPSON, OKI)
- ☐ zasilaczy awaryjnych UPS (MEDCOM)
- ☐ papieru komputerowego (DRESCHER, SAMIN)
- ☐ taśm barwiących (LAMBDA)
- ☐ ponad 100 pozycji literatury komputerowej
- ☐ licencjonowane oprogramowanie (SuperMemo, Microsoft, Symantec, Lotus, etc.)
- ☐ meble komputerowe



ul. Wrocławska 183
LEGNICA, tel./fax 56-29-73

Propozycje wideo

**W wideotece Jacka Jelińskiego czynnej codzien-
nie w godz. 13-18 (sob. 10-15) przy Złotoryjskiej 62
w Legnicy:**

BASTION - sensacyjny, s.f. Warner (4 kasety). Oparta na najnowszym bestsellerze Stephena Kinga apokaliptyczna wizja tego, co się dzieje wskutek niebezpiecznych eksperymentów wojskowych. Tego lata film podbił publiczność w USA i Niemczech. Wyst. Rob Lowe i Molly Ringwald.

BYŁ SOBIE CHŁOPIEC - melodramat, Artvision. Opowieść o matce, której porwano z kołyski dziecko i która po 15 latach, pracując jako nauczycielka, rozpoznaje zaginionego syna w jednym ze swych uczniów. Wyst. Sybil Shephard.

PRAWO PODZIEMIA - sensacyjny, Vision. Prywatny detektyw - córka eks-gliny, prowadzi śledztwo w sprawie morderstw. Policja odrzuca jej pomoc z powodu ojca wyrzuconego przed laty z policji. Wyst. Linda Kozłowski.

ODLOTOWE SZALEŃSTWO - komedia, MP, Szaleńcza jazda na wrotkach i przyjaźń, pierwsze romanse, wartka akcja, dobra muzyka - jednym słowem film dla młodzieży lubiącej sport.

ZŁOTO TRZECIEJ RZESZY - przygodowy, Magic Pictures. Dwójka młodych ludzi poszukuje złota ukrytego przez nazistów pod koniec wojny. W szaleńczym wyścigu po skarb biorą też udział policjanci, naziści i agenci CIA.

MM ten top

Wciąż hitem na wielu listach przebojów jest piosenka "Zanim zrozumiesz" śpiewana przez Anitę i zespół VARIOUS MANX. Poza tym polska muzyka trzyma się mocno (sklepy muzyczne w "Madexie" i "Megasamie").

- 1. VARIOUS MANX - "Emu" ● 2. UNLIMITED - "Real things" ● 3. Bravo Hits vol 1. (Jambo Jambo, Oh Carol) ● 4. LADY PANK - "Nana" ● 5. HEY - "Ho" ● 6. BROTHERS ON THE 4th FLOOR - "Dreams" ● 7. Gala muzyki biesiadnej (m.in. Maryla Rodowicz, Ryszard Rynkowski, Bogusław Mec) ● 8. Prince Ital Joe and MARKY MARK - "Life In The Streets" ● 9. Anka (m.in. NAZAR, LOMBARD, GANG OLSENA) ● 10. Hit News 10 (D. J. Bobo, Solid Base).

Witryna

"Konkretów"

W księgarni "Ex Libris" przy ul. Złotoryjskiej 23 w Legnicy:

Julian Tuwin **WIERSZE**, Muza (Biblioteka Poetów), 168.000 zł; Paul Theroux **KONIEC ŚWIATA**, Zys i S-ka, 53.000 zł; John Irving **UWOLNIĆ NIEDZWIEDZIE**, Marabut, 86.000 zł; Kingsley Amis **ALTERACJA**, Rebis, 55.000 zł; James Morrow **JEDNOROZDZONA CÓRKA**, Rebis, 73.000 zł; Marek Sierakowski i Jerzy Włostowski **WIELKI SENNIK**, Fox, 205.000 zł; Dick Sternberg **ŁOWIENIE NA PRZYNYTY SZTUCZNE**, Multico, 153.000 zł; Dariusz Lerner **KUNG-FU DROGA MISTRZÓW**, Warszawa Specjalny, 38.000 zł; Joseph Goldstein **DOŚWIADCZENIE WGLĄDU ABC** medytacji buddyjskiej, Jacek Santorski & Co., 65.000 zł; Edward de Bona **NAUCZ SWOJE DZIECKO MYŚLEĆ** Podręcznik dla rodziców, Prima, 76.000 zł.

Złotoryjskie Zakłady Obuwia w Złotoryi, ul. Stroma 2

**ogłaszają pisemny przetarg ofert
na dzierżawę
zakładowego sklepu spożywczego - bufetu
w Złotoryi przy ul. Stromej 2**

o łącznej powierzchni 97,6 m kw. usytuowanego w pawilonie na terenie zakładu, przy stawce wywoławczej 15.000 zł za m kw. plus 22% VAT.

Pisemne oferty wraz z pokwitowaniem wpłaty wadium w kwocie 10.000.000 zł należy składać w sekretariacie zakładów w terminie do 14 dni od daty ogłoszenia.

Szczegółowych informacji o warunkach przetargu udziela Dział Administracji i Transportu.

O wyniku przetargu oferty zostaną powiadomieni pisemnie.

Oferentom, których oferta nie została przyjęta, wadium zostanie zwrócone niezwłocznie, zaś wadium oferenta, którego oferta zostanie przyjęta, będzie zaliczone na przyszły czynsz.

Wadium ulega przepadkowi w wypadku niepodpisania umowy dzierżawy przez oferenta, którego oferta została przyjęta.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

274k

"... wy nam macie..." cd.

Pan radny Wiesław Sagan, dyrektor Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej w Legnicy, wystąpił w poniedziałkowy ranek przed mikrofonem Radia "L". Komentując anonimowy list opublikowany w poprzednim numerze "Konkretów" i mój do niego komentarz. Oświadczył, że nie dał ani złotówki na remont dachu kurii biskupiej w Legnicy. Po czym spytał, domagając się jednoznacznej odpowiedzi, czy aby ja się przypadkiem nie lecę psychiatrycznie.

Jednoznacznie odpowiadam panu dyrektorowi-radnemu: nie lecę się.

Ja z kolei mógłbym spytać pana Sagana, czy przypadkiem nie jest w trakcie uzupełniania wiedzy szkolnej z zakresu nauczania początkowego. Jeśli tak, to w ramach zadania domowego mógłby uważnie przeczytać to, co w komentarzu napisałem. A stoi tam jak byk: "Wydaje mi się, że nie można w taki sposób stawiać pytań: dał 6 czy 8 miliardów. A może nic na ten cel nie wydał?" Wydawało mi się, że tym zdaniem potępiłem oszczerców i jednoznacznie stanąłem po stronie radnego-dyrektora. Okazało się, że obrona Wiesława Sagana nie popłaca. To był głupi pomysł (a może to miał pan Sagan na myśli pytając, czy się nie lecę?), ostrzegam przed podob-

nymi pomysłami ewentualnych naśladowców.

Mógłbym więc spytać, ale kierując się chrześcijańskim miłosierdziem, nie pytam. Przypominę za to dobre obyczaje dziennikarskie, które (bez względu na długość i szerokość geograficzną oraz panujący ustrój) mówią, że polemikę powinno się prowadzić na tych samych łamach, na których się sprawa zaczęła. Ale ja może zbyt dużo od pana Sagana wymagam. W takim razie przepraszam. Na zakończenie informuję, że do "Konkretów" nadszedł kolejny list z cyklu "wy nam macie...". Anonimowy autor i tym razem poświęcił panu Wiesławowi Saganowi sporo uwagi.

Jeśli pan sobie życzy, panie radny, to chętnie go panu udostępnię.

WŁODZIMIERZ KALSKI

Leksykon spółek (125)

Stan w dniu rejestracji:

- **WIP COMPUTER SYSTEM** spółka z o.o. (z udziałem zagranicznym) w Legnicy, ul. Gałęczyńskiego 11/8. Zarejestrowana 23 sierpnia 1994 r.

Usługi informatyczne, projektowanie i wdrażanie systemów komputerowych, połączeń sieciowych oraz systemów komunikacyjnych, montaż i sprzedaż komputerów i ich oprzyrządowania (m.in. hardware i software), serwis komputerów i połączeń sieciowych, sprzedaż artykułów elektronicznych. Kapitał założycielski wynosi 40 mln zł i jest podzielony na 40 udziałów. Objęli: Jacek Zbigniew Węglarz (z Niemiec) - 19 i Adam Janusz Pietraszko - 21. Obaj są członkami zarządu spółki.

- **Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe HOTEL POD BASZTĄ** spółka z o.o. w Złotoryi, plac Reymonta 4. Zarejestrowane 24 sierpnia

nia 1994 r.

M.in. usługi hotelarskie, gastronomiczne, obsługi ruchu turystycznego, reklamy i wydawnictw, usługi lingwistyczne, pośrednictwo w upływnianiu zbędnych towarów oraz w handlu towarami konsumpcyjnymi, sprzedaż własnych wyrobów, usługi handlowe i marketingowe, promocja programów komputerowych, informacja i promocja gospodarcza, szkolenie i doskonalenie kadr, organizacja imprez i wystaw, prowadzenie kantoru wymiany walut, produkcja wyrobów garmazeryjnych i cukierniczych. Kapitał założycielski wynosi 50 mln zł i jest podzielony na 100 udziałów. Objęli je: Jerzy Czeszejko-Sochacki (prezes zarządu) - 15, Teresa Obora (członek zarządu) - 14, Barbara Mróz - 10 oraz 16 innych osób - od 1 do 6 udziałów. W skład zarządu spółki wchodzi także Grażyna Sprawka, a w skład rady nadzorczej Roman Masek, Ryszard Piotrowski i Andrzej Węgrzyn.

Chcą współpracować

Informacje o firmach z terenu byłego ZSRR zainteresowanych współpracą z przedsiębiorstwami z Polski.

- **Moscow City Government AO** Mosnieszinform - 129278 Moskwa, Pawła Korczagina 2/1, tel. (095) 2834785, 2051423, fax (095) 2057873, 2834785, tlx 412436 mvi. Zainteresowani są podpisaniem długoterminowych kontraktów na dostawę artykułów rolno-spożywczych.
- **AHA International** - 103051 Moskwa, ul. Nieglińska 17/2, tel. (095) 2091172, fax (095) 2005857. Firma, zajmująca się hurtowym zakupem artykułów spożywczych i napojów gazowanych, poszukuje partnerów do utworzenia wspólnego przedsięwzięcia. Może być także przedstawicielem firm polskich na Rosję i dystrybutorem towarów. Posiada biuro w centrum Moskwy, które udostępni firmom wraz z łączami.
- **CARPENTER VNIVERSALE** - Moskwa, tel. (095) 9561614, tel. (059) 9561614 tel./fax (095) 2050227. Firma posiadająca sieć

sklepów pragnie nawiązać współpracę z producentami artykułów spożywczych (soki, odżywki dla dzieci, owoce i warzywa, artykuły cukiernicze, konserwy rybne, owocowo-warzywne i mięsne, mleko w proszku, masło, napoje gazowane, ryby, mięso, wędliny, piwo, wina, wódka), obuwia, odzieży, kosmetyków, galanterii itd.

- **EFIMENKO** - 123481 Moskwa, P.O. Box 119, tel./fax (095) 4959337, tlx 411700 cenns. Zainteresowni są zakupem napojów gazowanych.
- **R.E. Meta Torgowlia Niedwiżmostiu** - 443090 Samara, ul. Antona Owczenko 55a, tel. (8462) 223434, fax (8462) 514133. Poszukują przedstawiciela w Polsce do utworzenia wspólnego przedsięwzięcia w dziedzinie handlu nieruchomościami. Mogą być inne formy współpracy.
- **TECHNOKOP** - Moskwa, tel./fax (095) 4132447. Zainteresowani są zakupem napojów gazowanych i wyrobów cukierniczych.



NIE WIERZE W ALCHEMIKOW,
NIEMNIEJ JEDNAK ZŁOTO,
KTÓRE WYPRODUKUJA
NALEŻY OPODATKOWAĆ

Giełda

● **REMAK SA.** Zarząd Przedsiębiorstwa Modernizacji Urządzeń Energetycznych "Remak" SA w Opolu ogłasza zapisy na 400.000 akcji zwykłych na okaziciela I emisji o wartości nominalnej 20 tys. zł każda i cenie emisyjnej nie mniejszej niż 60.000 zł za akcję. W województwie legnickim akcje, w pakietach po 10, można zamawiać w punktach obsługi klienta Domu Maklerskiego Banku Zachodniego SA - w Głogowie (ul. Obrońców Pokoju 12), Legnicy (ul. Gwarna 4a), Lubinie (ul. Odrodzenia 5) i Polkowicach (ul. Wołodyjowskiego 14) do jutra.

● **ELEKTROMONTAŻ - EXPORT SA.** Przedsiębiorstwo Produkcjno-Handlowe "Elektromontaż-Export" SA oferuje do objęcia do 700 tys. akcji zwykłych spółki o wartości nominalnej 20 tys. zł każda po cenie nie niższej niż 200 tys. zł za jedną akcję. W województwie legnickim akcje (nie mniej niż 10) można zamawiać w punkcie obsługi klienta biura maklerskiego WBK SA od 5 do 19 września br.

● **BIG SA** 20 września nastąpi połączenie akcji serii G z akcjami poprzednich emisji. Połączone emisje będą po raz pierwszy notowane na giełdzie na sesji 21 września.

Do 19 września trwać będą zapisy na akcje serii H. BIG SA oferuje 10 mln akcji zwykłych na okaziciela w pakietach po 10 akcji i cenie emisyjnej 110 tys. zł za jedną akcję. Dotychczasowi akcjonariusze są wyłączeni z prawa poboru.

● **Bydgoska Fabryka Kabli SA**

Do 16 września inwestorzy mogą zamawiać akcje spółki. Elektrim SA, główny właściciel wystawił na sprzedaż 1.368.186 akcji (30 proc. kapitału akcyjnego), z czego w publicznej ofercie znalazło się 592.551 akcji. Akcje można zamawiać w ilościach od 5 do 50 tys., po cenie nie mniejszej niż 160 tys. zł.

Targi w Kaliningradzie

Międzynarodowe Targi Gdańskie SA są organizatorem Bałtyckich Targów Konsumpcyjnych, które odbędą się w dniach od 17 do 20 listopada w Kaliningradzie i będą prezentacją i promocją oferty handlowej polskiego przemysłu na rynku rosyjskim. Tematyka targów jest bardzo wszechstronna i obejmuje niemal wszystkie dobra inwestycyjne oraz produkty spożywcze i przemysłowe. Patronat nad targami objęło Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, które obiecało częściową re-

fundację kosztów najmu powierzchni wystawienniczej. Ceny: stoisko zabudowane - 193 USD/m kw., powierzchnia nie zabudowana - 96 USD/m kw. Minimalna powierzchnia - 6 m kw.

Zamiar udziału w targach należy zgłosić pisemnie do 15 września. Szczegółowych informacji na temat targów i zasad udziału w nich udziela pani Iwona Hajduk w Wydziale Polityki Gospodarczej UW w Legnicy, pokój 409, tel. 66-248.

Chiński interes

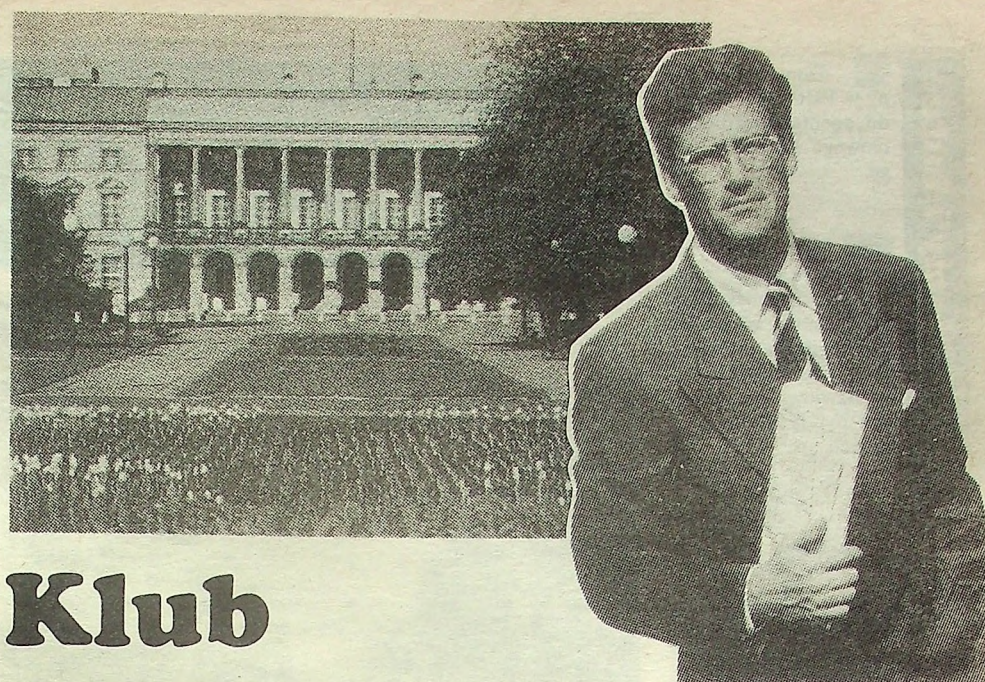
Polsko-Chińskie Przedsiębiorstwo WARHEN, przedstawiciel na Polskę chińskiej prowincji Ji Lin, poszukuje dla chińskich firm partnerów zainteresowanych wspólnym prowadzeniem działalności gospodarczej.

Oferta jest bardzo różnorodna. Chińczycy chcieliby utworzyć w naszym kraju dwadzieścia spółek. Miałyby się one zająć produkcją tenisówek, odzieży z dzianin, wyrobów z drewna, płyt laminowanych, parkietów, ołówków, baterii, butelek do napojów i rur z tworzyw sztucznych, zabawek, obuwia tekstylnego, kluczy i narzędzi slusarskich, papieru powlekanego, folii do opakowań, artystycznych wyrobów z kamienia, worków foliowo-papierowych, mydła do prania, wyrobów dziełniczkich, kiosków, baraków i pawilonów handlowych z drewna, płyt wiórowych itd.

Chińczycy oferują jako wkład do spółek maszyny i urządzenia oraz szkolenie załogi. Ewentualny polski partner musi zapewnić hale produkcyjne (od 500 do 2.500 m kw.), część wyposażenia, dostawę części surowców.

W większości przypadków Chińczycy domagają się, aby polski wspólnik wziął na siebie odpowiedzialność za sprzedaż wyrobów. Wypływa z tego wniosek, że do Polski miałyby być przeniesione linie technologiczne do produkcji, na którą w Chinach nie ma zbytu.

Chętnym do współpracy z Chińczykami podajemy adres Polsko-Chińskiego Przedsiębiorstwa "Warhen" 00-420 Warszawa, ul. Szara 10a, tel. 21-03-41 (centrala), 29-26-04, fax 21-66-57, ttx 825970, Biuro Handlowe - ul. Rozbrat 44a, p. 305, 307 i 308, tel. 21-03-41 w. 347 i 365, tel./fax 21-13-71.

Klub
gospodarczej
elity

Business Centre Club skończył trzy lata. Choć jest stosunkowo młody, stał się najpoważniejszą organizacją skupiającą przedstawicieli polskiego biznesu. Oświadczenia jego władz na temat aktualnych wydarzeń gospodarczych i politycznych są relacjonowane i komentowane przez największe gazety i najważniejsze programy radiowe i telewizyjne. Członkowie klubu często goszczą przedstawicieli rządu, a ministrowie, szczególnie z resortów gospodarczych, zawsze liczą się ze stanowiskiem klubu. BCC szybko stał się silną, choć pozaparlamentarną, grupą nacisku, wywierającą presję na decydentów, aby ich decyzje nie były uzależnione tylko od bieżącej koniunktury politycznej, a bardziej nastawione na logikę funkcjonowania gospodarki rynkowej i postulaty praktyków. Władze BCC uważają, że tylko nieliczni parlamentarzyści i gospodarczy decydenci różnych szczebli rozumieją mechanizmy rynku i potrzeby gospodarki.

Wywieranie nacisku na rząd nie jest jedynym celem istnienia klubu. BCC pomaga przedsiębiorcom w tworzeniu prawnych, instytucjonalnych i społecznych warunków niezbędnych dla prawidłowego działania firm. Klub gromadzi i analizuje informacje dotyczące barier rozwoju przedsiębiorczości oraz opracowuje propozycje rozwiązań prowadzących do ich likwidacji.

Ponadto BCC promuje swoich członków w Polsce i za granicą, zamieszczając oferty ich firm we własnych wydawnictwach i w międzynarodowych systemach informacji ekonomicznej, ułatwia ich prezentację w prasie, radiu i telewizji. Klub dąży do integracji środowiska przedsiębiorców i zmierza do stworzenia silnej i wiarygodnej reprezentacji środowisk gospodarczych wobec admi-

nistracji, parlamentu i związków zawodowych.

Za ważne BCC uważa informowanie i edukowanie gospodarcze społeczeństwa. Stara się wyjaśniać mechanizmy i prezentować korzyści i możliwości płynące dla wszystkich z gospodarki rynkowej. Klub chce kształtować pozytywny wizerunek przedsiębiorcy jako inwestora i pracodawcy oraz uświadamiać ludziom fakt, że przyszły poziom życia jest ściśle związany z sukcesem przedsiębiorców mierzonym rozwojem ich firm.

Business Centre Club jest organizacją elitarną, dostać się w jego szeregi jest trudniej niż w przypadku innych organizacji gospodarczych. Jego członkiem może zostać wprowadzić każdy przedsiębiorca, ale do zaakceptowania kandydatury potrzebna jest rekomendacja dwóch członków klubu. Wszystkim członkom stawiane są wysokie wymagania etyczne, a firmy przez nich reprezentowane nie mogą mieć nieuregulowanych podatków, kredytów itp. Wyższe, niż gdzie indziej, są składki członkowskie.

Business Centre Club skupia 588 firm z całego kraju. Reprezentowanych jest w nim 37 województw. Członkiem jest też jednak firma z Republiki Południowej Afryki i jedna z Niemiec.

Centrala BCC mieści się w Warszawie przy placu Żelaznej Bramy 2, tel. 525-30-37. Na Dolnym Śląsku regionalnymi przedstawicielami są Stanisław Jarosz w Wałbrzychu (tel. 78-332) i Krzysztof Mojzych we Wrocławiu (tel. 554-964).

W BCC
są cztery
firmy
z województwa
legnickiego:

- Przedsiębiorstwo Produkcji Handlu i Usług LE-GWRO spółka z o.o. w Legnicy - Stanisław Jagoda.
- Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Wtórnymi MI-REX w Kunicach - Mirosław Bieliński.
- Prochowickie Przedsiębiorstwo Wyrobów Skórzanych PROSKOR SA w Prochowicach - Józef Jastrzębski, Adam Karolak i Janisław Muszyński.
- Zakłady Naprawcze Maszyn ZANAM spółka z o.o. w Polkowicach - Krzysztof Kuczyński i Marian Maciaczyk.



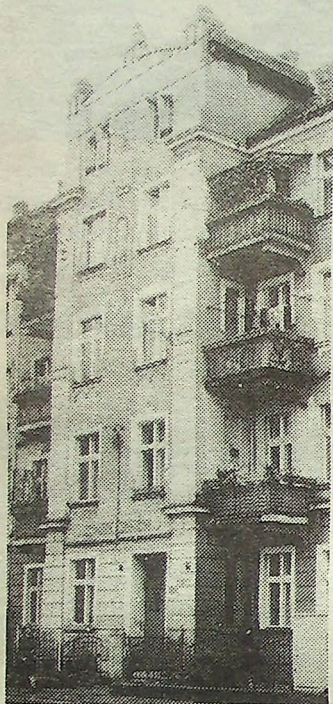
Pomocne biuro

Zainteresowanym przedsiębiorcom podajemy adres Biura Radcy Handlowego w Moskwie:

Ambasada RP w Federacji Rosyjskiej, 123557 Moskwa, ul. Klimaszkina 4, tel. (07/095) 2550017, fax (07/095) 2542206.

5. Dom wybudowany w 1910 roku. Należał do agenta ubezpieczeniowego Richarda Lange.

13. Kamienica wybudowana około 1907 roku. Na sufitach w niektórych mieszkaniach zachowała się oryginalna dekoracja stiukowa sufitów i stolarka drzwiowa. Właścicielem był E. Genieser z Berlina.



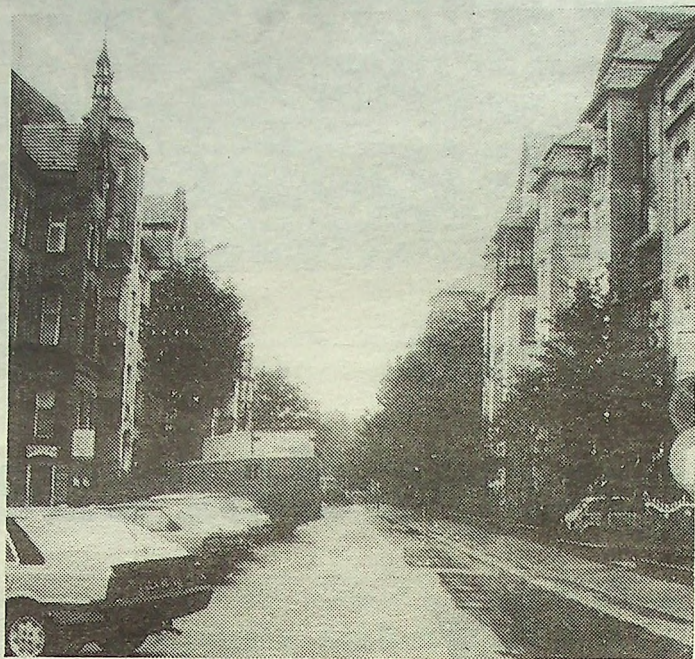
1. Kamienica "Pod lwem" wybudowana około 1910 roku. Na uwagę zasługuje późnosecesyjna dekoracja fasady. Jej właścicielem był S. Schwarz mieszkający we wsi Gola koło Głogowa (dziś województwo leszczyńskie).

Ulica Tatarska (Thebesiusstrasse)

Georg Thebesius
(1636-1688) był **syndykiem miejskim i znanym dziejopisem, interesującym się historią swojego rodzinnego miasta - Legnicy.**



Tarninów (25)



Ulica Romualda Traugutta (Doktorgang)

Założono ją pod koniec XIX wieku na miejscu dróżki określanej na wcześniejszych planach nazwą "Doktorgang". Nazwa wzięła się od nazwiska i profesji dawnego właściciela, chirurga i okulisty, który w 1688 roku kupił sąsiadujące z dróżką tereny.

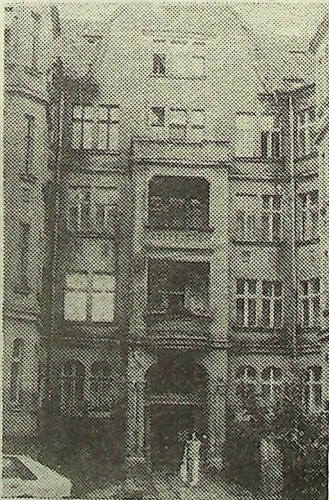
20. i 22. Budynki z 1905 roku. Mają secesyjną fasadę i oryginalne secesyjne balustrady balkonów. Kamienica nr 20 była własnością spadkobierców mistrza malarskiego Konrada Oerte-

la. Na pierwszym piętrze mieszkała wdowa Selma Oertel. Właścicielka kamienicy nr 22, krawcowa Klara Pattusch mieszkała przy ul. Drukarskiej 15 (Gutenbergerstrasse).

3. Budynek z 1908 roku ma późnosecesyjną fasadę. Ściany sieni zdobią kafelki i girlandy róż wykonanych ze stiuku. Właściciel Walter Radeck mieszkał na I piętrze. Był kupcem i fabrykantem, właścicielem firmy "Radeck i Ruprecht".

6. Budynek z 1911 roku, fasadę zdobi umieszczona nad wejściem głowa kobiety. Sien wyłożona kafelkami. Właścicielką kamienicy była Thea Kullrich.

8. Kamienica z 1910 roku, wybudowana według nietypowego



dla tej dzielnicy projektu nawiązującego do barokowego pałacu z dziedzińcem przed fasadą. Ozdobą budynku są pięcioboczne wieże nakryte helmami o kształcie graniastosłupów na narożnikach skrzydeł. Właścicielką budynku była wdowa Krecker z Arnsdorfu.

Tekst
WŁODZIMIERZ
KALSKI
Zdjęcia
PATRYK KLASS

Nie mogę sprzedawać twarzy

ANNA BIAŁECKA

Urodził się pod lasem koło Gniezna. Przed wojną był szewcem. Robił buty na miarę - ze skóry, szyte ręcznie, pokrywane dobrym lakierem. Okupację przepracował na kolei, po zawieszeniu wojennej zaczął się w rzeźni. Z lichej pensji starał się utrzymać rodzinę.

- W latach pięćdziesiątych dałem się namówić na dobrobyt Ziem Zachodnich. Przyjechaliśmy do Dankowic - wspomina 76-letni Marian Koliński. - Dostałem robotę przy dojeniu krów, dobrą pensję i mieszkanie. Byłem zadowolony z życia. A poza tym, krajobraz wokół jest taki piękny...

Ukończył zaledwie powszechniak, pracował w obozie, jednak zawsze miał w sobie coś "pańskiego" - sposób ubierania się, mówienia, zachowania i uprzejmość. We wsi wielu nazywa go dzieżcem i po cichu powtarza, że jest potomkiem pana z gaworzyckiego pałacu.

Niewielkie mieszkanie dzieli przez ostatnie lata nie tylko z córką i jej rodziną. Najważniejsze w tym domu są rzeźby. Stoją w pokoju, kuchni, na strychu, w komórce.

- To przyszło na mnie tak nagle, nigdy wcześniej nie rzeźbiłem, nie pisałem wierszy. Gdy umarła moja żona, miałem prawie siedemdziesiąt lat, poczułem, że muszę jakoś wypełnić pustkę i tęsknotę. Kupiłem dłuta, przygotowałem drewno i przed dziesięć laty



życie znów zaczęło być piękne.

Pierwsze prace przedstawiają wiejskie naguski. Proste, ze sterzącymi małymi piersiami.

- Zrobiłem tylko kilka takich rzeźb. Przestałem, bo wstydziłem się, że kiedyś będą oglądać je inni ludzie - mówi pan Marian. I co by pomyśleli o starym człowieku?

- To jest pierwsza wojna światowa - opowiada o rzeźbie w dębinie. Bankowiec niesie pieniądze dla fabryki. W niej produkują to, co jest potrzebne do zabijania. Nad bankowcem chichocze diabeł. Bo coś innego, jak nie szatan, może skłonić człowieka, aby zabijał innych i robił na tym interesy.

Inna płaskorzeźba mówi o miejscowych nauczycielach. Pod każdym nazwisko.

- Wielu z nich już nie żyje. To byli dobrzy ludzie, a móc nauczać dzieci to wspinały dar.

Stary dąb, na którym pan Marian wyrzeźbił scenę wojenną, też ma swoją smutną historię. Któraś z kul przeznaczonych dla żołnierza trafiła w drzewo. Została dziura po pocisku i osmalone włókna. Być może drzewo uratowało czyjeś życie.

Wszystko, co powstało w ciągu dziesięciu lat, jest zgromadzone w ciasnym mieszkaniu.

Już kilka razy pokazywałem swoje prace ludziom. Były na wystawach w Głogowie, Lubinie i Legnicy. Chętnie je pokazuję i opowiadam historie zamknięte w drewnie. Nigdy nie sprzedałem nic z tego, co zrobiłem, choć chętni

byli. Nie mogę przecież sprzedać twarzy i historii prawdziwych ludzi. One nie są na sprzedaż. Chciałbym jednak, by wreszcie znalazło się gdzieś miejsce dla tych rzeźb. Teraz są milczące, bo zamknięte na strychu. Ale wierzę, że przyjdzie taki czas, gdy opowiedzą o sobie. Może w pałacu w Gaworzycach... Obym tego doczekał.

okiem i uchem Nic nie jest pewne

(po konferencji prasowej w Centrum Sztuki)

Na pierwszej swojej konferencji prasowej, czwarty z kolei, wyłoniony w nigdy nie ogłoszonym konkursie na dyrektora, Jacek Głomb zapowiedział sanację.

Poprzednie 3 lata działalności uznano za okres, kiedy wyrządzano firmie krzywdy. Dopatrywano się np. sensu w wydawaniu 55 mln na wyposażenie dyrektorskiego gabinetu, kiedy w sali konferencyjnej huczące wentylatory zagłuszały rozmowę. Mniej mówiono o wystroju "Masi", a więcej o funkcjonalności.

Program naprawczy ma odpowiedzieć na podstawowe pytania: w jakim kierunku Centrum zmierza, czym ma być. Wyklarowanie tej koncepcji ma łączyć się z reformowaniem organizacyjnym Centrum Sztuki, które potrwały do końca roku, ale jak przyznał dyrektor, nic nie jest pewne. Kolejny zatem eksperyment?

Dyrektor Głomb wysoko ocenił kadrę. Zapowiedział odbudowanie dobrego, choć osłabionego, zespołu aktorskiego. Dyrektor podejmuje ryzyko i stawia na młodych. Wróć do pracy Marzena Szuka.

Teatrowi nie jest potrzebny kierownik artystyczny - dyrektor jest bowiem reżyserem.

Brakuje pieniędzy. Centrum ma nawet niewielki dług. Dlatego sezon rozpocznie się skromnie od monodramu "Ja jestem Żyd z Welsa" i bajki o Królowej Śniegu. Będzie też autorski kabaret Kusaja. Jeżeli pomogą sponsorzy, powstanie prawdziwa kostiumowa adaptacja Trzech Muszkieterów. W kościele Najświętszej Marii Panny planuje się wystawienie pasji Abramowicza. Również poza budynkiem teatru, na dziedzińcu zamku, reżyser Czechowski zrealizuje spektakl scen blażńskich z Szekspira. Szóstą propozycją jest Król Maciuś Pierwszy w reżyserii Kwiecińskiego z Łodzi. Przyjedzie teatr z Wilna z "Medea". Nie wiadomo, jak potoczy się współpraca z teatrem z Zittau, gdyż nie jest jasne, na czym dalej miałaby ona polegać. Zapowiedziano atrakcyjne happeningi. LK ma wychodzić w zmienionym kształcie i zamiast nacisku na stronę graficzną zapowiada się lepszą publicystykę.

Sala widowiskowa w dawnym WDK, mieszcząca się przy Nowym Świecie, nie grozi zawaleniem. Istnieją projekty, by od końca 95 roku ponownie ją otworzyć. Władze miejskie i wojewódzkie wykazują dobrą wolę w tej sprawie. A to już dużo.

(al)

Niewiele jest w naszym malarstwie takich nazwisk, które od lat znane są niemal wszystkim. Juliusz, Wojciech i Jerzy Kossakowie (dziadek, ojciec i syn) słyną przede wszystkim z obrazów przedstawiających konie. Setki płócien ukazują te zwierzęta w galopie, skoku, gwałtownym zwrocie lub spokojnie stojące na łące. W przedstawieniu koni Kossakowie doszli do mistrzostwa, i dzięki temu zjednali sobie rzesze zwolenników.

Twórczość Kossaków trwała przez prawie wiek. Juliusz rozpoczął swoją malarską karierę w połowie XIX wieku, a jego wnuk Jerzy tworzył do połowy XX. Zmieniały się kierunki i tendencje w sztuce europejskiej, powstawały i zanikały coraz bardziej awangardowe prądy, ale malarstwo rodziny Kossaków nie zmieniło się. Wciąż tworzyli realistyczne wizje otaczającego ich świata.



Juliusz Kossak: Józef i Władysław Rawiczowie na koniach

Kossakowskie konie

Malarstwo Kossaków można podzielić na trzy główne nurty tematyczne. Pierwszy ukazywał sceny z polowań, rodzajowe oraz portrety. Drugi kreował batalistykę - sceny historyczne, odnoszące się do okresu wojen napoleońskich, powstań narodowych i przedstawiające wojsko niepodległej Polski. Trzecim i najbardziej znanym są oczywiście konie.

Pierwszy świat malarski Kossaków jest piękną i barwną wizją środowiska szlachty. Są tu piękne portrety barwnie ubranych magnatów, sceny wytwornych uczt, zabaw i konwersacji. Co prawda sami Kossakowie nie

należeli do tego świata, choć legitymowali się szlacheckim pochodzeniem. Brak majątku nie ograniczał im jednak dostępu do salonów. Uznani przez magnaterię, często zapraszani byli do domów największych rodów.

Batalistyczne wizje Kossaków to przede wszystkim świat bohaterów. Sceny przedstawiają nieustraszonych wojowników zwycięskich bitew, ale i klęsk, a nawet śmierci. Każdy z Kossaków nieco inaczej prezentował swoich bohaterów. Najstarszy Juliusz miał nieco sienkiewiczowskie podejście do historii. Najchętniej nawiązywał do czasów potęgi pol-

skiego rycerstwa, z czasów Sobieskiego. Co prawda, ustrzegł się patetyzmu Matejki, ale i on chciał, by przedstawiane przez niego sceny dodawały ducha Polakom.

Jego syn Wojciech, po studiach w Monachium, Paryżu i Berlinie, nieco odszedł od schematów ojca. Obrazy Wojciecha cechuje dynamizm, siła i rozmach. Pasją stały się dla niego panoramy - ogromne płótna umieszczone w specjalnie budowanych dla nich rotundach. Najbardziej znana jest oczywiście Bitwa pod Racławicami wystawiana obecnie we Wrocławiu.

Twórczość batalistyczna Wojciecha i jego syna Jerzego często nawiązywała do czasów napoleońskich. Na obrazach pojawiają się Polacy walczący wraz z Francuzami. Fascynacja Napoleonem nieco osłabła dopiero po odzyskaniu niepodległości. Wtedy na płótnach Jerzego pojawiają się polskie mundury - ułanów, kawalerzystów. Najmłodszy z malarzkiej rodziny namalował także sceny z wojny polsko-bolszewickiej.

W środę, 7 września, w legnickim Muzeum Okręgowym otwarta zostanie wystawa przedstawiająca prace Juliusza, Wojciecha i Jerzego Kossaków. Ponad czterdzieści obrazów wypożyczonych z muzeów warszawskich, poznańskich i krakowskich można będzie oglądać przez dwa miesiące.

(al)

Plastyk zakładowy

Lubińskie "Wzgórze Zamkowe" od kilku dni zaprasza na kolejną atrakcyjną wystawę. W ubiegły piątek miłośnicy rysunku mogli uczestniczyć w wernisażu wystawy Bożeny Ciskowskiej El-Sayed. Galeria "Jadwiga" zgromadziła całą lubińską śmietankę artystyczną. Subtelne rysunki Ciskowskiej na pewno wpłynęły na dobrą atmosferę wernisażu. Artystka jest absolwentką wrocławskiej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w pracowni ceramiki profesor Haliny Olech i pracowni malarstwa profesor Marii Dawskiej. Uprawia grafikę użytkową, rysunek i malarstwo. Ma na koncie wiele wystaw indywidualnych, a tę na "Wzgórzu Zamkowym" polecamy do 2 października. Bożena Ciskowska El-Sayed jest artystką oryginalną. Od ponad dwudziestu lat jest plastykiem zakładowym w Zakładach Górnictwa "Lubin".

(exp)



Feilhauer dla Legnicy

Legniczanie mieli okazję obejrzeć w salach Muzeum Okręgowego interesujące miedzioryty Henryka Feilhauera. Była to jedna z wystaw poświęconych polskim wybitnym miedziorytnikom. Wydawało się, że z działami Feilhauera żegnamy się na dłuższą, jednak artysta postanowił większość ze swoich prac pozostawić legniczanie. Muzeum Okręgowe wzbogaciło się o sto nowych miedziorytów. Dzisiaj o 14.30 autor oficjalnie przekazuje oryginalny prezent na ręce dyrektora Andrzeja Niedzielenki

(maw)

• W Lubinie ekipa rządząca myśli o stworzeniu kombinatu kulturalnego, czego obawiają się miejscowi "animatory". Chyba niepotrzebnie, bo podobna idea została już zrealizowana w Głogowie i kultura tam nie padła. Miejski Ośrodek Kultury robi wszystko, a osiedlowe klubiki można było zamienić na pożyteczniejsze dla społeczeństwa instytucje.

Ogłosy i donosy

• W Polkowicach tworzy się megacentrum środków masowego przekazu. Będzie super telewizja, lepsza "Gazeta Polkowicka" i może nawet lokalna rozgłośnia radiowa. Wszystko po to, by o gminie było głośno. Całe przedsięwzięcie nazywa się Gminna Agencja Informacyjna.

• Mirosław Treter, szef Gminnego Ośrodka Kultury w Kunicach, który zapowiadał wyprowadzkę z naszego regionu znowu zorganizował festyn nad jeziorem. Wilka jednak ciągnie do lasu.

PIOTR WRĘDNY



P.H. "ZET" s. c.
Hurtownia
ul. Wandy 5
Legnica
tel./fax 546000

PŁYTKI
CERAMICZNE
z Czech, Słowacji
oraz z Hiszpanii

KLEJE: Knauf, Atlas
fugi, silikony, gruntowniki masy samopoziomujące, tynki gipsowe i ozdobne, środki do konserwacji płytek.

CERAMIKA
SANITARNA:
kompakty, umywalki,
dachówki ceramiczne,
profile wykończeniowe



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Żołnierz u ginekologa

Rafał uciekł z wojska już po raz drugi. Uciekł bez broni. Jest normalny i nie zagraża otoczeniu. Czy ktoś jednak zagwarantuje, że młody lubinianin, podobnie jak kilku innych żołnierzy, nie wyjdzie z wojska z kałaznikiem?

U psychiatry

- Poszedłem na komisję lekarską ze zdjęciem kręgosłupa - wspomina Rafał - Od dziesięciu lat jeżdżę do sanatorium, papierów mam dużo. Leczyłem się przede wszystkim na skoliozę. Na komisji dali mi zaklejoną kopertę i wysłali do lekarza. Poszedłem do przychodni i tam w recepcji pytałem się, gdzie ten lekarz przyjmuje. Oczywiście byłem pewien, że idę do jakiegoś ortopedy. Pani w okienku wyprowadziła mnie z błędu i powiedziała, że mam skierowanie do psychiatry. Ten kazał mi się rozebrać, pooglądał trochę, zakleił kopertę i podziękował. Wróciłem na komisję, a tu wpisali mi w książeczkę kategorię A. Nikt nie powiedział, że od decyzji komisji można się odwołać. Dowiedziałem się o tym dopiero w WKU w Głogowie, ale ustawowe dwa tygodnie już minęły.

Wojsko

Do wojska poszedłem pod koniec lipca. Od ciężarów od razu zaczęła mnie boleć prawa łopatka. Po trzech dniach pojechałem do wojskowego neurologa do Wrocławia - dał dziesięć dni zwolnienia z zajęć, choć zaznaczył, że tylko dlatego, że jestem młodym żołnierzem. No i wtedy pierwszy raz zwałem. Niby to na papierosa i - w długą. Pojechałem do dziewczyny do Ścinawy, potem do domu i po papiery do sanatorium w Trzebnicy, gdzie się leczyłem. Chciałem ominąć Wrocław w powrotnej drodze. Dla bezpieczeństwa jechałem przez Leszno, a tu pechowo, trzy minuty przed odjazdem dorwały mnie kanary. W Lesznie siedziałem trzy dni i odwieźli mnie do jednostki.

Rady ginekologa

Dzień po powrocie z samowolki pojechałem na strzelnicę. Trochę się zdziwiłem, że od razu po ucieczce dają mi do ręki karabin. Najgorzej, że po tym strzelaniu to łopatka znów bolała. Zaprowadzili mnie do majora, a potem do pułkownika. Dostałem czternaście dni aresztu. Powiedziałem, że najpierw chcę do lekarza. U doktora pokazałem papiery, które przywiozłem z Trzebnicy i powiedziałem, że tabletki, które tu dawali, nic nie pomagają. Pan doktor stwierdził: "Jak żyję, to żołnierzowi nigdy nie pomogły żadne tabletki, a jedynie wyjście do cywila". Poradził, że jak jeszcze mnie kiedyś będzie bolał kręgosłup, to mogę do niego przyjść. Na koniec na specjalnym druku potwierdził moją zdolność zdrowotną do odbycia kary aresztu. Pod spodem przystawił swoją pieczęć: Jerzy K., ginekolog - położnik - cytolog.

Nie jestem groźny

Dowódca plutonu powiedział, że skierowania na komisję nie dostanę. Major pocieszał, że już miał kiedyś żołnierza z chorem kręgosłupem i chłopak został na zawodowego. Lepiej żebym nie świrował na kręgosłup, bo to mi nic nie pomoże. A ja nie świruję, tylko naprawdę jestem chory. Teraz uciekłem, bo w wojsku nie mam odpowiedniej opieki lekarskiej. O nic innego mi nie chodzi, bo żadnych szykan czy wykorzystywania młodych u nas w jednostce nie ma. Mogę dostać służbę zastępczą. Teraz wracam do jednostki. Może uda się z tą komisją lekarską. Czy ucieknę z karabinem? Nie, nie jestem groźnym żołnierzem. Tego się zresztą nie planuje, bo decyzja o ucieczce to tylko moment.

Ps. Imiona bohaterów zostały zmienione.

Dezertera z Lubina, który wczoraj powrócił do jednostki w N. wysłuchał Marek Winiarski.

Genetyczny szach mat

JADWIGA WARDACH

Niebieskookie z dołkami w policzkach i konopiastymi włosami były od zawsze przykładem genetycznego mistrzostwa w kopiowaniu. Matka jeszcze bardziej podkreślała strojem podobieństwo bliźniaczek. Mówiono: "są jak jedno ciało".

Hanna i Agata miały niemal identyczne upodobania, sympatie i antypatie. Wnikliwszy obserwator mógł jednak zauważyć, że Agata to ta bardziej pilna, pracowitsza. Jej starsza o 2 minuty siostra była bardziej przebojowa i pewniejsza siebie. Często w trudniejszych chwilach podejmowała decyzje za siostrę, która nie sprzeciwiała się temu. W duecie tworzyły doskonałą całość, uchodziły zawsze za najzdolniejsze, najsympatyczniejsze i najbardziej interesujące.

Kiedyś jednak musiało dojść do rozstania. Po ukończeniu architektury przyszła kolej na zmianę stanu cywilnego. Hanna złapała przystojnego obcokrajowca, z którym po ślubie planowała wyjazd na stałe do Berlina. Agata finalizowała również dwuletnią przyjaźń z Janem, kolegą z roku. Śluby siostr odbyły się w jednym z poznańskich kościołów.

Rozstanie siostr było bardzo zabawne - opowiada Jan. - Dwie dorosłe kobiety łały po sztubacku morze łez. Dziecinnie zapewniały się o ciągłych listach, telefonach.

Wciąż stały listy, jeden za drugim. Wyrzuciły Jan płacił słone rachunki za telefon, wierząc, że w końcu czas zaleczy rozstanie. Przyszła, że przywiązanie siostr miało również dobre strony. W wakacje spędzali zwykle we czwórkę na Majorce, w Grecji i Włoszech. Przy rozstaniu znów były łzy, a potem siostry, choć rozdzielone setkami kilometrów snuły plany życiowe niemal w identyczny sposób. Zbiegiem okoliczności w tym samym czasie urodziły synów, w podobnym terminie wystąpiły u nich komplikacje ze zdrowiem, w tym samym czasie przeżywały intelektualne wyżyny. Sprzężone niewidzialną nicią przynależności do jednego scenariusza nie przeczuwały żadnej tragedii.

W trzy lata później w małżeństwie Hanny pojawiły się zgrzyty. Olaf, wychowany w tradycyjnej rodzinie, oczekiwał od żony przywiązania do domu, kuchni i dziecka. Hanna dusiła się w tej atmosferze. Jako architekt wnętrz miała wiele pomysłów, które chciała sprzedawać. Wciąż mówiła o potrzebie samorealizacji. Szukała w mężu partnera, a nie cenzora codziennych wysiłków. Pojawienie się dziecka w niczym nie zmieniło jej poglądów. Przepychanka małżeńska trwała ponad rok, a potem się rozstali. Arturkę pozostał przy matce.

- Wtedy zaczęła się gehenna w moim małżeństwie. Agata uchodziła za spokojną, ustepliwą, jakby "podłączona" pod siostrę, zaczęła mnożyć problemy i stawiać wymagania, o których wcześniej nie było mowy. Nieodparty pęd do realizowania swoich ambicji,

Niebieskookie z dołkami w policzkach i konopiastymi włosami były od zawsze przykładem genetycznego mistrzostwa w kopiowaniu.

gonitwa za sukcesem, pieniądzem sprawiły, że przejąłem na siebie większość domowych zajęć. Pralęm, nosiłem siatki z zakupami, usypiałem syna itp. Sądziłem, że w ten sposób przetrwamy. W samej rzeczy robiłem to dla Kajetana, nie wyobrażałem sobie, że mógłby się wychowywać bez jednego z rodziców - zwierza się Jan.

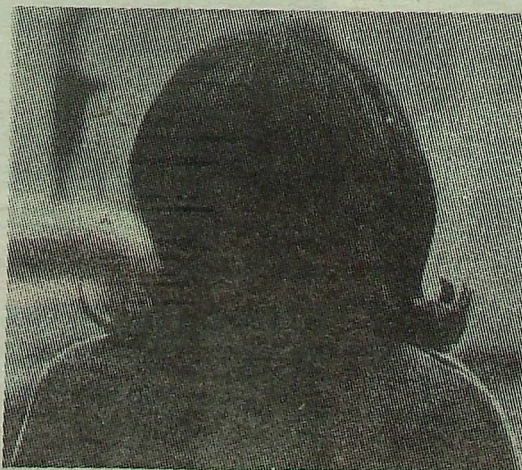
Kiedy Hanna powróciła z Arturem na stałe do kraju, jej spotkania z Agatą były częstsze i dłuższe. Całymi godzinami siostry szeptały sobie historie z ich życia, jednocześnie Agata stawiała się coraz bardziej obca, złośliwa. Już mi nie ufała. Jej powierniczką znówu była siostra. Wymagała ode mnie wiele, jednocześnie urażając moje poczucie godności. Awantury coraz częściej kończyły się zatrzaskaniem drzwi. Po kolejnej nocnej burzy spakowała rzeczy i wraz z dzieckiem wyjechała. Domyśliłem się, gdzie jest. Do spółki z siostrą wynajęły w Gdańsku mieszkanie, pracują w tej samej firmie, może nawet ra-

mię w ramię i wychowują dwóch synów.

Moje kontakty z Kajetanem zostały zredukowane do zera. Różne dziwne zbiegi okoliczności sprawiają, że od pół roku nie mogę zobaczyć dziecka. Zanim jednak podejmę jakiegokolwiek kroki w sądzie, muszę się upewnić do końca, że Agata jest zwykłą, bezduszną egoistką, którą po prostu przestał bawić nasz związek.

Jerzy S., doświadczony psycholog, dość długo szperał w naukowej literaturze i znalazł klucz do irracjonalnego postępowania.

Według jednej z dwóch podstawowych opinii, dziedziczenie w przypadku bliźniąt jednojajowych jest wyznacznikiem bardzo istotnym w rozwoju osobowości. Genetyka amerykańska i angielska dowodzi, że "połączenie" bliźniaków po uprzednim ich rozdzielaniu sprawia, że powracają niemal automatycznie do dawnych stereotypów myślenia i zachowania. Niemal automatycznie bardziej ekspansywna bliźniaczka przekazała swoje postawy i zachowania siostrze. Agata, która wyobrażała sobie, że mąż siostry bliźniaczki jest brutalnym, antypatycznym typem, uległa indukcji. Upodobniła się w sposobie rozumowania do swojej siostry. W konsekwencji Jan również stał się partnerem nie do zniesienia. "Garnitur" chromosomowy zawążył na kolejach losu Hanny i Agaty. Nie znaczy to jednak, że nie można zróżnicować osobowości bliźniąt - odpowiada specjalista. - Konieczne jest bardzo skrupulatne i konsekwentne indywidualizowanie ich wychowania. Świadome różnicowanie ich wyglądu, gustów i zainteresowań. Rodzice Hanny i Agaty zbagatelizowali problem dziedziczności i "namieszali" w życiu córek. Czy na zawsze? Szanse, aby Agata w wieku 30 lat mogła "wyjść z zależności genetycznej" są znikome. Musiałaby z premedytacją zburzyć swoją osobowość, wykreślić trzy czwarte życia ze swojego życiorysu i jeszcze nie będzie pewności, że się udało. Czy zatem warto?



"Szczyt matolectwa" czy "ktoś to musi zrobić"

Wylapywanie bezpańskich psów jest złem, ale koniecznym. Władze miasta nie miały alternatywy - nawiązuje do niedawnej łapanki w Legnicy Piotr Kołodziej - wojewódzki lekarz weterynarii. Jeśli chcemy uporać się z tym problemem, trzeba przecież

wie, czy zwierzę chce się bawić, czy gryźć. W tym roku w naszym województwie pogryzionych zostało 170 osób.

Co prawda nie ma problemu wścieklicznych wśród psów, ale pogryziony przez bezpańskie zwierzę, mimo to musi niekiedy być szczepiony przeciw tej chorobie. No i w końcu psy zanieczyszczają ulice, podwórza, i piaskownice, w których bawią

że psa tak, czy inaczej trzeba złapać i narazić na nieuchronny stres.

Do rozwiązania problemu bezpańskich psów można dojść przez usypianie ślepych miotów. Najwyraźniej jednak tego się nie robi, chociaż uspić można w lecznicy na koszt Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii. Tutaj jednak żadne rachunki nie spływają. Życie bezdomnego

Rakarz w sądzie?

Zenon Walencik, prezes legnickiego koła Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami złożył doniesienie w prokuraturze przeciwko uczestnikom akcji wylapywania psów. Twierdzi, że mężczyźni byli bardzo agresywni i brutalnie traktowali nie tylko zwierzęta, ale i ich właścicieli. Przykładem ma być sposób odebrania pewnemu legniczaniek szesnastoletniej kundelki.

Jak twierdzi poszkodowany, wprowadził swoją suczkę na spacer. Nie wziął smyczy ani kagańca. Pies miał już szesnaście lat i był schorowany, nie mógł więc stanowić zagrożenia dla ludzi. Mimo to ekipa z firmy "ELTOM" postanowiła go złapać i odwieźć do schroniska. Kiedy oponował, sześciu mężczyzn obezwładniło go, wykręcając ręce. Sukę złapano i umieszczono w samochodzie. Ponieważ nadal się sprzeciwiał mężczyźni chcieli również właściciela umieścić w samochodzie.

Całą sytuację obserwowało kilku przechodniów. Dopiero po ich interwencji puszczono właściciela suki. Strażnicy miejscy spisali jego personalia i skierowali sprawę do kolegium.

Prokuratura wszczęła postępowanie wyjaśniające. Jeżeli przedstawicielom firmy "ELTOM" i strażnikom miejskim udowodnione zostanie stosowanie przemocy i groźb wobec właściciela psa, mogą odpowiadać przed sądem. Przepis kodeksu karnego przewiduje w takich sytuacjach karę do dwóch lat pozbawienia wolności.

Koło Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Legnicy prosi o kontakt innych właścicieli psów i mieszkańców, którzy widzieli podobne sytuacje. Chodzi nie tylko o brutalne traktowanie czworonogów, ale i ich właścicieli.

GD

Zło, ale konieczne

od czegoś zacząć. Prawdą jest, że w czasie łapanek zwierzę przeżywa stres. Jedno wychodzi z niego po kilku godzinach, inne wcale. Ale choćby nie wiem jak profesjonalnie to zrobić - łapać za skórę, przy pomocy linki, czy siatki - stresu nie da się wyeliminować.

Zdaniem doktora Kołodzieja, przedstawicielki Animalsu, które wystąpiły w programie Puls, poświęconym akcji wylapywania psów w Legnicy, zapomniały, że ludzie też przeżywają stres z powodu psów. Pogryzione dzieci niekiedy do późnych lat nie wyzbywają się strachu przed zwierzętami. Uprawiający jogging wiedzą, że psy nierzadko gonią za biegaczem, który nie

się dzieci. Problem bezdomnych psów zaczyna się od człowieka. Wiele bezpańskich było kiedyś "pańskimi" albo wzięło się z "pańskich" ślepych miotów. Nikt nie myśli o sterylizacji swoich psów, a tym bardziej bezpańskich, co przecież złagodziłoby problem. Na przeszkodzie stoi brak pieniędzy. Środki opatrunkowe i leki są drogie, a lecznice nie są przecież instytucjami charytatywnymi. Jesliby nawet znalazł się finansujący, po zabiegu ktoś musi zaopiekować się psem. Nawet wytrawny weterynarz nie wykona sterylizacji w locie, no i dochodzimy do tego,

psa też niesie za sobą stres - brak pożywienia, brak wody w upały, brak schronienia podczas mrozu, nieleczone choroby. Wielu ludziom brakuje świadomości, czym jest zwierzę. Niektórzy skłonni są antropomorfizować psy. Nierzadko chore żołądki, nerki i wątroby u zwierząt są dziełem kochających ich ludzi. Nie bez powodu Bernhard Grzmek, niegdyś dyrektor ZOO we Frankfurcie nad Menem, nie zatrudniał u siebie tych, którzy kochają, ale tych, którzy się na nich znają - powiedział doktor Piotr Kołodziej.

(mlk)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Bezprawie

Już w 1987 roku Zarząd Główny Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami wystosował do wszystkich urzędów samorządowych pisma informujące o zakazie prowadzenia łapanek na bezdomne psy. W 1987 roku zlikwidowano oficjalnie instytucję hyla. Nikt nie może zajmować się taką pracą legalnie. Wylapywanie psów mogą przeprowadzać jedynie specjaliści przeszkoleni pracownicy schronisk dla zwierząt.

Oburzeni

Działacze legnickiego koła Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami występowali do samorządu o dofinansowanie swoich akcji. Pierwsza miała polegać na rozkładaniu środków antykoncepcyjnych dla kotów. Miasto odmówiło.

Tak samo zakończyło się wystąpienie o dofinansowanie sterylizacji bezpańskich psów. Na to również nie znalazły się pieniądze w miejskim budżecie. Sfinansowano natomiast wylapywanie psów. Członkowie TOZ są oburzeni.

Psie wykroczenia

"Kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia podlega karze grzywny do 250 tys. zł albo karze nagany" - głosi artykuł 77 kodeksu wykroczeń. Do zwykłych środków ostrożności należy prowadzenie psa na smyczy, a w razie potrzeby także w kagańcu.

W prawie karnym pies traktowany jest jako część majątku lub niebezpieczne narzędzie. Kradzież psa traktowana jest tak samo jak przywłaszczenie przedmiotu. Jeżeli natomiast pies pogryzie człowieka, jego właściciel może odpowiadać za szkody poniesione przez pogryzionego. Gdyby udowodniono mu szczucie psa, może również odpowiadać za użycie "niebezpiecznego narzędzia", tak samo jakby posługiwał się nożem lub bronią palną.

Zapomniane prawo

W styczniu 1991 roku wpłynął do Sejmu projekt ustawy - Konstytucja Praw Zwierząt. Ponad stu parlamentarzystów podpisało się pod tym dokumentem, uważając że powinien zostać szybko omówiony. Do dziś projekt leży w Sejmie. Nie trafił nigdy do porządku obrad.

"Szczyt matolectwa"

W ocenie specjalistów zgromadzonych w telewizyjnym studiu podczas programu "Puls dnia" (26.08.94 r.) wylapywanie psów w Legnicy było bezprawne. Andrzej Beuth, lekarz weterynarii nazwał takie postępowanie "szczytem matolectwa urzędniczego". Zamiast wylapywania proponowano system identyfikacji czworonogów i sterylizację bezpańskich psów.

Policja przeciw hylcom

Właściciel psa zawiadomił policję o kradzieży. Jak twierdzi, jego czworonożny przyjaciel był przywiązany do płota obok stacji benzynowej. Niespodziewanie podjechała nysa, z której wyskoczyło kilku mężczyzn, odwiązali psa i odjechali. Właściciel zauważył tylko, że na drzwiach nyski były wymalowane dwa orły. Funkcjonariusze rozpoczęli poszukiwania.

Nyskę z orłami odnaleziono obok siedziby straży miejskiej. Policjanci podeszli do samochodu, wyciągnęli z niego paru męż-

czyn i ustawili pod ścianą domagając się dokumentów i wyjaśnień. W tej chwili do akcji włączyli się strażnicy miejscy. Długo wyjaśniano, że cała akcja jest zlecena przez władze miasta i mężczyźni z firmy "ELTOM" nie przekroczyli prawa. Gdyby nie ich zdecydowana postawa, złotoryjanie zostaliby zatrzymani pod zarzutem kradzieży.

Nie wiadomo, jak dokładnie wyglądała sytuacja zabrania psa spod stacji benzynowej. Strażnicy i pracownicy złotoryjskiej spółki twierdzą, że pies nie był uwiązany

i sprawiał wrażenie bezdomnego. Dlatego postanowili go zabrać do schroniska. Nikt nie oponował, kiedy psa zabierano do samochodu, zupełnie zaskoczyła ich więc interwencja policji.

Sprawa została wyjaśniona, choć same poczynania hyla w Legnicy wywołały sporo kontrowersji. Jedni zarzucali im, że łapali tylko mniejsze i niezdzielne psy. Przechodzili też obojętnie obok większych czworonogów oraz tych, które nie dały się skusić kawałkiem kielbasy.

(ma)

Niebezpieczeństwo na ulicach

30 sierpnia br. pies pogryzł mężczyznę przechodzącego ulicą Śląską w Legnicy. Podobnych zdarzeń notuje się kilkanaście każdego roku. Najczęściej poszkodowanymi są dzieci. Nie było jednak w naszym województwie drastycznych, zagrażających zdrowiu lub życiu przypadków pogryzień przez psy.

Bilans łapania

Podczas trzydniowej akcji wylapywania w Legnicy bezdomnych psów pracownicy złotoryjskiej firmy "ELTOM" złapali 71 czworonogów. 28 psów umieszczono w schronisku dla bezdomnych zwierząt. Strażnicy miejscy ukarali mandatami 15 właścicieli psów na kwotę 1.350 tys. zł. Trzy sprawy skierowano do kolegium, a 31 innym legniczaniek udzielono pouczeń.

Jak zapowiedziała Jadwiga Zienkiewicz, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Urzędzie Miasta Legnicy podobne akcje będą powtarzane. W zależności od potrzeb wylapywanie bezdomnych psów odbywać się będzie co miesiąc lub co dwa miesiące.

Mafia w Legnickiem?

Kraków terroryzowany, poznańscy biznesmeni i dziennikarze ogłosili akcję przeciw przestępcom, coraz częściej słyszymy i czytamy o aktach przemocy, porachunkach między gangsterami i zorganizowanej przestępczości. W policyjnych statystykach pojawiła rubryka: grupy przestępcze. Wydaje się, że zapowiedź pojawienia się w Polsce gangów przestała być futurystycznym wymysłem. Czy Legnickie wolne jest od takich przestępstw?

Inkasent za ladą

Weszli do sklepu w samo południe. Nie czekali nawet aż wyjdą klienci. Jeden wszedł od razu na zaplecze i zaczął ściągać z półek alkohol, drugi mężczyzna i kobieta zatrzymali się przed kontuarem. Ekspedientce zagrozili pobiciem.

- To nie było po raz pierwszy - twierdzi właścicielka sklepu na legnickim osiedlu Piekary. Pojawiają się niemal codziennie. Kiedyś próbowałam oponować, ale zaczęli mi przypominać, że mam dzieci, a samachód stoi przed sklepem. Inni grozili, że podpalą budynek. Co mogę zrobić?

17 sierpnia "inkasenci" zabrali trzy butelki wódki, karton papierosów i parę soków. W sumie za około 700 tys. zł. Niewiele jak na jednorazową wizytę, dużo gdy ich koledzy w taki sam sposób zaopatrują się w "niezbędne produkty". Najczęściej właściciele sklepów nie zgłaszają takich kradzieży na policję. Wolą mieć pewność, że ich samochód nie zostanie zniszczony, dzieci spokojnie wrócą ze szkoły, a sklep bez remontów będzie przynosił zyski. Na ryzyko wskazywania sprawców decydują się tylko nieliczni.

Kup pan samochód

Zbierają się w jednej z glogowskich kawiarni. Przez cały dzień czekają na kupców. Czasu mają dużo, bo towar jest bezpieczny. Najczęściej wybierają popularne marki. Ważne, by samochód był w dobrym stanie i niezbyt stary. Inaczej właściciel może odmówić - po co mu stary grat. Dokończy do ubezpieczenia i kupi nowy. Kiedy jednak zdarzy się, że ktoś odmówi wykupu, rozkładają pojazd na części. Sprzedają radia, koła z oponami, blachy. Chętni zawsze się znajdują. Jeżeli nie właściciele warsztatów, to posiadacze starszych roczników.

- Oferta jest dość korzystna - mówi jeden z okradzionych glogowian. - Wiadomo, że w polisie nie podaje się górnej wartości samochodu, to zbyt dużo kosztuje. Korzystają z tego. Zadowala ich często kwota mniejsza niż ubezpieczenie i kilkakrotnie niższa od ceny giełdowej. Dają parę godzin albo dni do zastanowienia. Najczęściej ludzie miękną.

- Pisaliśmy już o takim procederze w Lubinie, ale głośno o nim także w mniejszych miastach naszego województwa. Na razie policja nie trafia na ślad "uczynnych złodziei". Mają zawsze alibi, samochody ukrywają, a ofertę przekazywaną właścicielom składa ktoś inny. Są dobrze zorganizowani. Nawet po zgłoszeniu trudno udowodnić im kradzież i żądanie okupu.

Sowieci na drodze

Po wielu godzinach jazdy Białorusinka i jej partner postanowili odpocząć przy trasie Legnica - Lubin. Swoje ople zatrzymali w pobliżu Kazimierzowej. Po kilkunastu minutach podjechało BMW. Trzech mężczyzn, mówiących biegle po rosyjsku, postawiło ultimatum: albo zapłacą i pojedą, albo mogą zapomnieć o swoich samochodach. Zapłacili.

Tym razem obeszło się bez pobicia i użycia broni. Obywatele byłego Związku Radzieckiego wolą dodatkowo wydać po kilkaset marek niż narażać się swoim pobratymcom. Drogowy gang jest bezwzględny. Można stracić nie tylko pieniądze i samochód, ale także zdrowie a nawet życie.

Sto marek na drogę

Trzej Ukraińcy zrobili w Niemczech dobry interes, kupując trzy używane auta.

Przejazd z Monachium do polskiej granicy przebiegł bardzo spokojnie.

Była godzina 19.20, kiedy zbliżyli się do krzyżówki w okolicy Radwanic. Tu mieli skręcić w kierunku Legnicy. Zgodnie z przepisami, zatrzymali się przed znakiem STOP. Nagle, jak spod ziemi, pojawiła się ceglata honda civic, z której wyskoczyło trzech mężczyzn. Każdy z nich podszedł do jednego z samochodów. Przy pomocy gróźb wypowiadanych czystym rosyjskim językiem i noży terroryzowali ukraińskich kierowców. Jeden z napastników wsiał do srebrnego audi 100, drugi do niebieskiego forda sierry, trzeci usiadł za kierownicą ceglastej hondy na polskich numerach.

- Grozili, że nas zabiją, jeżeli zrobimy jakiś niewłaściwy krok - zeznał później jeden z Ukraińców w komendzie policji w Głogowie. - Kazali mi jechać moim oplem za kolegami. Po-

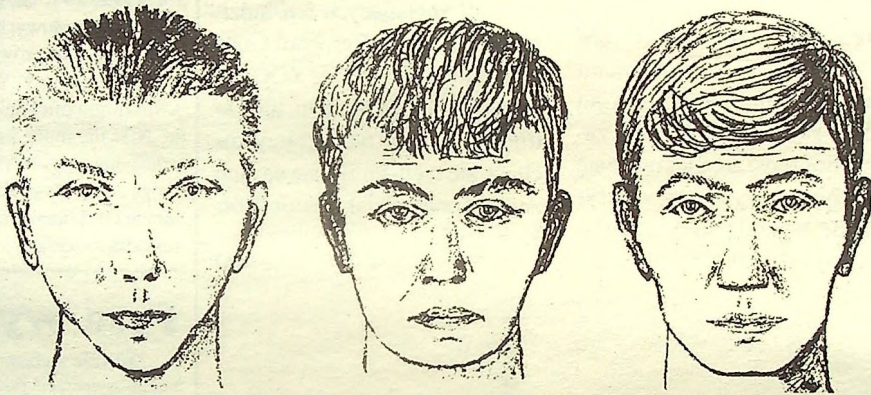
jechałem zamiast uciekać, bo bałem się, że spełnią swoje groźby i będę miał chłopaków na sumieniu.

Korowód czterech samochodów ruszył w kierunku Głogowa. W okolicy wsi Kłoda auta skręciły w polną drogę. Tu dwaj Ukraińcy mieli okazję widzieć swoje samochody po raz ostatni. Bandyci ustawili mężczyzn na drodze, zabrali dokumenty, paszporty i pieniądze.

- Poczekajcie tu godzinę. Spróbujcie się ruszyć, to was znajdziemy i pozabijamy. Jak będziecie grzeczni, to przywieziemy wam paszporty. Zostawiamy na razie jedno wasze auto i... sto marek na drogę - usłyszeli na pożegnanie. - Jest nas tylko trzech, więc musimy zostawić opla.

Wiele osób zwróciło uwagę na jadące auta, postój na polnej drodze też nie umknął uwadze mieszkańców Kłody i sąsiednich wsi. Jednak w jakim kierunku odjechali bandyci, jak na razie, nikt nie potrafił powiedzieć. Policja oczekuje na wszelkie informacje dotyczące tego zdarzenia.

(abi)



Bandyci przeciw bandytom

- Wolę już tych starych, dobrze znanych oprychów - mówi właściciel jednej z legnickich restauracji. - Z nimi się można przynajmniej dogadać. Wiem, o co im chodzi i czego można się po nich spodziewać. Ci najmłodszy robią wszystko dla "zabawy", zresztą dość szczególnie pojętej. Wywołanie awantury to tylko chwila, a z konsekwencjami zupełnie się nie liczą.

Właściciele różnie sobie radzą z tym problemem. Czasem udaje się zawrzeć układ z jakąś większą grupą. Darmowe alkohole lub posiłki dają przynajmniej częściową gwarancję spokoju. Inni wynajmują największych awanturników dla ochrony lokalu. Ich praca jest tylko pozorna. Najczęściej pojawiają się w kawiarniach czy restauracjach tylko wtedy, gdy mają na to ochotę. Stanowią jednak pewną ochronę przed zupełnie młodymi, często nastoletnimi wandalami, wychowanymi na gangsterskich filmach.

- Nie ma innego wyjścia - dowodzi dzierżawca kawiarni. - Zanim przyjedzie policja,

sprawców już nie będzie, a ja zostaną ze zniszczonym lokalem. Odkogościągnięciem pieniędzy na nowe wyposażenie. Jeżeli przy tym ktoś zostanie pobity, to taka "reklama" odstraszy klientów, których i tak nie ma zbyt wielu.

Właściciele kawiarni i restauracji radzą sobie na własną rękę. Na razie nie widzą innego wyjścia. Zgłaszanie każdej awantury policji uważają za niepotrzebne. Wiadomo, śledztwa trwają długo, konsekwencje zaś trudno przewidzieć. Nikt na razie nie przyznaje się do płacenia jakiegokolwiek haraczu.

Nie ma sprawy

- Po informacjach w telewizji zleciliśmy wszystkim dzielnicowym sprawdzenie sytuacji w sklepach - mówi Jan Stanisławski, rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji w Legnicy. - Funkcjonariusze sprawdzili 393 sklepy i placówki gastronomiczne. Nigdzie nie stwierdzono wymuszania haraczy.

Co prawda, w tym roku zgłoszono trzy przypadki podobnych przestępstw, ale ich sprawcy zostali już zatrzymani. Dwie inne grupy, zajmujące się ściąganiem długów od biznesmenów z Legnicy i Głogowa, oczekują w areszcie na zakończenie śledztwa. Generalnie przyjmuje się jednak, że w Legnickiem nie ma podobnych sytuacji jak na Warszawskiej starówce czy w Poznaniu.

- Zdarzało się, że właściciele sklepów lub barów dawali za darmo piwo lub wino - dodaje Jan Stanisławski. - Tacy bywalcy upominali się później o bezpłatny alkohol. Trudno to jednak porównać z wymuszaniem haraczy.

Dotychczas nie ujawniono także, by podobnym procederem zajmowali się pracownicy firm ochroniarskich. Jest ich zarejestrowanych w Legnickiem 15. Nie wiadomo natomiast, ile innych prywatnych przedsiębiorstw zajmuje się tak zwaną działalnością detektywistyczną. Zajęcie to wpisane jest często wśród wielu innych przedsięwzięć, takich jak handel obwoźny czy skup metali kolorowych.

Złotki B. znaleziono w lesie pod Wołowem. Kule wystrzelone z niewielkiej odległości rozstrzaskały mu kręgosłup i potylicę. Kiedy już nie żył, sprawcy podrznięli mu jeszcze gardło. Czterdziestoltni wrocławianin zajmował się handlem używanymi samochodami. Najprawdopodobniej naraził się gangowi przerzucającemu samochody na Wschód. Może nie zapłacił jakiejś należności, albo wiedział za dużo. Mord odkryto po paru dniach.

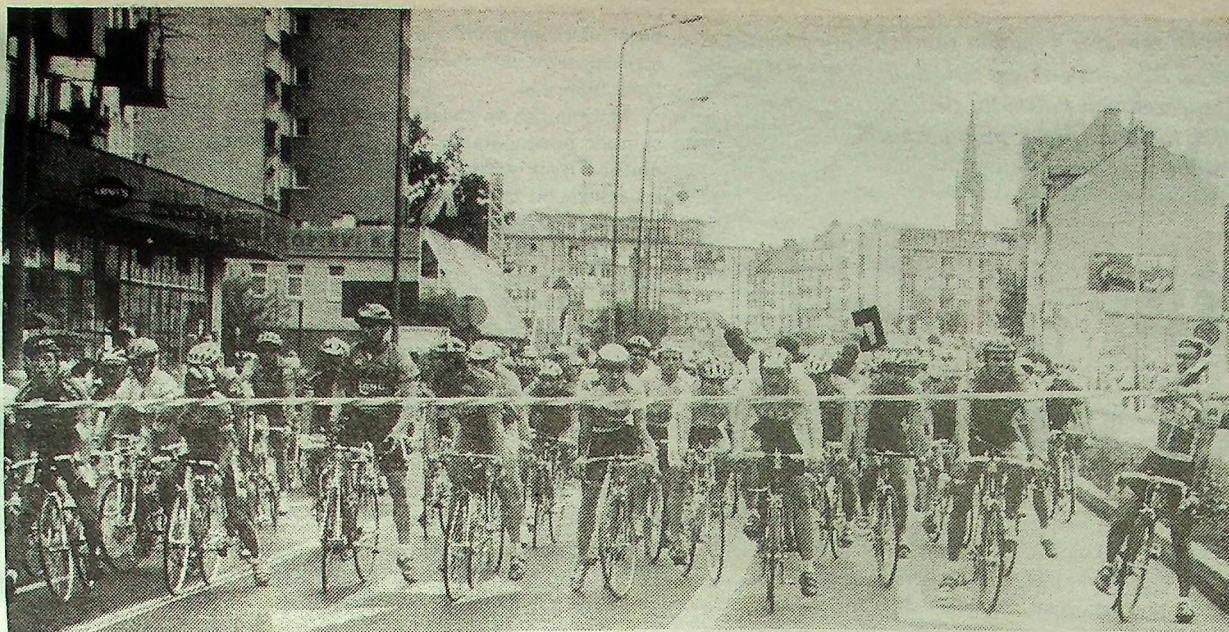
Życie za trzysta marek

Znakiem działania "specjalistów" jest podrznięte gardło. W przestępczym żargonie nazywa się to "prostą kreską" lub "afgańskim sztychem". Dotychczas nie trafiono na ślad sprawców.

Właściciela elektronicznej firmy zastrzelono przed jego domem. Sprawcom wystarczyła chwila, kiedy pojawił się na podwórku. Dobrze znali jego zwyczaje. Musieli obserwować willę przez dłuższy czas. Nie przeszkodził im ani spory ruch na ulicy, ani wczesnopołudniowa pora. Zlecenie wykonali.

Obydwa przykłady zabójstw świadczą o coraz powszechniejszym zjawisku załatwiania porachunków przez półświatki przestępczy. Zabójców można wynająć już za kilkaset marek lub kilkanaście milionów. Jeszcze taniej biorą za "mokłą robotę" przestępcy z byłego Związku Radzieckiego. Najczęściej chodzi o wewnętrzne porachunki. W taki sposób eliminuje się niewygodną konkurencję, ściąga należności od dłużników, wyklucza świadków nielegalnych interesów. Niepokojące jest to, że takie sposoby stają się coraz częstsze.

Niewątpliwie jedną z przyczyn jest dostępność broni palnej. Nielegalnie można ją kupić niemal wszędzie. Część pochodzi z Zachodu, reszta sprowadzana jest właściwie ze Wspólnoty Niepodległych Państw. Pistolet można kupić już za kilka milionów złotych.



Kolorowo i szybko

Centrum Legnicy na kilkanaście godzin zamieniło się w wielobarwny plac reklamowy firm sponsorujących Tour de Pologne. Coca-Cola na szczydach, panienki z nazwami sponsorów na koszulkach. To podobało się wszystkim.

Fondriest spokojnie

Największa gwiazda wyścigu - Maurizio Fondriest z grupy Lampre - Animex wyraźnie odpuścił pierwszy etap. Trzymał się w czołówce, ale na lotnych finiszach nie był szczególnie aktywny. Pokazywali się natomiast kolarze Legrolu Legnica, co można uznać za jedną z niespodzianek etapu. W Jelczu drugi był Mirosław Gieracki, w Prochowicach takie samo miejsce zajął Robert Krajewski. Ten zawodnik znakomicie finiszował w Środzie Śląskiej wygrywając lotną premię.

Ucieczka

Po kilkunastu nieudanych ucieczkach na 80. kilometrze od pelotonu oderwała się 20-osobowa grupa kolarzy. Kilka minut tylko później "uciekierów" było już czternastu. Zabrakło Fondriesta. Czołówkę utworzyli m.in. Kaspers Ozers (Motorola), Zbigniew Spruch, Marco Lietti (obaj Lampre-Animex), Sergio Barbero i Roberto Giucolsi (obaj Navigare), Zbigniew Piątek (C. Llistrop), Dariusz Bigos (Sicasal), Marek Zasiadły (Hellen), Tomasz Brożyna (DEK Kielce), Robert Krajewski (Legrol Legnica).

Przewaga

Peloton miał chwilami pięć minut straty. Jednak przed wjazdem do Legnicy zmniejszyła się ona do czterech minut. Na śródmiejskiej obwodnicy rozegrała się pasjonująca walka. Kibice na mecie nie mogli narzekać na brak emocji. Kolarze pędzili z prędkością ponad 50 km/h. Oczywiście ci z czołowej "czternastki". Zawodnicy z pelotonu zorganizowali sobie małą wycieczkę. Po prostu ten etap był już dla nich przegrany. Po trzech okrążeniach sędziowie

zdecydowali o zakończeniu etapu przez zasadniczy peloton, by czołówka mogła walczyć bezpiecznie o miejsca na podium. Kibice w oczekiwaniu na finisz pokazywali sobie palcami sławy kolarskiego światka i walczyli o foliowe płaszcze rozdawane przez agentów PZU.

Finisz

Dwa okrążenia przed metą odskoczyło dwóch Włochów: Lietti i Giucolsi. Grupa, w której jechał Spruch wspomagany przez Brożynę, walczyła do ostatnich metrów. Włosi zdobyli jednak wszystkie miejsca na podium. Lietti to zawodnik, który odnosił już sukcesy w Tour de France, a Giucolsi wygrał w ubiegłym roku Wyścig Dookoła Dolnej Austrii.

Krajewski

W czołowej czternastce znalazł się Robert Krajewski z Legrolu Legnica. Krajewski jest wychowankiem Górnika Polkowice, a obecnie odbywa służbę wojskową w warszawskiej Legii. Jego największymi sukcesami było jak dotąd zdobycie tytułu mistrzowskiego i wicemistrzowskiego w krajowym czempionacie orlików.

Wyniki I etapu Tour de Pologne Wrocław - Legnica

1. Marco Lietti (Lampre - Animex - Włochy)
 2. Roberto Giucolsi (Navigare - Włochy)
 3. Sergio Barbero (Navigare - Włochy)
 6. Piotr Wadecki (Petrochemia Szurkowski)
- miejsca dolnoślązków**
13. Robert Krajewski (Legrol)
 33. Krzysztof Szafranski (Jelcz Laskowice)
 42. Artur Wylęgała (Jelcz)
 43. Krzysztof Tatarczuk (Jelcz)
 44. Robert Stroka (Legrol)
 60. Krzysztof Fartuszyński (Legrol)

tekst MAREK SZPYRA
zdjęcia PATRYK KLASS



Obok wyścigu

Godzinę przed kolarzami na metę pierwszego etapu przyjechał 74-letni emerytowany kolarz z Bydgoszczy, pan Stanisław Nowakowski.

Wprowadził spore zamieszanie wśród sędziów, twierdząc, iż uciekająca grupa pojawi się w Legnicy już za 15 minut. Okazało się jednak, że peloton przyjechał zgodnie z planem.

Peloton, który sporo stracił do prowadzącej czternastki, połączył się z prowadzącymi wyścig, kiedy ci zaliczali już drugie okrążenie pętli w Legnicy. Sędziowie postanowili pozostawić na trasie jedynie 14 kolarzy tworzących czołówkę od 80. kilometra wyścigu. Długo potem trwały narady sędziów, którzy w końcu ustalili, że strata pelotonu do zwycięzców wynosi 4 min i 25 sek.

Tuż po starcie ostrym w Wojnowie wypadkowi uległ jadący motocyklem znakomity kiedyś kolarz - Stanisław Szozda. Wypadek wyglądał bardzo groźnie, ale kolarze to twardzi ludzie i pan Stanisław szybko powrócił na swoje miejsce w kolumnie wyścigu.

(jcz)



Na mecie powiedzieli:

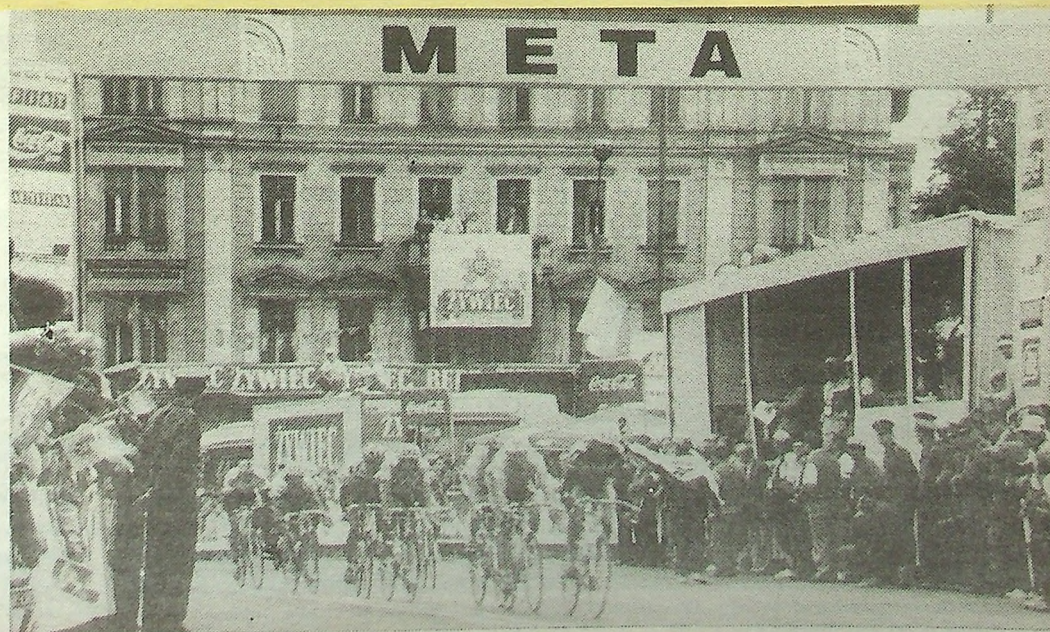
Janusz Jasiński, jeden z organizatorów:

- Jestem zadowolony z postawy naszych zawodników. W czternastce znalazło się ośmiu zawodowców i Krajewski. Wszyscy skazywali nas na porażkę, a tymczasem jesteśmy drużynowo w czołówce. Oby tak dalej.

Robert Krajewski, zawodnik:

- Etap był ciężki, bo wiał wiatr z boku. Przegapiłem ucieczkę. Dopiero po dwudziestu sekundach razem ze Zbyszkim Piątkiem udało nam się przeskoczyć i tak dojechałem do mety w czołówce. Najmocniej w grupie pracował Lietti i rzeczywiście należało mu się zwycięstwo. Czy można wygrać z zawodowcami? Myślę, że tak, bo widziałem jak na trasie "wozili" się na kole, chcąc bez wysiłku dotrzeć do mety. Po prostu pomogła im rutyna.

(mrv)



W nocy 1 września 1989 roku zginął w wypadku samochodowym w Kalifornii Kazimierz Deyna. Z jego nazwiskiem związane są wszystkie największe sukcesy Legii i reprezentacji Polski lat siedemdziesiątych. Kiedy zszedł z boiska, nie potrafił bez piłki poradzić sobie z życiem.

Tragedia gasnącej gwiazdy

Pięć lat temu, w wypadku samochodowym w San Diego zginął nasz najlepszy piłkarz - Kazimierz Deyna. Grupa polskich dziennikarzy przebywających na mistrzostwach świata, odwiedziła cmentarz, na którym Deyna został pochowany. Poznaliśmy nowe okoliczności śmierci.

Cmentarz nazywa się El Camino Memorial Park. Położony jest przy Carroll Canyon Road, niedaleko autostrady nr 805, prowadzącej z Los Angeles. To już San Diego, ale stąd do centrum - Downtown - jest jeszcze ok. 15 mil.

Cmentarz wygląda jak bajecznie zielony park. Przyszytych trawniki, wypielęgnowane drzewa, czyste asfaltowe alejki. Położony jest na kilku poziomach - całe San Diego to cudowne miasto, rozłożone na wzgórzach. Z cmentarzem jest podobnie, choć gdzie mu tam do naszych. Wszystkie groby znajdują się na poziomie trawy. Nie ma tu, podobnie jak na wszystkich takich amerykańskich cmentarzach, usypanych mogił ani pomników. Szukając właściwego grobu, chodzi się między niemal jednakowymi tabliczkami - na ok. 40 cm szerokimi i 70 cm długimi.

Pani w biurze cmentarza szuka wprawdzie nazwiska w kom-

puterze, ale raczej dla spokoju sumienia - o Kazimierza Deynę pytają często ludzie, więc pamiętam - mówi. - Został pochowany na Madonna Lawn pod nr 203-D.

Idziemy obok niedo- pomnika Matki Boskiej, mijając płytki z nazwiskami. El Camino Memorial Park jest cmentarzem wielowyznaniowym. Pochowano tu Amerykanów, Meksykanów, Wietnamczyków. Wreszcie znajdujemy.

"Tu spoczywa śp. Kazimierz Deyna, 10.23.1947 - 9.1.1989. Kochanemu mężowi i ojcu - Zdrowaś Maryjo". Obok płytki trzy niebieskie kwiaty przyniesione rano przez żonę, bo niebieski był zawsze ulubionym kolorem Kazia. Na nagrobnym zdjęciu jest w niebieskim dresie Manchesteru, a może Sockersów, uśmiechnięty, trzymający nogę na piłce.

Zginął 1 września 1989 r. niedaleko stąd. Wracał z Południa starym, białym Dodgem Coltem z 1974 roku, zjeżdżał z Interstate Route 15, przy Miramar Road. Wracał do domu. Na sześciopasmowej autostradzie stał w tym czasie samochód ciężarowy Ford F-600, należący do Meksykanina Manuela Vasqueza. Samochód zepsuł się, więc kierowca zostawił go na prawym skrajnym pasie, zapalił światła awaryjne i poszedł szukać pomocy.

Było już po północy. Ciepło, sucho. Drogę w tym miejscu w pobliżu skrzyżowania oświetlały latarnie. Maksymalna prędkość na tym odcinku wynosiła 55 mil. Deyna musiał ją przekroczyć. Może zasnął, może światła trucka wziął za jakieś inne. Jechał, jakby niczego przed swoim samochodem nie widział. Uderzył w zaparkowaną ciężarówkę. Policja nie stwierdziła żadnych śladów hamowania. Dodge wpadł na stojący samochód przodem i prawą stroną. Kazik miał zapięte pasy, ale uderzenie było tak silne, że cała przednia część samochodu została zmiażdżona. Była godzina 1.25 w nocy. Kazik nie żył nawet minuty. Zginął na miejscu. Coroner Charles Kelly napisał w raporcie, że przyczyną śmierci były liczne obrażenia głowy. Deputy Medical Examiner - John W. Eisele - sporządził później 5-stronicowy raport, w którym jako cause of death podaje - multiple injuries. Stwierdził także, że kierowca znajdował się w chwili śmierci pod wpływem alkoholu.

Deynę zidentyfikowano na podstawie prawa jazdy, które rzadko przy sobie nosił i okolicznościowego sygnetu, jaki otrzymał w San Diego Sockers, po zdobyciu kolejnego tytułu halowego mistrza USA. W kieszeni dzinsów miał 50 centów. W

bagażniku wiózł 22 piłki, którymi tego dnia prowadził trening z małymi chłopcami.

Mariola Deyna została natychmiast powiadomiona o wypadku. Byli wciąż małżeństwem, ale od kilku tygodni nie mieszkali razem. Od kiedy Kazio w roku 1986 zakończył karierę, nie mógł sobie znaleźć miejsca. Skończyło się dla niego coś, co trwało całe życie. Dopóki grał, był najlepszy - miał mnóstwo znajomych. Ludzie lubili pokazać się w towarzystwie wielkiego Deyny i on też to lubił. Przyzwyczaił się do roli gwiazdy, chociaż nigdy jej tak naprawdę nie odgrywał. Był

uczciwym. Naraził go na stratę blisko 300 tysięcy dolarów. Trzymał je na swoim koncie i dysponował jak własnymi. Kazik nie mógł tych pieniędzy odzyskać. Po jego śmierci zajęła się tym żona. Kiedy wreszcie w roku ubiegłym udało się jej wygrać proces, pozostała jej wyłącznie satysfakcja - Miodonski zbankrutował. Deynowie stracili wraz z odsetkami ok. miliona dolarów.

Kazik nie wytrzymywał tych zmian i kłopotów. Coś się w życiu skończyło, a on nie potrafił nic innego, poza grą. Zaczął pić, czego nie robił nigdy w Polsce. Przegrywał pieniądze w kasynach. Tylko uczenie gry w piłkę

chłopców dawało mu satysfakcję. Mówił zawsze - "mam w życiu jedno marzenie: kiedy już dobrze ustawię się w tej Ameryce, wrócę do Polski i założę szkołę piłkarską dla dzieci".

Natychmiast po śmierci Mariola zawiadomiła o tragedii kogo się dało. PZPN, Kazimierza Górskiego, Roberta Gadochę, rodzinę Kazia. Nie przyjechał nikt.

Pogrzeb odbył się 9 września 1989 roku. Mszę w klasztorze Karmelitów odprawił ks. Marian Sikorski. Trumnę wniosło sześciu żołnierzy gwardii honorowej amerykańskiej Marynarki Wojennej. Kazimierz Deyna był porucznikiem WP, przysługiwały mu więc prawa do pogrzebu z honorami wojskowymi. Odegrano hymn amerykański, a po nim polski. Puszczone płyty z ulubioną piosenką Kazia w wykonaniu Elvisa Presleya. Nabożeństwo trwało godzinę. Za trumną siedziała Mariola z jedynym synem, 16-letnim Norbertem. Byli piłkarze z

San Diego Sockers, wśród nich dzisiejsi reprezentanci USA - Fernando Clavijo, Hugo Perez i Brian Quinn. Przyszli Polacy, zamieszkali w San Diego. Żegnało go około stu osób, chociaż kiedyś oklaskiwały go tysiące.

Został pochowany w podwójnej trumnie, miedzianej i z drzewa wiśniowego. Nie skremowane zwłoki mogą być w każdej chwili przewiezione do Polski. Na razie są tam, gdzie mieszka żona i syn. Po śmierci Kazia jego koszulka z nr 10 i nazwiskiem na plecach została uroczystie powieszona w Hallu Sławy siedziby Sockersów. Od tamtej pory nikt w drużynie nie gra z tym numerem.



Kazimierz Deyna w barwach San Diego Sockers z pucharem za mistrzostwo USA w hali.

znany na całym świecie, gdzie uprawia się piłkę. W San Diego soccer nie był pierwszą dyscypliną, a mimo to Deyna należał do najbardziej znanych ludzi. Grał w reprezentacji świata, był partnerem Cruyffa, Beckenbauera, w jego domu w Manchesterze lubił przebywać George Best. Zagrał z Sylwestrem Stallone, Michałem Cainem, Maxem von Sydow, Pele i Bobby Moorem w filmie Johna Hustona "Victory".

Był kimś, a kiedy to się skończyło, ludzie przestali go poklepywać i prosić o autografy. Nie mógł tego znieść. Do zwykłych frustracji starzejącego się sportowca, doszły problemy finansowe. Jego długoletni menadżer Ted Miodonski, który zajmował się karierą Deyny od połowy lat 70., okazał się człowiekiem nie-



Kazimierz Deyna (stoi drugi od prawej) w towarzystwie Pelego, More'a, S. Stallone, M. Caine'a, Ardillesa... w drużynie stworzonej przez Johna Hustona dla filmu "Victory".

STEFAN SZCZEPLEK

"Życie Warszawy"

Parada tabel

Klasa okręgowa seniorów

Spółdziel. Gaworzyce - - Plomień Radwanice	2:2
Zryw Kotla - GKS Męcinka	3:1
Orzeł Zagrodno - - Rodło Granowice	3:3
Górnik II Polkowice - - Zamek Przemków	8:1
GKS Raciborowice - - Sparta Grębocice	2:0
Orkan Szczedrzykowice - - Odra Ścinawa	1:1
Chrobry II Głogów - - Warta Bolesławiecka	1:1

Tabela po 3 kolejce 1 rundy

	(punkty)	(bramki)
1. Orzeł Zagrodno	5	6:3
2. Warta Bolesławiecka	5	6:3
3. Górnik II Polkowice	4	13:4
4. GKS Raciborowice	4	8:3
5. GKS Męcinka	4	7:3
6. Zryw Kotla	4	6:3
7. Rodło Granowice	3	6:7
8. Plomień Radwanice	3	4:5
9. Chrobry II Głogów	3	3:4
10. Sparta Grębocice	2	2:5
11. Zamek Przemków	2	2:9
12. Orkan Szczedrzykowice	1	2:5
13. Spółdziel. Gaworzyce	1	3:7
14. Odra Ścinawa	1	2:9

Klasa A gr. I sen.

Nysa Wiadrów - Park Targoszyn	2:1
Rycerz Legn. Pole - Czarni Rokitki	3:1
Victoria Rzeszotary - - Olimpia Olszanica	2:1
Kolejarz Miłkowice - Orlik Okmiany	3:2
Gryf-Olimpia Krotosz. - - Unia Mściwojów	2:0
Zjednocz. Snowidza - - Tomaszów Bolesław.	3:1
Zosinek Ulesie - - Cicha Woda Tyn. Legn.	3:2

Tabela po 3 kolejce 1 rundy

	(punkty)	(bramki)
1. Nysa Wiadrów	6	7:1
2. Gryf-Olimpia Krotosz.	5	6:3
3. Orlik Okmiany	4	10:5
4. Kolejarz Miłkowice	4	12:10
5. Victoria Rzeszotary	4	7:7
6. Zjednocz. Snowidza	4	8:17
7. Cicha Woda Tyn. Legn.	3	17:6
8. Rycerz Legn. Pole	3	4:5
9. Czarni Rokitki	2	7:6
10. Tomaszów Bolesław.	2	6:7
11. Zosinek Ulesie	2	7:9
12. Park Targoszyn	2	4:9
13. Olimpia Olszanica	1	2:5
14. Unia Mściwojów	0	5:12

Klasa A gr. II sen.

Transport. Kłopotów - - Sokół Jerzmanowa	3:0
Sparta Rudna - Brenna Biskupin	5:1
Iskra Kochlice - Blysk Studzionki	7:1
Unia Młodziżce - - Polonia Krzeczyn W.	0:0
LZS Sparta Przedmość - - LZS Ostaszów	3:1
Bieniołowiczanka - Orzeł Czarna	8:0
Iskra Księginice - Iskra Drogolowice	1:3

Tabela po 3 kolejce 1 rundy

	(punkty)	(bramki)
1. Iskra Kochlice	6	24:2
2. Sparta Rudna	6	18:2
3. LZS Sparta Przedmość	5	7:2
4. Bieniołowiczanka	4	10:2
5. Transport Kłopotów	4	8:8
6. Iskra Księginice	3	5:5
7. Iskra Drogolowice	3	4:5
8. Orzeł Czarna	3	4:
9. Brenna Biskupin	2	9:9
10. LZS Ostaszów	2	4:7
11. Sokół Jerzmanowa	2	4:8
12. Unia Młodziżce	1	1:6
13. Polonia Krzeczyn W.	1	1:24
14. Blysk Studzionki	0	4:14



Fot. PATRYK KLASS

Julia po raz drugi

Trzy dni trwały zakończone 4 września Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierchowego, które odbyły się w Jarosławcu. W konkursie mistrzowskim startowała młodzież w wieku 13 - 15 lat. Nie bez znaczenia, przy przyznaniu organizacji mistrzostw, był fakt, iż tytułu broniła zawodniczka LKJ Jarosławka - Julia Krzyżanowska. Julia i tym razem pozostała w pokonanym polu wszystkich konkurentów, zdobywając tytuł po raz drugi z rzędu.

Obok mistrzostw Polski rozegrano także dwa czempionaty dla koni 4- i 5-letnich. Czempionaty to sprawdzian wartości hodowlanej konia, a zwycięstwo, to nie tylko prestiż dla hodowcy, ale także szansa na wiele interesujących kontraktów.

W zawodach uczestniczyli najlepsi polscy jeźdźcy z mistrzami Polski, Europy i olimpijczykami. Zawodnicy z Jarosławki i konie z miejscowej hodowli spisali się bardzo dobrze, o czym świadczą wyniki:

Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych:

- I. Julia Krzyżanowska, na koniu Ne-pot,
- II. Małgorzata Kulus, na Opawie z Drzonkowa,
- III. Julia Krzyżanowska, na Hesperii,
- IV. (medal brązowy, gdyż Julka zdobyła złoto) Anna Tymiańska, na Beronice z Sopotu.

Czempionat koni 4-letnich:

- I. IRAK z hodowli w Walewicach, pod jeźdźcą Jarosławem Pawłowskim z Kwidzyna.

- III. ŁOBEZ, pod Pawłem Śnieguckim, reprezentującym barwy Jarosławki. Koń pochodzi z prywatnej hodowli P. Śnieguckiego.

- IX. DEMPSEY z hodowli w Jarosławcu, pod Norbertem Wesolowskim - Jarosławka.

- XII. ESPARTO z hodowli w Jarosławcu, pod Elżbietą Zachary - Jarosławka.

Czempionat koni 5-letnich:

- I. DRESZCZ z hodowli w Pruchnej, pod Jarosławem Pawłowskim.

Klasa lekka otwarta:

- I. SZAL z Białego Boru, pod Mariuszem Szkoludą - Białe Bór.

jas

Niemowle kopie mocniej

Halowe kopanie w Legnicy dopiero przed rokiem przybrało "instytucjonalną" formę. Stowarzyszenie Futbolu 5 zorganizowało ligę i okazało się, że był to strzał w dziesiątkę. Co miesiąc powstaje kilka nowych drużyn, a najlepsze pokazują się już na turniejach ogólnopolskich.

Debiut

Niedawno w finale mistrzostw Polski w Chorzowie drużyna Legdomu Legnica zajęła jedenaste miejsce. Byłoby lepiej, gdyby legniczanie nie spotkali się w grupie eliminacyjnej z późniejszym mistrzem i wicemistrzem Polski. I tak nie powinniśmy narzekać, bo Legdom strzelił trzy gole reprezentacyjnemu bramkarzowi, a Stanisław Kwiatkowski znalazł się w kręgu zainteresowania trenera kadry narodowej. W Chorzowie grano na trawie. Wcześniej w finałach mistrzostw halowych grało Juve Legnica. Nasze drużyny prezentują dobry poziom. Brakuje jedynie doświadczenia. U nas w mały futbol liga gra od roku, a na przykład w Opolu rozpoczyna się dwunasty sezon. Legnica dysponuje jedną większą halą, a w Opolu jest ich pięć.

Prezydent w majtkach

- My w zasadzie dopiero raczkujemy - mówi Lesław Rozbaczylło, działacz Futbolu 5. - Najlepsi potrzebują normalnych treningów, obozów kondycyjnych. Dla rozwoju dyscypliny potrzebne jest poparcie władz. W

Opolu ligowcy i sympatycy założyli partię i ich kandydat został... prezydentem miasta.

Po ostatnich udanych występach Legnica otrzymała zaproszenie do uczestnictwa w pierwszej lidze małego futbolu. Potrzebne będą pieniądze. Z zawodnikami nie powinno być problemów, bo kilkunastu już teraz mogłoby utworzyć superdrużynę. Każdy z nich byłby sponsorowany przez inną firmę. Drużyna składałaby się z dwudziestu dwóch zawodników. Na mecie jeździłoby około dziesięciu. Siła zespołu opierałaby się będzie na parze Kozdroń - Kwiatkowski. Inni nie ustępują im umiejętności.

Zawodowcy

Jeżeli powstanie ligowa reprezentacja Legnicy, potrzebny będzie trener.

- Szukamy takiego wśród fachowców nie pracujących w klubach - mówi Lesław Rozbaczylło. - Jest ich kilku w legnickich szkołach. Oczywiście będzie to praca społeczna, bo dużymi środkami nie dysponujemy.

Większość grających w minifutbol to byli lub aktualni piłkarze ligowi, którzy nie mieszczą się w pierwszych składach. Futbol halowy ma trafić do programu igrzysk olimpijskich. Może w czasach, gdy kibice "dużej" piłki nożnej liczą już tylko na wygraną pierwszej reprezentacji z Azerbejdżanem, warto postawić na młodszego brata futbolu?

MAREK SZPYRA

Co jest grane?

I liga piłki nożnej

Zagłębie Lubin - ŁKS, sobota 10.09.94 godz. 17

II liga

Chrobry Głogów - Bałtyk Gdynia, sobota 10.09.94 godz. 11
Polonia Bytom - Miedź Legnica, sobota 10.09.94 godz. 17 (w Bytomiu)

Nasi rywale:

ŁKS - drużyna, która od lat nosi miano "Rycerze Wiosny", uzyskane

dzięki temu, że wiosną piłkarze ŁKS grają z reguły lepiej niż w pierwszej rundzie. Łódzki KS jest jednym z naszych reprezentantów w pucharach. W I rundzie PZP zmierzy się z drużyną FC Porto, zdobywcą pucharu Portugalii. Menadżerowie ŁKS, przed rozpoczęciem bieżących rozgrywek, interesowali się dwoma piłkarzami legnickiej Miedzi, ale sytuacja finansowa łódzian nie sprzyjała transferom. W czasie letniej przerwy o mały włos nie doszło do strajku piłkarzy łódzkich. Zapowiada się ciekawy mecz.

Bałtyk Gdynia - typowy II-ligowy średniak, który potrafi jednak urwać punkty najlepszym. Ostatni remis z Wisłą Kraków świadczy o tym, że lekceważenie Bałtyku może się srogo zemścić.

Ligowy tygiel

- Miedź Legnica - Lechia Dzierżoniów 2:0 (0:0), bramki zdobyli Urbaniak i Górski

- Naprzód Rydułtowy - Chrobry Głogów 2:1 (1:0), bramki dla Naprzodu: Janczer i Dybiec, dla Chrobrego - Nowakowski

III liga

- Stal Chocianów - Promień Żary 1:1 (1:0)

- Górnik Polkowice - Polonia Świdnica 0:1 (0:0)

- Ravia Rawicz - Kuźnia Jawor 4:1 (3:1)

IV liga (klasa międzyokręgowa gr. II)

- Górnik Złotoryja - Fadam Nowogród 0:0

- Chojnowianka - Zjednoczeni Pudliszki 2:0 (0:0)

- Mirex Prochowice - Polonia Leszno 2:1 (1:1)

- Konfeks Legnica - Pogoń Świebodzin 0:4 (0:2)

- Mieszkowski Ruszowice - Victoria Szczecinek 4:1 (2:0)

Tym razem zabrakło kibicom pierwszoligowych emocji, ale wynagrodzili to piłkarze legnickiej Miedzi, którzy pokonali rywala z Dzierżoniowa 2:0, przesuując się do środka tabeli. Po fatalnym początku Miedzianki, w zespole zaczyna działać coraz lepiej, o czym świadczą dwie strzelone bramki.

Kuźnia, niestety, straciła miejsce na szczycie trzecioligowej tabeli, a jedyny punkt w III lidze zdobył Chocianów. Konfeks w czterech meczach zdobył zaledwie 2 punkty, tracąc aż 7 bramek. Czyżby to był już koniec dziewiętnastego futbolu?

Krótko

- Bartłomiej Kusz (Centrum Sportowe Głogowski Triathlon) zajął szóste miejsce w górskich mistrzostwach Polski w triathlonie.

- W rozgrywkach lubińskiego Grand Prix "Warta Cup" w tenisie ziemnym prowadzi debel Mirosław Kotlarek - Mikołaj Diukin (Lubin) przed Witoldem Biedrzyckim i Zdzisławem Koniecznym (Polkowice).

- Do kadry narodowej młodzików powołano czterech kolarzy Górnika Polkowice: Macieja Rzepkę, Kamila Paskę, Dominika Biedrzyckiego i Tomasza Domańskiego.

- W najbliższą niedzielę w Jarosławcu odbędzie się aukcja koni ze Strzegomia, Golejówka, Mosznej i Jarosławki.

- Zawodnicy Legnickiego Towarzystwa Ringo wraz z reprezentacją Polski (obok legniczan wystartowali zawodnicy z Olesna i Warszawy), brali udział w Otwartych Mistrzostwach Czech w Opawie. Legniczanie zajęli następujące miejsca: kobiety - Joanna Sulkowska - IV, dwójki męczyzn - Ryszard Flejszar i Sebastian Mikutaniec - V, trójki mieszane - R. Flejszar, S. Mikutaniec i J. Sulkowska - IV.

(maw)

Futbol koszerne

Oздrowieniu polskiej piłki nożnej mówi się od lat. Raz uzdrawianie ma dotyczyć reprezentacji, innym razem piłki klubowej. Były czasy, kiedy słowo "uzdrowienie" rozumiane było całkiem dosłownie. Wokół piłkarzy kręcili się bioenergoterapeuci, powstał nawet pomysł, aby rozegrać mecz pomiędzy kadrą prowadzoną przez trenera reprezentacji Polski a zespołem wytypowanym przez specjalistów od biorytmów. Do tego meczu nie doszło i dziś zaczynam się zastanawiać, czy przypadkiem ówczesny trener się po prostu nie przestraszył?

Leje nas, kto chce. Hajduki ze Splitu dowalili legionistom. Trzem klubom, których drużyny będą reprezentowały Polskę w europejskich pucharach, już trzęsą się portki, a kto przebrnie przez pierwszą rundę, stanie się bohaterem narodowym, gdyż da asumpt do napisania kilku doktoratów o potęgę naszego futbolu. Od Szczecina po Katowice nie cichną głosy, że to właśnie piłka jest najważniejsza i basta. Nieco ciszej mówi się o tym, że całą ligową kolejkę ogląda w Polsce mniej widzów, niż jeden mecz grany u naszych zachodnich sąsiadów.

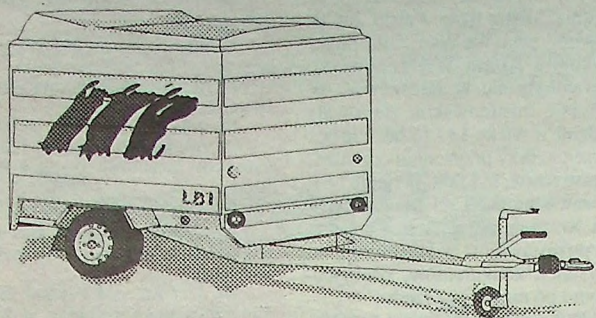
Sam jestem zwolennikiem sportu, w tym wyczynowego piłki nożnej, ale kiedy sobie uświadomię, że za jeden bilet lotniczy, który trzeba wykupić panu Koscekiemu, aby przyjechał poudawać, że gra w kadrze, można kupić sprzęt dla dwóch, trzech drużyn podwórkowych, tu już nie wiem, co jest ważniejsze? Niedawno redaktor Janusz Atlas złożył w

PZPN ofertę poprowadzenia kadry narodowej, argumentując to faktem, iż jeszcze nigdy nie był w Turcji, a tam miała grać reprezentacja. Oferta została odrzucona, ale chyba tylko z tego powodu, że chętnych na wycieczkę było dużo więcej. Rozpisano więc konkurs, który wygrał obecny selekcjoner, ale nie posądzam go o wyłączenie turystyczne motywacje, bo startując w konkursie jeszcze nie wiedział, które państwa będą rywalizowały z Polską w eliminacjach do mistrzostw Europy. A może pan Henryk naprawdę chciał i naprawdę wierzył, że może wyciągnąć reprezentację z dolka? Zwłaszcza że reprezentacyjny gwiazdorzy w pierwszych słowach swoich wypowiedzi oświadcza, że będą grać dla kraju i kibiców, a dopiero w drugim zdaniu informowali dziennikarzy, że nie mają już więcej czasu, bo idą rozmawiać z kierownictwem kadry na temat premii za mecze.

Stało się, to co się stało. Nasi piłkarze utonęli w Morzu Martwym choć, podobno tam nawet krowa utrzyma się na powierzchni i to jest jeszcze jeden dowód na syjonistyczny spisek. Zarzuciliśmy spożywanie wódek żytnich i wyborowych, delektując się koszerem. W trakcie spożywania zamiast "czerwony pas" intonujemy pieśń "gdyby był bogaty". A teraz przyjdzie nam się od Izraelczyków uczyć grać w piłkę nożną. O zgrozo!

JANUSZ KWAŚNY

ZAINWESTUJ BEZ STRATY!



PH-P **mercus**® Co. Ltd

- * dogodny system ratalny (3,6,9,12 rat)
- * sprzedaż leasingowa
- * różnorodne gabaryty i typy przyczep
- * korzystne ceny i rabaty

Nasze sklepy:

- LEGNICA, al. Rzeczypospolitej 5
- LUBIN, ul. Leszczynowa 27c
- POLKOWICE, ul. Dąbrowskiego

Szczegółowe informacje:

POLKOWICE, ul. Kopalnia 11
tel. 47 12 55 fax 47 12 77

KUP PRZYCZEPĘ NA RATY

Miedziowe Centrum Kształcenia Kadr Sp. z o.o.

59-301 Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 84, tel. 461-838, 443-446, fax 461-818

**proceedzi jeszcze nabór do studium dla sekretarek - asystentek,
430 godzin zajęć między innymi z:**

- języka angielskiego
- obsługi komputera
- maszynopisania
- techniki biurowej

Termin 1.10.94 - 15.05.95

Cena 7.300.000 zł (Raty!).

Zostało jeszcze tylko kilka miejsc!

13vKmod

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej
im. dr Jana Wyżykowskiego w Lubinie, ul. Krupińskiego 45
o g ł a s z a przetarg

na mieszkanie typu M-3

o pow. uż. 47,87 m² przy ul. Gwarków 14/3

lokal wyposażony dodatkowo w domofon, wodomierze,
wyciszone drzwi - opłata dodatkowa 2.000.000 zł

Przetarg odbędzie się 19 września 1994 r. o godz. 10 w biurze spółdzielni
przy ul. Krupińskiego 45 - I piętro. W przetargu mogą uczestniczyć pełnoletnie
osoby fizyczne. Wadium w wysokości 10 mln zł przystępujący do przetargu
zobowiązani są wpłacić do kasy spółdzielni do godz. 9 w dniu przetargu.

Cena wywoławcza: 3.500.000 zł/m² pow. użyt.

Mieszkanie można oglądać w dniu przetargu od godz. 8 do 9 Spółdzielnia
zastrzega sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

270k

**Owoce aronii
z ekologicznie czystej
plantacji
koło Kudowy Zdroju
oferuje**

(z dostawą do domu
w pojemnikach 10 kg)

Gospodarstwo Rolne

Mirosław Lech, Jarków 9, tel. (072)

661-643 zamówienia telefoniczne po

godz. 15, Legnica 56-56-11

Lubin 44-23-07.

284r



Wojewódzka Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin w Legnicy
Komunikat S-54

o zaprawianiu ziarna jęczmienia ozimego

W celu zabezpieczenia zbóż przed chorobami grzybowymi należy przed
siewem zaprawiać ziarno jedną z wymienionych zapraw:

	w dawce	200 g	na 100 kg ziarna
Baytan universal 19,5 (DS, WS)	"	200 g	"
Beret 050 FS	"	200 g	"
Ferrax 440 FS	"	0,4 l	"
Prelude special 51 WS	"	200 g	"
Raxil 02 WS	"	150 g	"
Trimsem 15,3 WS	"	150 g	"
Trimsem 11,5 SC	"	0,2 l	"
Vincit 050 FS	"	0,2-0,3 l	"
Vitavax 200 FS	"	0,3-0,35 l	"
Zaprawa Oxafun T	"	200 g	"

Komunikat S-54a o zaprawianiu ziarna żyta

W celu zabezpieczenia zbóż przed chorobami grzybowymi należy przed zasiewem zaprawiać
ziarno jedną z wymienionych zapraw:

	w dawce	200 g	na 100 kg ziarna
Baytan Universal 19,5 (DS, WS)	"	200 g	"
Beret 050 FS	"	200 g	"
Dithane 75 WG, M-45	"	200 g	"
Nemispur 80 WP	"	200 g	"
Panocline 300 LS	"	200 g	"
Panocline 350 LS	"	170 ml	"
Pencozeb 80 WP	"	200 g	"
Raxil 0,2 WS	"	150 g	"
Sibutol DS, WS	"	150 g	"
Sibutol 35,9 FS	"	150 ml	"
Vitavax 200 FS	"	300-350 ml	"
Zaprawa Funaben T	"	200 g	"

Uwaga: Zaprawy oznaczone symbolem DS stosuje się na suchu, symbolem WS na mokro.
Ilość wody, którą należy dodać podana jest w instrukcji stosowania zaprawy umieszczonej na
opakowaniu.

3g0

Jedź! Skorzystaj!

Za jedyne 300 tys. 28 września o godz. 14

proponujemy **przejazd do Wenecji**
autobusem "Pegaso" Zakładu Energetycznego

Legnica SA - pełny komfort.

Bliższych informacji udziela Biuro Obsługi So-
cjalnej, tel. 168-313.



272 k

FIRMA PRODUKCYJNO-HANDLOWA



JAWOR, ul. Kościuszki 13,
tel. 70-27-90, fax 70-27-63

- ➔ nowe wzory kompletów mebli sypialnych
- ➔ wkrótce wprowadzimy nowy asortyment mebli

UWAGA: nasze meble produkujemy wyłącznie wysokiej
jakości i z materiałów ekologicznych.

Zapraszamy do współpracy w godz. 7-16 w soboty 7-14

22vkg

CALOR®

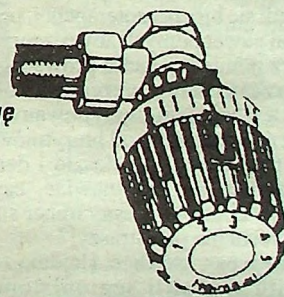
TECHNIKA CIEPLNA

Hurtownia instalacyjna oferuje dobór, dostawę, montaż i obsługę

- ☐ liczniki ciepła i wodomierze firmy SPANNER-POLLUX
- ☐ zawory termostatyczne, armatura c.o. firm HEIMEIER i DANFOSS
- ☐ rozliczenia kosztów zużycia wody i ciepła

50-452 WROCLAW
ul. Komuny Paryskiej 90
tel./fax (071) 376-46

- ☐ automatyka węzłów c.o. firmy DANFOSS
- ☐ ogrzewanie rura w rurze firmy FRANKISCHE
- ☐ kotły gazowe BERETTA
- ☐ grzejniki stalowe PURMO-RETTIG
- ☐ instalacje z miedzi



HEIMEIER 86T

Nyż kolorowo!
Wybierz ten znak!

**polifarb
cieszyn
S.a.**

- * Lakier ekologiczny
- * Farby akrylowe
- * Farby proszkowe
- * Farby emulsyjne
- * Farby antykorozyjne
- * itd.
- * itd.
- * itd.

Sklepy Patronackie

Pełny asortyment produkcji w cenach fabrycznych
oferuje



Legnica, ul. Opolska 15a,
tel. 54-40-27

Legnica, ul. Wrocławska 13
ul. Chojnowska 52
Chojnów, ul. Kolejowa 24

100vgm



Zioła i ziółka

Obecnie obserwuje się nawrót do ziołolecznictwa, jest on wywołany wieloma czynnikami. Leki syntetyczne przestały być rewelacyjną nowością, okazują się nie aż tak skuteczne, jak sądzono. Wiele wirusów i bakterii uodporniło się na nie. Okazało się też, że leki syntetyczne wywołują uczulenia. Mają także duże działania uboczne, więc zażywanie leku przez dłuższy czas nie obywa się bez dodatkowych skutków. To jest wybieranie mniejszego zła. Natomiast

Naturalne czy syntetyczne?

leki roślinne są bardzo dobrze tolerowane przez organizm człowieka. Dlatego leki syntetyczne często działają gorzej niż roślinne. Czy dana substancja będzie na nas działać jest zależne od budowy przestrzennej jej cząsteczki chemicznej. Ona musi dopasować się do naszego organizmu jak klucz do zamka. Ważne jest nie tylko to, że lek ma ten sam wzór chemiczny, ale ten wzór musi być przestrzennie odpowiednio ułożony. To jest tzw. stereochemia, czyli rozmieszczanie odpowiednich atomów w przestrzeni. Na drodze syntezy udaje się otrzymać ten sam związek, który jest w roślinie, ale jego budowa przestrzenna jest inna i dlatego on dobrze nie przystaje do reakcji chemicznej, która przebiega w naszym organizmie i nie stymuluje procesów w sposób oczekiwany. W roślinie jeden związek istnieje w trzech postaciach i jest wiele możliwości, że stanie się kluczem do reakcji w naszym organizmie.

ZIELARKA



Herbata - nowe właściwości

Tytuł nie jest prawdziwy. Herbata nie ma nowych właściwości, lecz odkryto w niej działania dotychczas nieznane. Herbata - *Camelia sinensis* - wiecznie zielony krzew, którego listki po przefermentowaniu zaparzamy gorącą wodą, zawiera polifenole. Są to związki chemiczne o działaniu podobnym do przeciwutleniających, jakimi są witaminy C i E. Właśnie te związki zmniejszają niebezpieczeństwo zachorowania na niektóre postacie nowotworów np. guzów i raka skóry. Warto więc pić herbatę nie tylko dlatego, że rozjaśnia nam umysł, ale także dlatego, że zapobiega próchnicy zębów i rakowi.

Męski sposób ubierania zmienia się powoli, nie ma w nim tak gwałtownych zwrotów jak w modzie damskiej. Jednak w każdym sezonie są drobiazgi, które czynią, że pan jest modny. Tej jesieni są też takie wyróżniające

Jesienny pan



się elementy. Jednym z nich jest kamizelka. Obowiązkowo panowie sprawcie sobie kamizelki. Dawniej kamizelki były z tego samego materiału co garnitur. W tym roku inaczej, powinny być z materiałów dobranych do garnituru czy marynarki, ale nigdy z tych samych. Męskie kamizelki mogą też być w kwiaty - najlepiej stonowane duże róże, ale mogą być również w pepitkę, kratę, paski.

Według tradycyjnych kanonów do kamizelki należało zawsze założyć krawat, dziś nie jest to konieczne. Kamizelkę można założyć na koszulę, której ostatni guzik pod szyją rozepniemy, tak by była widoczna jedwabna chusteczka lub szalik.

Nowym sposobem noszenia się panów jest niewpuszczanie koszulki do spodni. Koszula luźno zwisa, czasem nawet jej rąbek wystaje spod marynarki, może to być także bawelniany półgolf, na który można założyć kamizelkę. Jednak jeśli koszula luźno opada, wówczas nie powinno się zakładać krawata.

Nadejście jesiennych chłódów skłania wielu panów do założenia ciepłego wełnianego golfu. Do niego także można nosić marynarkę, najlepiej inną niż spodnie, grubą tweedową. Jeśli szyję owinie się jeszcze ciepłym dużym szalem, będzie to świetny strój na wczesną jesień.

Skarpety oczywiście powinny być dobrane kolorem do całego stroju i nigdy jaśniejsze niż spodnie.



Kolumnę przygotowała
ELŻBIETA POMORSKA

Wiosna i jesień to pory, kiedy ujawniają się wrzody żołądka i dwunastnicy.

Ta sezonowość to skutek przestrajania organizmu, a tym samym znaczne pobudzenie układu nerwowego, a w konsekwencji zwiększone wydzielanie kwasu solnego i pepsyny, które drażnią błonę śluzową żołądka i dwunastnicy. Człowiekowi zaczyna wtedy dokuczać ból. Może to być gniotący ucisk w nadbrzuszu, uczucie palącego, świdującego rozszarpania pod powłokami brzucha. Zwykle ból jest rozlany i obejmuje okolice całego nadbrzusza. Przy wrzodzie żołądka ból występuje zwykle w 30-60 minut po posiłku, przy wrzodzie dwunastnicy

Wrzód żołądka i dwunastnicy

później - w 1-3 godzin po jedzeniu. Najbardziej typowe bóle wrzodowe dopadają chorego około 1-2 godzin po północy i "trzymają" do rana. Nawracanie sezonowe choroby pogłębiają też często błędy dietetyczne. Objawy może przyspieszać mocna herbata i kawa, przyprawy, alkohol lub leczenie aspiryną i butapirazolem, oraz stresy - bardzo silny stres, nawet krótkotrwały, potrafi wywołać wrzody znacznych rozmiarów.

Z tych rozważań płyną pierwsze wskazówki i wnioski. Trzeba unikać stresów i dbać o dietę. Dotyczy to zwłaszcza osób, które już na wrzody chorowały. W leczeniu zachowawczym lekarze zalecają luz emocjonalny, dużo spokoju, ustabilizowany tryb życia. Można pomagać swemu organizmowi lekką herbatką z ziół uspokajających. Bardzo ważna jest dieta. Częste posiłki, co dwie trzy godziny, ale nigdy obfite. Im częstsze posiłki, tym więcej kwasów żołądkowych ulega związaniu. Pod kontrolą lekarza można też przyjmować leki alkalinizujące, które neutralizują kwas solny i pepsynę. Sam chory może sięgnąć po siemię lniane, balsam Szostakowskiego, lekkie preparaty rozkurczowe w typie vegetalginu.

Gdy pojawią się bóle nocne, kwaśne odbijania i na czczo uczucie bolesnego głodu, to sygnał, by natychmiast pójść po radę do gastrologa.

dr ALINA WOJCIECHOWSKA
specjalista chorób wewnętrznych i gastrolog

Gotowanie - ależ to zabawa!

Odwiedziła mnie przyjaciółka Gruzinka - krytyk filmowy, dziennikarka Irina Ratiani, która świetnie gotuje i zna tajniki swojej narodowej kuchni. Oto jej przepis na sałatkę, która może być dodatkiem lub samodzielnym daniem. Jest prosta i oryginalna.

Sałatka gruzińska

Na przyrządzenie sałatki potrzebna jest taka sama ilość marchewki, buraczków i ziemniaków. Jarzyny ugotować w łupinach, obrać i utrzeć na grubej tarce. Przyrządzić lub kupić gęsty majonez i ugotować jajka na twardo (na pół kg ziemniaków 3 jajka). Na dużym płaskim talerzu ułożyć warstwę utartych ziemniaków. Majonez dokładnie rozmieszać z dobrą gęstą śmietaną, dodać do niego posiekane jajka, doprawić solą i pieprzem. Warstwę ziemniaków też należy posolić i wyłożyć na nich warstwę majonezu. Na tym ułożyć warstwę utartej marchewki, posolić i znów warstwę majonezu. Na majonezie ułożyć starte buraczki, posolić i położyć na nich majonez. Brzegi tego jarzynowego tortu należy posmarować majonezem, a wierzch przybrać płatkami gotowanych buraczków i zieleniną. Sałatkę należy wstawić na dwie godziny do lodówki, by dojrzała. Jeśli podamy do niej chłodne białe wino, będzie doskonałym kolacyjnym daniem. Czytelniczki i Czytelników zapraszamy do wspólnego gotowania. Chętnie wydrukujemy oryginalne przepisy na potrawy.

Co zdradzają włosy?

Tradycyjne opinie o tym, że kolor włosów wskazuje na charakter, że blondynki są chłodne, brunetki ogniste i pełne temperamentu, szatynki czule i delikatne, a rude wrażliwe, ale i agresywne, potwierdzają najnowsze badania naukowe. Wynika z nich, że z kolorem włosów związane są określone cechy psychiczne. Związek między pigmentacją a temperamentem powodują geny, które sprawiają, że włosy zyskują określoną barwę. Geny mają również wpływ na przemianę materii i system nerwowy. I tak np. barwnik zwany neomelaniną steruje motoryką człowieka, a inny rodzaj barwników (pigmentów), tak zwane catecholaminy wpływają na nasze uczucia i charakter.

Niemieccy uczeni przebadali 450 młodych kobiet w podobnym wieku. Podzielono je na 4 grupy według koloru włosów. Przedstawicielki każdej z grup odznaczały się odmiennymi cechami budowy fizycznej, innym przebiegiem rozwoju psychicznego, innym temperamentem.

Okazało się, że blondynki rozwijają się później od pozostałych typów dziewcząt. Pierwsza miesiączka pojawia się u nich ok. 6 miesięcy później niż u ciemnowłosych i rudych. Natomiast wykazują chęć do uprawiania sportów i są bardziej ruchliwe. Ponieważ początkowo ważą mniej niż reprezentantki innych grup - są od nich znacznie zręczniejsze. Wykazują wielką skłonność do egoizmu. Nic dziwnego - twierdzą uczeni - ponieważ dłużej są dziećmi, zachowują się jak dzieci i tak traktuje je otoczenie. Gdy podejmą pracę zawodową, nie nie jest w stanie zachwiać ich pewności siebie.

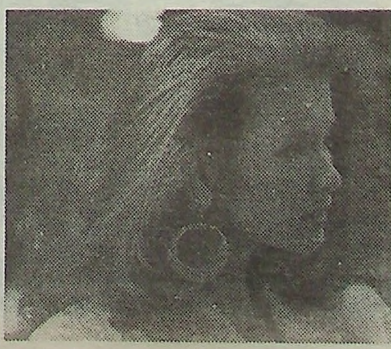
Szatynki rozwijają się wcześniej od blondynek, ale i w młodszej wieku wydają się dorosłe, więc i poważniej traktowane. Jednak ich zewne-

trza dojrzałość nie idzie w parze z wewnętrzną. Szatynki na ogół reagują bardzo wrażliwie, a w przypadku napotkanych trudności zbyt szybko wycofują się i rezygnują z działania. Ich zaletą jest wyrozumiałość dla innych.

Brunetki niewiele różnią się od szatek, ale dzięki zwiększonej ilości pigmentu melaniny, poddane są dodatkowym bodźcom przyspieszającym dojrzałość. Cechuje je ponadto większy temperament i bojowość. Są to natury dążące wytrwale do przebicia się.

Rude pod względem rozwoju fizycznego są podobne do brunetek, psychicznie są tak wrażliwe jak szatynki. Bardziej niż dziewczętom z pozostałych grup, dokucza im tzw. stres egzaminacyjny. Przypuszcza się, że to wskutek swojego ekstrawaganckiego koloru włosów czują się zawsze niepewnie i są skrupowane. Aby to zatuszować - stają się agresywne.

Prawdziwy kolor włosów - odsłania prawdziwy charakter.



Czym są nietoperze?

Dopiero w połowie XVIII wieku ustalono, że nietoperze są ssakami, wcześniej, z racji budowy, uważano je za ptaki.

Pierwszy przełom nastąpił 25 lat temu. Wtedy Japończycy, po odkryciu, że od niektórych substancji nie odbijają się wysyłane przez nietoperze ultradźwięki, konstruowali specjalne siatki. Wykonane z nylonu, o rozmiarach 2 na 6 m i ważące kilka dekagramów, pozwoliły na złowienie zwierząt w pełnej aktywności. Dotąd obserwowano jedynie martwe lub pogrążone w zimowym śnie.

W 1980 roku zbudowano detektor ultradźwięków, pozwalający wykryć nietoperze w nocnym locie, zarejestrować wydawane dźwięki i przetworzyć je na sygnały słyszalne przez człowieka. Dzięki temu naukowcy obserwowali zwyczaje i zachowania niewidocznych do tej pory zwierząt. Detektor ma kształt prostokątnego pudełka mieszczącego się w dłoni.

Jesień życia

Jesienią nietoperze rozpoczynają gorączkowe polowania. Aktywne tylko w nocy, jedzą owady. Na żer wylatują zarówno starsze osobniki, jak i te urodzone dopiero w końcu

sierpnia. Podczas nocy jeden nietoperz potrafi zjeść owady, których waga dorównuje połowie ciężaru jego ciała. Latają szybko po nieregularnym, łamanym torze nie wyżej niż 100 m nad ziemią, choć np. nocek rudy nie wznosi się ponad 2 m. Polują, atakując owady w czasie lotu lub zbierając je z konarów i liści. Łowy urządzają najczęściej w pobliżu swoich schronisk. Jedne potrafią latać całą noc, inne wybierają się na polowania o określonych porach, np. tuż po zachodzie słońca.

Gdy jedzenia jest pod dostatkiem, nietoperze łączą się w pary. Samice zostają zapłodnione, ale z urodzeniem dzieci poczekają na lepsze, cieplejsze czasy. Gdy zbliża się zima,

czy inne wybrały śmierć, przedtem zostawiając swoje potomstwo w postaci larw. Ptaki wybrały emigrację. Nietoperze postanowiły się zahibernować.

Głowa w dół

Nasz klimat jest tak niekorzystny dla nietoperzy, że muszą one na 5 miesięcy wyłączyć się z życia. Gromadzą zapas tłuszczu na 180 dni, odkładając go między łopatkami i pod skrzydłami. W październiku szukają sobie kryjówek. Wybierają

Nietoperze podzielić można na dwie wielkie grupy. Pierwsze to zwierzęta owocożerne, mieszkające w strefie ciepłej. Mają duże oczy i małe uszy, jedzą tylko owoce i posługują się wzrokiem, węchem i słuchem. Druga grupa mieszka także w strefie umiarkowanej, posługując się w czasie lotu echolokacją.

Jak nietoperze widzą w całkowitej ciemności? Posługują się niezwykle aparaturą pozwalającą na zlokalizowanie ofiary, przeszkod i umożliwiającej bezpieczny lot. Echolokacja polega na wysyłaniu ultradźwięków o wysokiej częstotliwości w zakresie od 20 do 100 kiloherców. Fale te, napotykając na przeszkodę, powracają do receptorów określających rodzaj przeszkody, jej wielkość i odległość od niej.

Zwykle sygnały wydawane przez nietoperze są dla ludzkiego ucha niesłyszalne. Człowiek odbiera sygnały, których częstotliwość nie jest większa

niż 16 kHz. Jedynie niektóre kobiety zbliżają się do poziomu 20 kHz, a więc mogą słyszeć "mowę" skrzydłorękich.

Polskie nietoperze różnią się między sobą zarówno wyglądem, jak i wielkością. Podkowiec mały, którego długość nie przekracza 45 mm a waga 9 g, o charakterystycznej narośli na nosie w formie podkowy, jest samotnikiem.

Nocek duży może mieć nawet 80 mm długości, a ważyć do 40 g. W latach 50., to właśnie kolonia nocków dużych rodziła swoje dzieci na strychu Kościoła Mariackiego. Było ich prawie 3000.

Mopek ma wygląd dziwny, co, jak na nietoperza, oznacza całkowitą brzydotę. Olbrzymie uszy, zrosnięte na środku głowy. Cofnięty i płasko zakończony nos to jego cechy charakterystyczne. Natomiast gacek szary szczyty się uszami, których długość wynosi 3/4 długości ciała.

Tylko kobieta zrozumie nietoperze

MACIEJ KWAŚNIEWSKI

pojawia się najważniejszy problem - jak ją przetrwać. Przyroda urządziła nietoperzom okrutną niespodziankę: zimą nie ma owadów. Inne zwierzęta nauczyły się jeść to, co znajdują pod śniegiem. Jes-

na nie jaskinie lub dziuple w drzewach. Będą tam aż do kwietnia. Niektóre z nich zawiązują się dodatkowo w swoje długie skrzydła. Zapadają w sen.

Proces hibernacji nie jest do końca poznany, a polega na znacznym ograniczeniu funkcji życiowych. Temperatura ciała spada do temperatury otoczenia. Poziom przemiany materii może się obniżyć nawet 80 razy. Zwierzęta w czasie snu wydają odchody, a nawet budząc się od czasu do czasu, szukają innych, mniej narażonych na zimno miejsc. Hibernacja to reakcja obronna. Nietoperze zachowują zdolność do panowania nad swoim ciałem i odruchami, gotowe są szukać bezpieczniejszych miejsc. Hibernujący nietoperz potrzebuje ok. 15 minut, aby - czymś zaniepokojony - odzyskał aktywność.

Ostatnio na Uniwersytecie Jagiellońskim skonstruowano urządzenie, które pozwoli dokładniej zbadać hibernujące nietoperze.

Niewielki aparat, który zabrać można ze sobą do jaskini, gdzie śpią nietoperze, wskazuje zawartość tłuszczu w ciele. Pozwala to na określenie bilan-

su energetycznego hibernującego zwierzęcia, zbadanie, jak szybko "spala" nagromadzone w ciele zapasy. Do tej pory stwierdzenie tego było praktycznie niemożliwe. Aby przeprowadzić podobne badania, trzeba było zabić zwierzę.

W przypadku nietoperzy było to niemożliwe - rękoskrzydło są w Polsce pod całkowitą ochroną.

Większość swojego życia nietoperze spędzają wisząc głową w dół.

Nie mają zresztą innego wyjścia. Przednie kończyny w wyniku ewolucji zmieniły się w skrzydła, a więc zostały tylko tylne, które zostały uzbrojone w niezwykle czepne pazury. Wymyślny system budowy odnóży sprawia, że nietoperze potrafią zaczepić się nawet prawie gładkich ścian. Nie kosztuje je to żadnego wysiłku. Bez napinania mięśni, uchwyt pozwalający na bezpieczne zwisanie zaciska się pod wpływem ciężaru ciała. Jest to pozycja tak powszechna, że nawet płodzą dzieci wisząc głową w dół.

Panom wstęp wzbroniony

Na początku kwietnia nietoperze opuszczają swoje zimowe kryjówki, szukając miejsc,

gdzie mogłyby urodzić młode. Samice, zapłodnione jeszcze jesienią, szukają teraz "izb porodowych". Tworzą, dochodzące w polskich warunkach do kilkuset osobników, skupiska, i tu panowie nie mają prawa wstępu. Wybierają miejsca, gdzie temperatura jest bardzo wysoka. Są to najczęściej strychy domów i kościołów. W naszej strefie klimatycznej kolonie takie liczą 100 - 150 osobników. Nietoperze z tropików tworzą "rodziny" mające po kilka milionów zwierząt.

W połowie czerwca rodzą się młode, najczęściej tylko jedno. W pierwszym okresie, za pomocą haczykowatych zębów przyczepiają się do sutków matki, pijąc mleko. Po pewnym czasie młode mogą zostać same, a ich opiekunki wylatują na polowania. Pod koniec lipca młode nietoperze różnią się od dorosłych tylko kolorem futerka. Wtedy zaczynają już samodzielnie polować.

W końcu sierpnia kolonia rozrodcza się rozprasza. Znowu zaczyna się okres intensywnych polowań i godów...

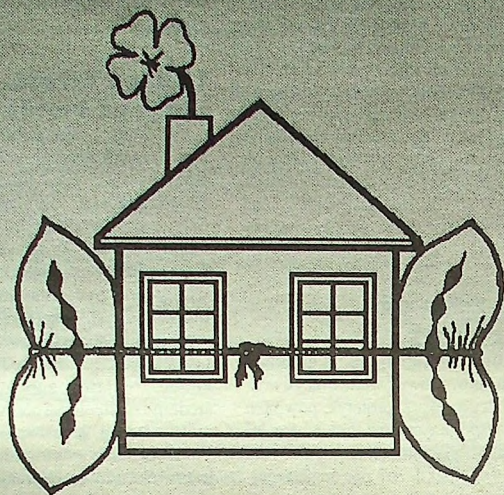
("Życie Warszawy")

Na 900 gatunków nietoperzy tylko 3 żywią się krwią. Wampiry mieszkają w tropikalnej strefie obu Ameryk. Ich zęby zostały w specyficzny sposób przystosowane do swojej roli. Przy ich pomocy zwierzę wycina w skórze rowek, do którego spływa krew. Potrafią jej wypić za jednym razem 15 - 17 cm sześć., a są po tym tak ociężałe, że nie potrafią odlecieć, a jedynie odczołgują się od ofiary. Wampiry piją krew ssaków (także ludzi) i dużych ptaków. 80 proc. tych nietoperzy to nosiciele chorób zakaźnych, zwłaszcza wścieklizny. Wybierają przede wszystkim zwierzęta o ciemnej skórze albo miejsca, gdzie zwierzę umaszczone jest na czarno.





LEGNICA,
ul. Pistowska 20a
tel. 224-30, 273-27



CIEPŁY DOM

system dociepleń metodą lekką w technologii krajowej - ATLAS i niemieckiej - STO AG

trwałe szczelne okna z PCV o dowolnym kształcie i kolorze

53vgn



BANK IKB SA

KRAKOWSKI BANK

MIESZKANIOWY

"INTERKRAKBANK" SA

zaprasza do swej agencji w Legnicy
ul. Najświętszej Marii Panny 2
(Dom Handlowy MADEX) tel. 222-53

UWAGA! OKAZJA! OFERUJEMY LOKATY:

- | | |
|-------------------------------|---------------------|
| ○ PŁATNE NA KAŻDE ŻĄDANIE 12% | ○ 7-MIESIĘCZNE 34% |
| ○ 1-MIESIĘCZNE 21% | ○ 8-MIESIĘCZNE 35% |
| ○ 2-MIESIĘCZNE 24% | ○ 9-MIESIĘCZNE 36% |
| ○ 3-MIESIĘCZNE 30% | ○ 10-MIESIĘCZNE 37% |
| ○ 4-MIESIĘCZNE 31% | ○ 12-MIESIĘCZNE 38% |
| ○ 5-MIESIĘCZNE 32% | ○ 24-MIESIĘCZNE 40% |
| ○ 6-MIESIĘCZNE 33% | ○ 36-MIESIĘCZNE 41% |

OPROCENTOWANIE W SKALI ROCZNEJ

NOWA FORMA OSZCZĘDZANIA PIENIĘDZI!

Lokata dynamiczna - jest lokatą terminową z możliwością wcześniejszej wypłaty pieniędzy wraz z odsetkami liczonymi za faktyczny okres deponowania.

Od lutego wprowadziliśmy nowy rodzaj lokaty - **lokata rentierską**.

Lokata rentierska umożliwia pobieranie odsetek w trakcie przechowywania wkładu po upływie każdego miesiąca.

Agencja pracuje w godz. 8-18.

984-g

Nasze biuro ogłoszeń
tel. 56-51-29

ZABEZPIECZ SWOJE INTERESY

Rachunek bieżący
w CUPRUM-BANKU to:

- ✓ nowe wyższe oprocentowanie (7,3% w skali roku)
- ✓ szybkie i sprawne rozliczenia
- ✓ kredyt w rachunku bieżącym
- ✓ korzystanie z nowoczesnych instrumentów bankowych



CUPRUM-BANK S.A.

Zapraszamy do naszych placówek:

Lubin tel. 444-565, 478-700, Legnica tel. 216-35, Głogów tel. 335-049,
Wrocław tel. 401-420, Polkowice tel. 479-001,
Ząbkowice Śląskie tel. 151-699, Jelenia Góra tel. 225-44

z nami zyskujesz ...

HURTOWNIA EBBENE

Legnica, ul. Gwiezdna 8,
tel. 54-40-81 w. 255

oferuje:

- rajstopy (elastil, strech, lycra)
- skarpety
- bieliznę (bawełna import)

Zapraszamy: 9 - 17, soboty 9 - 12

20/vgk

ŻALUZJE

- pionowe - 280.000 zł
- poziome
- rolety antywłamaniowe
- markizy sklepowe, tarasowe

70-53-48, 70-33-52

972g

Zapraszamy
do nowo otwartego
sklepu z odzieżą używaną,
ul. Jaworzyńska 44 w po-
dworzu.

Czynny od wtorku do piątku 10 - 18,
w soboty 10 - 16.

1145w

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
I OBROTU SUROWCAMI WŁÓKNINAMI

59-220 LEGNICA, ul. Kręta 17, tel. 54-50-48

Proponuje:

- okna z PCV w systemie PANORAMA
- szyby zespolone FLOAT
- okucia obwiedniowe niemieckiej firmy SIEGENIA
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- SPRZEDAŻ I MONTAŻ

17vgk

MEXBUD PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE I HANDLOWE

Legnica, ul. Gwiezdna 8
tel. 54-62-34

oferujemy:

- Okna i drzwi z PCV - typu Panorama (już od 2.200.000 zł/m²)
- Konstrukcje aluminiowe - z profili kolorowych belgijskiej firmy REYNAERS
- Szyby zespolone, antywłamaniowe, kuloodporne
- Kompleksowe zaopatrzenie zakładów w odzież ochronną i roboczą - przedstawiciel PPO Strzelce Opolskie

REALIZACJA ZAMÓWIENIA
Z DOSTAWĄ DO ODBIORCY

11 Vgk



LEGNICA ul. Złotoryjska 57/61
(dawny PEWEX)

OFERUJE:

TVC AXXION 21" TXT

TVC AXXION 20" TXT

TVC AXXION 20"

TECHNOLOGIA I KOMPONENTY FIRMY PHILIPS

- 90 programów
- automatyczne strojenie programów
- pilot na podczerwień (28 funkcji)
- wyświetlanie wszystkich funkcji na ekranie (OSD)
- Euro-SCART
- CTT (układ poprawy ostrości obrazu)

- wyłącznik czasowy 15...30...120 minut
- funkcja automatycznego wyłączenia
- tuner kablowy
- PAL, SECAM, NTSC
- TXT (telegazeta)

KUPON PROMOCYJNY O WARTOŚCI

500.000 zł

ważne tylko do 31 sierpnia 1994 r.

NIE PRZEGAP OKAZJI !!!! WYTNIJ KUPON PROMOCYJNY
PRZY ZAKUPIE TV AXXION OTRZYMASZ 500.000 zł UPUSTU
MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA 24 RATY BEZ ŻYRANTÓW
TAKŻE DLA EMERYTÓW, RENCISTÓW I ROLNIKÓW
1 wpłata na TV AXXION 20" tylko 699.000 raty po 448.000
TRANSPORT GRATIS !!!!

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 10 DO 18
SOBOTA OD 10 DO 16

215vg

BIURO RACHUNKOWE PHU WALMAK

oferuje usługi w zakresie:

- prowadzenia ksiąg podatkowych
- prowadzenia rejestrów VAT
- prowadzenia rejestrów sprzedaży i zakupu (podatek zryczałtowany) również płatników VAT
- wypełniania i składania deklaracji podatkowych

Zapraszamy codziennie 16 - 19
Legnica, ul. Batalionu Parasol 5/1,
tel. 55-21-59.

2go

**Rolety
zewnętrzne
na okna, drzwi,
bramy garażowe,
żaluzje poziome,
pionowe.**

Produkcja, montaż
"Rolex", Legnica,
ul. Janowska 31,
tel. 298-86.

266vg

AGROPLON SC

59-422 Piotrowice 27 (k. Jawora)
tel. 70-88-76

oferuje:

PROTUGAN 500 SC,
TOLUREX 80 WP,
VITAVAX 200 FF,
w cenie składu celnego Centrali
Handlu Zagranicznego
"CIECH".

267vg

Siła czerpana z Kosmosu

Ireneusz D. z podlegnickiej wsi ma 34 lata, jasne włosy i ujmujący uśmiech.

- Nie jestem szamanem, bo to nie są czary. Nie jestem znachorem, bo nie stosuję ziół. Ja po prostu próbuję pomagać ludziom swoją bioenergią. Chyba mogę się nazwać bioenergoterapeutą.

Asystuję przy spotkaniu z 7-letnią Danusią cierpiącą na częste bóle głowy. Dziecko siedzi na krześle, Ireneusz D. pociera o siebie ręce powodując w ten sposób wyzwolenie energii. Najpierw wykonuje koliste ruchy nad głową siedmioletki, potem dłużej trzyma ręce na czole. Co chwilę strzepuje dłonie odrzucając "chore" jony.

- Boli ją oko. Ma też chore zatoki. Stąd wzięły się jej bóle. Każdy narząd wysyła promienie. Ja nastawiam się na odbiór tych wysyłanych przez chore części ciała. Niektórzy bioenergoterapeuci widzą kolory choroby. Ja takich właściwości, niestety, nie posiadam.

Dziecko położyło się na tapczanie - najpierw na brzuchu, potem na plecach. W odległości kilkunastu centymetrów od ciała pan Ireneusz "głaszcze" głowę, tułów, nogi. Zatrzymuje się dłużej przy chorych miejscach. Kładzie rękę na brzuchu Danusi.

- Przekazuję w ten sposób swoją pobudzającą do życia energię. - Wygląda na to, że mała ma przeziębiony pęcherz. Chory organ pobiera energię, gdyż mu jej brakuje. Nastawiam się psychicznie na jej oddanie. Gdy czuję, że np. wątroba jest "naładowana", przechodzę do następnych narządów.

Skąd wzięła się moja siła? To nie jest żaden nadzwyczajny dar. Każdy go otrzymuje, tylko (jak na przykład węch) w różnych ilościach. Uważam, że za dużo krzyku towarzyszy bio-energoterapii. Niektórzy mówią, że otrzymali dar od Boga. Nie lubię takiego koloryzowania sprawy. Jestem sceptykiem. Twierdę, że wrażliwość odczuwania bólu innych i umiejętność przekazywania energii można do pewnego stopnia



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

MARYLA ROZBICKA

wyćwiczyć. A w moim przypadku to po prostu siła vitalna czerpana z Kosmosu.

- Mogłbym komuś zaszkodzić. Zapewne tak. Ale jeszcze nigdy nie chciałem. Zresztą jeśli ktokolwiek intensywnie myśli o drugim człowieku i życzy mu czegoś złego, to w końcu do tego dochodzi... Wszyscy mamy w sobie MOC.

Pewne sygnały otrzymywałem już w szkole średniej. Nie zdawałem sobie jednak sprawy, co one oznaczają. Na przykład wiedziałem, kiedy będę pytany. Albo to, że po śmierci papieża jego następcą zostanie Polak. Byłem o tym przekonany.

Kiedyś znajomi przyjechali po mnie samochodem. Gdy wsiadaliśmy, poczułem dziwny chłód, który odpychał mnie od pojazdu. Chciałem zrezygnować z jazdy, ale wprost wepchno mnie do maulucha. Potem "odpoczywałem" w szpitalu - mieliśmy wypadek.

Kiedyś intuicyjnie zbilem dzieciom gorączkę, pomogłem w pewnych dolegliwościach kolegom z pracy. Wtedy doszedłem do wniosku, że coś jest ze mną "nie tak". Zainteresowałem się bioenergoterapią, poznałem ludzi podobnych do mnie. I okazało się, że mogę pomagać innym.

- Zdarza się, że pacjenci w czasie seansu zasypiają, reakcje są rozmaite... czasami mnie to męczy! Wszystko zależy od choroby. Gdy jest pospolita - mogę zająć się kilkoma osobami. Ogromne wyzwanie odczuwam, gdy "pracuję" nad chorymi na raka. Spotykam się z jednym - dwoma pacjentami i niekiedy czuję, że z ręki już nie spływa energia. Jestem wycofany i muszę się zregenerować. Pomagam tym, którzy mają wrzody żołądka, dwunastnicy, guzy (tzw. tłuszczaki). Największym sukcesem była pomoc osobie skarżącej się na dotkliwe bóle żołądka. Zniknęły już po dwóch seansach. Ta kobieta teraz wszystko je i pije. Ale pewnie znowu do mnie przyjdzie. Pali papierosy, a w takim wypadku poprawa zdrowia jest krótkotrwała.

Nie mogę pomóc przy schorzeniach kręgosłupa, uszkodzeniach mechanicznych wymagających operacji, zaawansowanym raku...

Minęło około 40 minut zabiegu. Tyle czasu potrzeba, by odblokować punkty energetyczne pacjenta, potem znaleźć miejsca chore, spowodować przepływ biopłądów.

Dziewczynka wstaje. Opowiada o swoich odczuciach: "chodzeniu mrowiska", uderzeniach gorąca. Z zachwytem wpatruje się w pana Ireneusza D. i stwierdza, że on jest chyba czarodziejem.

Dziś protetyka nie jest już tylko wstawianiem zębów. Jest to dziedzina medycyny, która zajmuje się kompleksowym leczeniem. Zaczyna się ona od założenia tzw. natychmiastowej protezy na jeszcze krwawiące dziąsło, a kończy na dopasowaniu zębów do karnacji skóry.

Nie sztuka usunąć ząb, sztuka za wszelką cenę go uratować - mówi dr Andrzej Stendera z kliniki Enel Med w Warszawie. Trzeba walczyć o każdy korzeń. Dzięki temu możliwe jest późniejsza uzupełnienie lub nadbudowa utraconej korony. Po to, by zachować prawidłowe zżarcie, zgryz, właściwe podparcie w stawach skroniowo-żuchwowych, poz-

walające uniknąć przykrych konsekwencji, np. uporczywych bólów głowy, itp. Jest to problem istotny nie tylko dla dorosłych, ale przede wszystkim dla dzieci. Jeżeli np. dziecku brakują dwa trzonowce w jednej stronie, nagórz lub nadole, wówczas konieczne jest uzupełnienie protetyczne. Właśnie ze względu na stawy, które, jeżeli będą źle podparte, mogą w przyszłości powodować bardzo przykre dolegliwości.

Proteza lekiem

Jest ich wiele rodzajów. Różne zarówno ze względu na tworzywo, z którego zostały zrobione, jak i technikę wykonania: stałe, ruchome, mikro, makro, z metalu, tworzywa sztucznego itd. Warunkiem właściwego leczenia jest tak dobrana proteza, aby był ją w stanie zaakceptować organizm człowieka. Pacjent powinien "zapomnieć" o tym, że ma obce ciało. Czas przyswajania protezy trwa zwykle dwa, trzy tygodnie. Niekiedy dłużej. Chociaż zdarzają się też pacjenci, którzy do końca życia nie są w stanie przyzwyczaić się do obcego ciała w jamie ustnej. Sukces jednak zależy głównie od warunków leczenia i rehabilitacji.

Ząb na poczekaniu

Charakterystycznym przykładem leczenia protetycznego, spełniającym te wszystkie trzy warunki: profilaktykę, leczenie i rehabilitację jest tzw. proteza natychmiastowa. Zakłada się ją na okres 6-8 tygodni, na krwawiące jeszcze dziąsło. Mocuje na zębach sąsiadujących z uszowanym, przy pomocy klamer. Jest to bardzo ważne dla zdrowia pacjenta uzupełnienie protetyczne. Zapobiega bowiem przesuwaniu się zębów, zmianom w stawach skroniowo-żuchwowych, a także przyspiesza proces gojenia tkanek miękkich w jamie ustnej. Spełnia więc niejako rolę opatrunku. Kosmetyczna zaś rola tzw. natychmiastowej protezy polega na tym, że pacjent, zaraz po usunięciu zęba, nie musi krępować się widocznym jego brakiem.

Kiedyś nie wykonywało się natychmiastowych ani wczesnych protez. Czekało na wygojenie tkanek miękkich 6-8 tygodni i dopiero wtedy dopasowywano protezę. Niekiedy, przy większej liczbie usuniętych zębów utrudniało to znacznie życie, a nawet mowę. Przykrą konsekwencją zaś bywało zaburzenie stawów skroniowo-żuchwowych.

Powrót porcelany

Najstarszymi materiałami użytymi w protetyce są porcelana i złoto. Początkowo nie znano innych. Kiedyś porcelana była bardzo drogiego materiału. Proces technologiczny konieczny do wykorzystania jej w protetyce stomatologicznej łączył się z użyciem bardzo drogich materiałów - szczególnie czystej platyny. Dzięki dużemu postępowi w materiałoznawstwie protetycznym jej zastosowa-

nie stało się jednak dużo tańsze. Dzięki temu obniżyły się koszty uzyskania jednego zęba, korony, mostu.

Później zaczęto wprowadzać tańsze od porcelany materiały zastępcze - całą rodzinę tworzyw sztucznych z grupy akryli. Na świecie wykonano miliony akrylanowych protez. Jednak ceramika okazała się lepsza. Głównie dlatego, że nie jest toksyczna. Dziś więc porcelana znów przeżywa renesans.

Ząb zębowi nierówny

Złym wykonaniem uzupełnień można spowodować wiele dolegliwości. Dlatego lekarz protetyk powinien ściśle współpracować z innymi specjalistami nie tylko stomatologii, ale i medycyny ogólnej. Jeżeli pacjent jest chory na padaczkę nie zawsze można mu

wszystko razem powoduje zapalenie dziąsła.

Lekarz swoje, pacjent swoje

Niestety, bywa, że lekarz protetyk jest czasami zmuszony postępować wbrew sztuce. Ktoś np. życzy sobie takie ustawienie uzębienia, które będzie eksponowało górne zęby przedniego odcinka. Tymczasem funkcja jego zębów wskazuje akurat, że powinny one być ustawione całkiem inaczej. Często pacjenci, zwłaszcza starsi, życzą sobie wstawienia jak najjaśniejszych zębów. Trudno ich przekonać, że jasny ząb np. u osoby siedemdziesięcioletniej natychmiast zdradza, że jest sztuczny.

Dobieranie odpowiednich zębów jest wielką sztuką. Wymaga uwzględnienia karnacji, koloru włosów, kształtu

Proteza lekiem



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

wykonać protezę stałą lub ruchomą. W momencie ataków choroby i bardzo dużego napięcia mięśni żwaczy, może ją polamać. Jeszcze innego potraktowania wymaga chory na cukrzycę, która doprowadza do zmian na słuzówce. U ludzi starszych, dotkniętych tą chorobą, zmiany na słuzówce bardzo często nie chcą się goić. W takich przypadkach proteza wymaga bardzo dokładnego dopasowania.

Po pierwsze higiena

Pierwiastki metali, np. nikiel, użyte w stopach mogą powodować objawy uczuleniowe. Bardzo szeroko stosowane 30-40 lat temu akryle, przy produkcji których nie przestrzegano nieraz reżimu technologicznego, działały jak alergen i powodowały długotrwałe, nie gojące się stany zapalne.

Tymczasem przewlekłe utrzymywanie się stanów zapalnych, spowodowanych uczuleniem, może wywołać chorobę przyzębia. Ta, z kolei, doprowadza do paradontozy, co w rezultacie grozi utratą zębów. Noszący sztuczne zęby powinni też pamiętać o przestrzeganiu szczególnej higieny jamy ustnej. Jeżeli bowiem ktoś nie zdejmuje protezy na noc i nie czyści jej, to wówczas słuzówka dziąsła nie odpoczywa, mnożą się bakterie i to

tworzy, a nawet budowy, w zależności od tego, czy pacjent jest np. pyknikiem, astenikiem lub ma normalną budowę ciała.

Najważniejsze jest dokładne obejście jamy ustnej. Nie zlikwidowane nierówności kostne po ekstrakcjach mogą spowodować odleżyny. Po to, by ulżyć pacjentowi, trzeba wówczas robić tzw. sztuczne odciażenie, podpierać protezę. Zdarza się, poza tym, że prawidłowemu ułożeniu protezy w jamie ustnej przeszkadza jakiś defekt anatomiczny. Bywa nim np. zarosnięte mocno wędzidełko w przedniej części. A wtedy wystarczy je tylko podciąć. Taki zabieg może zapobiec spychaniu protezy lub stanom zapalnym. Długo używane, za luźne protezy, które pacjent na siłę podtrzymuje językiem lub klejem, są pożywką dla bakterii. Na rynku pojawiły się specjalne kleje do podtrzymywania protez. Nic bardziej błędnego. Proteza bowiem powinna być tak dopasowana, żeby nie spadała. Ciągłe drażnienie słuzówki powoduje jej przerost i może wręcz zapoczątkować proces nowotworowy i doprowadzić do raka.

KRZYSZTOF
GRZEGRZÓŁKA

("Życie Warszawy")

Kurator Oświaty w Legnicy
ogłasza konkurs na stanowisko
DYREKTORA
SZKOŁY PODSTAWOWEJ
W KUNICACH

Do konkursu mogą przystąpić nauczyciele posiadający kwalifikacje pedagogiczne do nauczania w szkole lub placówce określonego typu, co najmniej 5-letni staż pracy pedagogicznej w pełnym wymiarze zajęć lub nauczyciele akademicy posiadający 5-letni staż pracy.

Oferty kandydatów powinny zawierać:

- zgłoszenie do konkursu z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora (w zgłoszeniu należy podać pełną nazwę szkoły lub placówki),
- kwestionariusz osobowy,
- dokumenty potwierdzające kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w określonym typie szkoły lub placówki oraz staż pracy,
- opinia z miejsca pracy w ostatnich pięciu latach,
- opis osiągnięć zawodowych,
- zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.

Oferty należy składać w kopertach z dopiskiem "KONKURS" w Wydziale Kadr Kuratorium Oświaty w Legnicy, pl. Słowiański 1, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo odwołania konkursu bez podania przyczyn.

273 k

AUSTRIACKO - POLSKA SPÓŁKA ODZIEŻOWA

ZATRUDNI:

KONSTRUKTORA ODZIEŻY - z doświadczeniem w konstruowaniu następującego asortymentu:

- a) spodnie damskie
- b) spodnie męskie
- c) katany
- d) koszule

} JEANS

KONSTRUKTOROWI - zapewniamy pracę na komputerowym systemie przygotowania produkcji najnowszej generacji oraz **WYSOKIE WYNAGRODZENIE**, w przypadku spełnienia stawianych wymagań.

PONADTO ZATRUDNIMY - szwaczki z umiejętnością szycia na następujących maszynach:

- a) dwuigłówka ramienna ze zwijaczem
- b) dwuigłówka płaska
- c) stebnówka płaska

SZWACZKOM zapewniamy atrakcyjną pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie, ciągłość produkcji, dopłaty dla dojeżdżających oraz możliwość wypracowania wysokich zarobków.

PONADTO ZATRUDNIMY - zaopatrzeniowca elektryka - rencistę z uprawnieniem SEPOWSKIM.

Informacje w sprawie pracy można uzyskać pod nr. tel. 090-211-668 godz. 8-20 255-83 wew. 305 godz. 7-15 lub osobiście w siedzibie firmy w dziale kadr Legnica, ul. Rycerska 15, I p. (budynek dawniej dyrekcji "MILANY")

279 yg

Komunikat

Zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Legnicy zawiadamia, że wykonując obowiązek wynikający z ustawy z dnia 31 stycznia 1980 roku o ochronie i kształtowaniu środowiska (tekst jednolity: Dziennik Ustaw nr 49 z 1994r. poz. 196) przystępuje do prac nad projektem planu działalności na 1995 r.

Na etapie wstępnym, tj. do 15 października br., przewiduje się zebranie niezbędnych informacji oraz wniosków o dofinansowanie w 1995 r. zadań i przedsięwzięć proekologicznych spełniających wymogi określone w art. 88 i 88a ustawy oraz odpowiadających kryteriom i zasadom obowiązującym w funduszu.

Informujemy, że o pomoc finansową bezzwrotnej dotacji ubiegać się mogą:

- inwestorzy ze sfery budżetowej,
- organy samorządu terytorialnego, nie mające pokrycia w środkach własnego budżetu a realizujące zadania kontynuowane z okresu ubiegłego i dofinansowywane dotychczas ze środków funduszu,
- realizujący zadania o zasięgu przekraczającym obszar gminy lub w celach służących w dużym wymiarze także innym, poza inwestorem, podmiotom,
- wykonujący zadania polegające na likwidacji skutków nadzwyczajnych zagrożeń środowiska.

Warunkami wstępnymi ubiegania się o dotacje są:

- realizacja zadań proekologicznych spełniających kryteria wyboru przedsięwzięć przewidzianych do dofinansowania ze środków funduszu,
- złożenie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 października 1994 roku kompletnego i prawidłowo wypełnionego wniosku według ustalonego wzoru, który otrzymać można w biurze funduszu,
- załączenie do wniosku opinii służb Wojewody Legnickiego ds. ochrony środowiska co do zasadności podejmowanego zadania i przewidywanych efektów ekologicznych,
- zapewnienie udziału własnego i środków spoza funduszu w wysokości co najmniej 25% wartości przedsięwzięcia.

Zgodnie z rozwiązaniami przyjętymi w ustawie, począwszy od 1995 r. dominującą formą pomocy finansowej z funduszu będą pożyczki udzielane na warunkach preferencyjnych. Ubiegać się o nie mogą wszystkie jednostki, w tym podmioty gospodarcze i osoby fizyczne, które realizują bądź planują rozpoczęcie inwestycji służących ochronie środowiska.

Zachęcamy do korzystania z tej formy pomocy finansowej.

Szczegółowych informacji o zasadach i warunkach przyznawania pożyczek oraz terminach składania wniosków udziela biuro funduszu mieszczące się w budynku Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy, IV piętro (pokoje 404 i 408) telefony 66-456 i 274-96.

Zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Legnicy.

270K

P.H. "ARTMAL" Lubin

ul. Spółdzielcza 11, tel. 44-22-39

Filia: Głogów, ul. Poczdamska

oferuje w atrakcyjnych cenach:

- ⇒ **chemię gospodarczą,**
- ⇒ **kosmetyki firm krajowych i zagranicznych.**

Gwarantujemy miłą i szybką obsługę, dowóz towaru własnym transportem.

Zapraszamy codziennie od 8 do 16.

106-rgm

SKLEP MOTORYZACYJNY

Legnica, Al. Piłsudskiego 10, tel. 541-574

Czynny od 8 do 16

Prowadzi sprzedaż części zamiennych do samochodów ciężarowych i dostawczych typu:

- Jelcz
- STAR 200; 28; 29; 1142
- Żuk - pochodne
- Ogumienie w cenach ofertowych producenta
- Oleje i akcesoria

Dla stałych klientów dogodne formy płatności. Istnieje możliwość naprawy samochodów wszystkich typów na miejscu.

Serdecznie zapraszamy

93-vgm

Sklep Ogrodniczy "KROKUS"

Legnica, ul. Wrocławska 200, tel. 54-56-59

oferuje:

- środki ochrony roślin
- materiał szkółkarski
- sadzonki
- folie wszelkiego rodzaju
- kosiarki do traw wysokiej klasy
- ziemię i komponenty, nawozy
- wszelki sprzęt nawadniający
- nasiona

Najniższe ceny - Największy wybór

Zapraszamy od 9 do 17, w soboty od 9 do 14

1vsg

HURTOWNIA PASMANTERII I GALANTERII "NITECZKA"

Legnica, al. Rzeczpospolitej 85a

poleca:

- dodatki krawieckie
- galanterię
- pasmanterię

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w

godz. 10-18, w soboty 10-14.

280 vg

ŻUK, NYSA, TARPAN, POLONEZ TRUCK

Pełny asortyment części zamiennych (w tym obla-chowanie, szyby, ramy

Oferujemy ponadto:

- opaski zaciskowe
- "NORMA" hurt - detal
- lampy błyskowe ostrzegawcze
- lampy drogowe sygnalizacyjne
- samochodowe przyrządy pomiarowe
- smarowniczkę, lusterka, żarówki 12V i 24V

MOTORPOL

59-300 Lubin, ul. Traugutta 2

tel. (076) 44-45-50

ZAPRASZAMY 8 - 16

107-vgm

Likwidator Spółdzielni Pracy Materiałów Budowlanych "Mabet" w Przemkowie, ul. Głogowska 32 sprzedaje lub wydzierżawia po betoniarni hale produkcyjno-magazynowe

o pow. zabudowy: hala nr 1 - 968 m², hala nr 2 - 1438 m², hala nr 3 - 1295 m²

Informacji udziela likwidator nr tel. 484 w godz. od 8 do 13

282rg

Centrum Treningowe Wojakowskich

W ZAKRESIE ROZWOJU PAMIĘCI, KONCENTRACJI UWAGI I INTELIGENCJI

w Szczecinie filia w Legnicy

zapisy

dzieci w wieku od 10 do 17 lat

tel. 55-25-71.

1170g

Haisig & Knabe S.A.

BIURO PODRÓŻY BILETY LOTNICZE

Legnica, Hotel Cuprum,

tel. 281-92, tel./fax 202-00

104 vgm

Elektryczne Systemy Ogrzewań

- podłogowe ALCATEL

- ☐ sufitowe
- ☐ ścienne Hot-Line
- ☐ piece elektryczne
- ☐ kształtki, rury-miedz

Usługi i sprzedaż

Komarko - Jawor, tel. 70-34-85,

godz. 16 - 20

278-vg

Wycieczka do Pragi w terminie 19-20.09.1994

Zapisy i informacja Biuro Podróż "Euro-Tour", Legnica, Rynek 38, tel. 565-772. Cena 480.000

1151-g

Usługi Turystyczno-Handlowe "TRANS BUS"

Prowadzimy przewóz osób

➤ do Niemiec (z możliwością dojazdu pod wskazany adres)

➤ Szwajcaria (Zurich, Genewa)

➤ Francja (Paryż)

➤ wynajmujemy mikrobus wraz z kierowcą

Informacje i zapisy:

59-220 Legnica,

ul. Chojnowska 11,

tel. (076) 56-50-63

w godz. 10 - 18,

tel./fax (076) 224-91

czynny całą dobę

1150-g

CUKIER

➔ Luzem - 11.000

➔ Paczkowany - 11.300

☐ Lubin, Rzeźnicza 1

☐ Legnica, Bagienna 12, tel. 42-13-14

1144-g

Nieruchomości

■ Sprzedam nowy duży dom. Legnica 54-44-34

1038-g

■ Sprzedam budynek mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi, działkę o pow. 80 arów w Osieku, tel. 44-38-26 wieczorem

14-gmod

■ Kupię dom na wsi w odległości do 150 km od Lubina. Tel. 42-30-71, 42-54-70 po 18

19-gmod

■ Sprzedam dom w stanie surowym. Gromadka, tel. 172-468

1087-g

■ Sprzedam 42 ha, budynek gospodarczy, oraz maszyny rolnicze w Rosochach. Kontakt: Legnica, ul. Dąbrowski 25, tel. 540-941

1108-g

■ Sprzedam dom piętrowy z zabudowaniami gospodarczymi. Grzymalin 107. Wiadomość Legnica, tel. 54-66-57 po 16. 236-43 do 15

1180g

Usługi

■ DEZYNSEKCJA, DERATYZACJA 55-00-52

997-g

■ Dezynsekcja, deratyzacja 55-39-31.

883-g

■ CZYSZCZENIE DYWANÓW 262-63

1112-g

■ PLEKSI - cięcie, gięcie. Wystrój wnętrz - projekty, wykonawstwo, 215-62

214vg

■ Naprawa domofonów, 50-12-94

1128g

■ USŁUGI ślusarskie 540-847

877g

■ OGRODZENIA, drzwi metalowe, kraty, bramy, balustrady, instalacje elektryczne, tel. 540-847.

877g

■ Videofilmowanie 54-71-99

949g

■ ŻALUZJE pionowe, poziome, rolety antywłamaniowe, markizy sklepowe i tarasowe, tel. 70-33-52, 70-53-48

972g

■ Hydrauliczne, montaż wodomierzy 562-117

984g

■ Układanie, cyklinowanie, tel. 42-29-09

08-gmod

■ Cyklinowanie, układanie 56-44-70

1003-g

■ Wypożyczalnia sukien ślubnych, Jaworzyska 42, 247-36

1004-g (B)

■ Układanie, cyklinowanie 545-968

1129-g

■ Videofilmowanie 506-358.

1033-g

■ Junkersy, wodomierze, kucharki, inne hydrauliczne, piece c.o. Gwarancja. 54-46-41, 50-13-42

1051-g

■ Żaluzje pionowe - produkcja, hurt od 250 tys./m kw., rolety zabezpieczające od 2 mln/m kw., żaluzje poziome, "ALTICO" Lubin 44-32-44, Wrocławska 7

249-k

■ Żaluzje okienne, tel. 52-20-73

1044-g

■ Dezynsekcja, deratyzacja, gazowanie 42-39-13

1046-g

■ Videofilmowanie - tanie, atrakcyjne, tel. 540-880

1050-g

■ Naprawa, przestrajanie TV, video. 54-50-80

1052-g

■ Układanie podłóg, parkietów, mozaiki, boazeria. Rachunki. Tel. Od 10-16. 265-26

1053-g

■ Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie gładkie, tel. 562-640

1057-g

■ Videofilmowanie, fotografowanie, tel. 54-77-28 lub 56-11-89

1080-g

■ Żaluzje tanio, tel. 42-73-87

18-gmod

■ ŻALUZJE PIONOWE-POZIOME, NAJTA-NIEJ! tel. 278-67

1093-g

■ Tapicerstwo mebli, drzwi u klienta, 243-11

1094-g

■ Tani transport: TOW.-OSOB. 42-40-76

1101-g

■ Dezynsekcja, deratyzacja, gazowanie. Legnica 54-73-35, Luban 29-28

85-T

■ Transport 1,5 tony, tel. 090-655-085.

1113-g

■ Chłodnicze 605-63

1119-g

■ Układanie, cyklinowanie. Ceny konkurencyjne, tel. 261-15

1121-g

■ Agregatem tynki gipsowe, sufity podwieszane, 52-32-09, 54-65-77

1132-g

■ Instalacje elektryczne, przyłącza, pomiary, tel. 563-599

1135-g

■ WODOMIERZE. Raty "LEGMAT" 263-86, 55-06-47

265vg

■ ŻALUZJE PIONOWE I POZIOME, tanio, gwarancja, Legnica 563-057

885-g

■ VIDEOFILMOWANIE 545-732

900-g

■ VIDEOFILMOWANIE 547-391

909-g

■ JUNKERSY, hydrauliczne, tel. 56-11-75

912-g

■ VIDEO - TOTAL - grafika, efekty multimedialne, digital mikser "Panasonic" S-VHS, VHS. Studio "ANDRE", tel. 55-37-28

937g

■ Układanie, cyklinowanie 545-968

905-g

■ Wypożyczalnia sukien ślubnych, Plutona 6/4, 562-545

1158g

■ Okna i drzwi "TERMOPLAST". Legnica, tel. 234-63, godz. 8-17.

281vg

■ Alarmy 278-21

1163g

■ Siatka na okna przeciw muchom i komarom. Legnica, tel. 234-63, godz. 8-17.

281vg

■ Hydrauliczne c.o. 278-21

1163g

■ Cyklinowanie, układanie 206-19

1164g

■ Junkersy, kucharki, piece, c.o. wszystkie typy. Roczna gwarancja. 54-66-62, 78-43-24.

103kont

■ Wodno-kanalizacyjne, gaz, c.o., miedź, plastik, stal, tel. 55-06-17

Sprzedaż

■ AKUMULATORY, tel. 607-82, Legnica, Skośna 2

159vg

■ Jednokolorowe wykładziny dywanowe 35 tys. za m kw. Chobienia, tel. 43-94-22

74kont

■ Sprzedam pasiekę w dobrym stanie. Wiadomości Krystyna Węglarz, ul. Robotnicza 31, Jawor

1078-g

■ Sprzedamy urządzenie sprężarkowe typu US 4, poj. zbiorn. 350 L, zasilanie 220V, ciś. znam. 46/5 KG/cm.kw., tel. 216-25, tel./fax 218-18 Legnica, ul. Jaworzyska 80

1115-gB

■ Sprzedam lub wydzierżawię fermę trzody chlewnej + 20 ha ziemi

1142-g

■ Stół bilardowy, kręgielnia, tel. 54-73-42

1138-gB

■ Tanie! Boazeria, mozaika, parkiet, deski podłogowe, drzwi kasetonowe, tralki i poręcze, tel. 265-26, zamówienia Legnica, Piastowska 13, godz. 10-16

1053-g

■ Sprzedam tanio używany 4-częściowy segment "Zefam" z szafą 3-drzwiową. Kontakt: tel. 783-048 po godz. 16

1172g

■ Sprzedam siodło sportowe, ul. Olkowska 12 - Legnica

1146g

■ Sprzedam AMIGĘ 600 na gwarancji z monitorem i wyposażeniem, tel. 584-460 do 15

1167g

■ Rottweilery - szczeniaki, tel. 89-480

1168g

■ Sprzedam plug czterokabowy "KOBUS" - nowy. Radziechów 8, gm. Zagrodno

1189g

■ Sprzedam nowe radio samochodowe z kompakiem firmy "BLAUPUNKT", tel. 561-400.

1181g

■ Sprzedam "AMIGĘ 1200" na gwarancji + dyskietki. Wiadomość, tel. 230-02

101kont

■ Tanio sprzedam 200 szt. płyt drogowych oraz wyważarkę i ściągarkę do kół, tel. 112-384, 447-275 w Lubinie (kier. 076)

289k

Lokale

■ PSHP Legnica, ul. Bagienna 1 posiada do wydzierżawienia pomieszczenia w Legnicy; ul. Libana 5 - pow. 50,200 m kw., ul. Bagienna 1 - pow. 110, 220, 580 m kw. Kontakt telefoniczny 280-25

289vgB

■ Zamienię dwa M-3 na większe lub wynajmę 44-32-83

23-gmodB

■ Do wynajęcia mieszkanie M-4 o pow. 58 m kw. Legnica, tel. 540-183

1136-g

■ Mieszkanie do wynajęcia 54 m kw. po remoncie. Lubin, tel. 42-57-81 po 16

26mod

■ Do sprzedania lub wydzierżawienia dwie hale po 420 m kw. nadające się do wszelkiej działalności gospodarczej + pomieszczenia socjalne. Legnica, tel. 207-77

1148g

■ Spółdzielcze M3 zamienię na większe. Dopłata. Tel. 55-00-46

1159g

■ Sprzedam mieszkanie 120 m, tel. 55-07-93

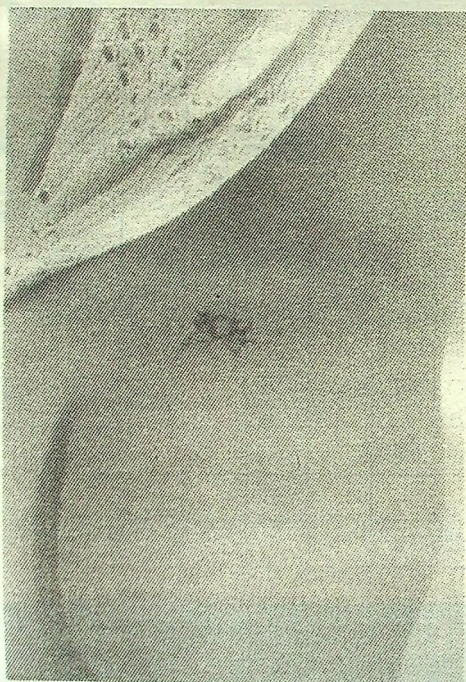
1166g

■ Mieszkanie 2-pokojowe do wynajęcia, tel. 54-66-62

1162g

Demon seksu

Znany wśród mieszkańców Stargardu Szczecińskiego głośniel niespożytej i triumfującej samczości oraz propagator rozbuchanego promiskuitizmu w jednej osobie, czyli 43-letni Romuald K., uduł swoją konkubinę Mariannę C., po czym świtem błędem, na platformie dwukółowego wózka przetransportował jej zwłoki nad jezioro Miedwie.



chylona do przodu i zwrócona tyłem ku przypadkowej widowni. Głowę miała zakopaną w piasku aż po same ramiona.

- Kiedy zobaczyłam te tłuste, wypięte pośladki, w pierwszej chwili pomyślałam, że jest to coś w rodzaju artystycznego happeningu - wyznała pani Regina. - Albo jakiś wyglup z użyciem dużej lalki czy manekina. Ale ta anatomiczna dokładność we wszelkich ginekologicznych szczegółach wy-

prowadziła mnie z błędu. Zrozumiałam, że mam przed sobą nagie ciało martwej kobiety.

Podniecony faktem, że budzi coraz większe zainteresowanie, Romuald K. zaczął zachęcać gromadzących się gapiów do wspólnego odprawienia nad nieboszczką egzorcyzmów i "wykutasienia z niej diabła".

- Wpierw musiałem odpromieniować jej głowę - wyjaśnił później

- Tego dnia wyszłam na plażę bardzo wcześnie rano - powiedziała Regina W., spędzająca urlop w miejscowym ośrodku wczasowym. - Zabrałam, ze sobą dwójkę swoich dzieci i to właśnie one przybiegły do mnie z wiadomością, że niedaleko od nas siedzi na ziemi jakiś brudny i zarośnięty mężczyzna, a obok niego kłęczy zupełnie goła kobieta. Na wszelki wypadek postanowiłam sprawdzić, czy na nasz teren nie wtargnęli naturyści.

Widok, który ukazał się jej oczom, mógł z naturyzmem wywołać co najwyżej powierzchowne i blade skojarzenie. Opodal mężczyzny o nędznym i obdartym wyglądzie, wyszczerbionego w szerokim uśmiechu, rzeczywiście kłęzała całkowicie rozebrana kobieta. Była nienaturalnie głęboko po-

na komisariacie w trakcie składania zeznań. - Do tego celu idealnie nadaje się zwykły dołek wykopany w ziemi, najlepiej mokrej, żeby było dobre przewodnictwo. Ale do wypędzenia z baby demona seksu potrzebnych jest jak najwięcej mężczyzn. Można go z niej wypchnąć tylko od tyłu.

Na miejscu przestępstwa ekipa policyjna zabezpieczyła leżącą przy zwłokach kartonową tabliczkę. Umieszczony na niej odręczny napis głosił: Dorosli - co łaska, młodzież - zniżka, mężowie świętobliwi - bezpłatnie.

Obecnie Romuald K. przebywa na obserwacji psychiatrycznej.

JACEK SAWASZKIEWICZ

Lekarskie

- **Pediatra** - JOLANTA MAŁOLEP-SZA, wizyty domowe, 56-14-73 **1118-g**
- **ZBIGNIEW MALINOWSKI**, specjalista chirurg - esperal, zabiegi, porady, wtorki, czwartki 17.30-18.30, Senatorska 1. **1118-g**
- **Wizyty domowe** - specjalista chorób wewnętrznych HIERONIM SIWCZYŃSKI, tel. 561-237 codziennie **966g**
- **Dr med. J. FICER** - dermatolog, Legnica, Powstańców Śląskich 10, wtorki, środy - 16, czwartki - Traugutta 13, godz. 16 **1154-g**
- **Pediatra** - wizyty domowe, lekarz CZESŁAW GŁOWSKI, tel. 547-291 codziennie **1027-g**
- **Specjalista chirurg** MARIAN MAJCHROWSKI obdukcje sądowe, esperal, urazy, porady, poniedziałek, środa, piątek 16-17, Senatorska 1 **1097g**
- **PAWEŁ KOWALIK** ginekolog położnik przyjmuje poniedziałki, środy, czwartki 16 - 18, ul. Najświętszej Marii Panny 14/7. Wykonuje badania USG **990g**
- **Specjalista chirurg** - onkolog TOMASZ BOJAROWSKI, schorzenia nowotworowe, choroby piersi, znamiona, przyjmuje czwartek 17 - 19, Legnica ul. Najśw. Marii Panny 14 (nad apteką) **880g**
- **MAŁGORZATA, JACEK PUSTUŁKA** lekarze stomatolodzy przyjmują codziennie, Jaworzyńska 31/35a/3, tel. 242-41 **985g**
- **MARYLA MAĆKÓW** specjalista chorób wewnętrznych, wizyty domowe, przyjmuje, ul. Najświętszej Marii Panny - poniedziałek i środa 15-16. Codziennie, Bukowa 2 po 16, tel. 214-43 **988g**
- **KAZIMIERZ HERCUŃ** specjalista ginekolog położnik, od poniedziałku do piątku 16.30 - 18.00. **BEATA PIOTROWSKA-HERCUŃ** specjalista chorób oczu, poniedziałek 16.30 - 18.00 gabinety ul. Szaniawskiego 1, (obok optyka) tel. gab. 55-33-99, tel. dom. 561-064 **1014-g**
- **Pediatryczna pomoc** wyjazdowa KOWALCZYK-BARANSKA 55-00-68 **1011-g**
- **SPECJALISTA CHIRURG** STANISŁAW CIEŚLIŃSKI - porady, zabiegi, obdukcje sądowe, esperal - wtorek, czwartek 16.30 - 17.30, Senatorska 1 **1075g**
- **Wizyty domowe** - lekarz pediatra MAŁGORZATA PYZIŃSKA, tel. 562-792, 243-86 **680g**
- **Lekarz** HALINA ŚLIWIŃSKA specjalista chorób oczu przyjmuje w poniedziałki i środy. Legnica, ul. Św. Trójcy 7/9, tel. 54-50-34 (soczewki kontaktowe) **872-g**
- **Lek. specjalista chorób dziecięcych** ANNA BEJNAROWICZ-BAR-

CZEWSKA, przyjmuje 16-17, Legnica, Ciołkowskiego 4, tel. 54-41-91. **935g**

■ **JERZY DZIERŁA** specjalista chorób wewnętrznych i gastroenterologii, USG; ul. Różana 16, tel. 544-552; poniedziałki, środy, czwartki 17 - 18 **1149**

■ **Dermatolog** - BEATA SZYMCAK Legnica, ul. Powstańców Śl. 10, czwartek - piątek, 16 - 17 **1157g**

■ **Dr med. ELŻBIETA KLIMKIEWICZ** - choroby nerek, nadciśnienie, nieoperacyjne leczenie kamicy nerkowej. Środy od 16 do 17. Przychodnia Biegunowa **1155g**

■ **Dermatolog** - wenerolog lek. M. SIKORSKI, Złotoryja, Słoneczna 7, czwartki 17, tel. 784-770, domowy 782-097 **694-g**

■ **Lek. med. EWA SZCZEPAŃSKA** specjalista chorób wewnętrznych przyjmuje N.M. Panny 14 (Rosenbergów) wtorek, czwartek 17-18. Wizyty domowe codziennie, tel. domowy 561-603. Badania profilaktyczne **1171g**

■ **Dr n. med. KRZYSZTOF STAWIK** ul. Bukowa 6 w Legnicy, tel. 238-13 przyjmuje w dni powszednie w godz. 10 - 14 i 16 - 18. USG, EKG **2s**

LEKARZ STOMATOLOG

Andrzej Gajec

przyjmuje poniedziałek, wtorek, czwartek w godz. 16.30-17.30 ul. Wielkiej Niedźwiedzicy 16 Legnica, tel. dom. 561-617 **1110-g**

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Legnica, ul. Młynarska 1/37

Lek. stom.

GRZEGORZ SZYMCAK

poniedziałek, środa, czwartek 11-12, 16-18, wtorek 11-12, tel. gab. 277-83, tel. dom. 55-26-00

Stomatologia zachowawcza także profilaktyka

- leczenie zębów
- odbudowa zębów złamanych
- leczenie i lakowanie u dzieci i młodzieży

Kosmetyka stomatologiczna

- wybielanie zębów (bleaching gel)
- korekta kształtu zębów

Protetyka

- protezy (tradycyjne, natychmiastowe, szkieletowe)
- mosty, korony (tradycyjne, porcelanowe)

GABINET STOMATOLOGICZNY DOROTA ROŻDŻESTWIENSKA

lek. stomatolog

59-220 LEGNICA, ul. Złotoryjska 16/10 tel./fax 522-890, tel. dom. 561-775
Przyjmuje: poniedziałki 9 - 12, wtorki 16 - 18, czwartki 16 - 18 **1140-g**

GABINET CHIRURGII I TERAPII OKULISTYCZNEJ

specjalista chorób oczu

lek. STANISŁAW WRUBEL

ambulatoryjne operacje

powłok,

drog łzowych, zez,

przebiegów i inne.

Legnica, Młynarska 4, tel. 223-28 **1152-g**

WIZYTY DOMOWE

dorośli i dzieci od lat 2.

Janusz Chrzanowski

lek. internista,

codziennie.

Legnica, tel. 56-28-28. **716-g**

Ortopedia i rehabilitacja

lek. med. Anna i Witold Studenni,

Legnica, ul. Magnoliwa 1
rejestracja tel. 209-04 po 15 **1sg**

STOMATOLOGIA RODZINNA

Lekarz stomatolog

Tomasz Maziak

Legnica, ul. Heweliusza 7

(pawilon)

tel. 54-76-70

codziennie od 9 do 10

i od 16 do 17

- stomatologia kosmetyczna i estetyczna
- PROFILAKTYKA - usuwanie kamienia nazębnego i osadu ultradźwiękami, lakowanie zębów
- BONDING i CONTURING - korekcja kształtu, barwy i linii uśmiechu
- BLEACHING - rozjaśnianie zębów
- PROTETYKA - korony i mosty akrylanowe i porcelanowe, protezy tradycyjne i szkieletowe
- ODBUDOWY zębów żywych i martwych
- WYPEŁNIENIA I ZNIECZULENIA najlepszych firm amerykańskich
- DWULETNIA GWARANCJA na wypełnienia
- Dla wszystkich pierwszoklasistów lakowanie zębów stałych - bezpłatnie

W każdy poniedziałek od 16 do 17 prze-głady i porady bezpłatne. Rejestracja telefoni-czna lub osobiście, 54-76-70. **1156-g**

"SPIŻ - LEGPOL"

w Kunicach

zatrudni

kierownika inwestycji.

Wymagane wykształcenie wyższe, praktyka zawodowa minimum 5 lat na kierowniczym stanowisku.

Mile widziana jest znajomość języka niemieckiego.

Informacje pod nr 55-08-21.

Oferty pisemne proszę składać do końca września pod adresem: "SPIŻ-LEGPOL" Spółka z o.o., 59-216 Kunice, ul. Piwna 1.

HURTOWNIE MEWA

59-220 Legnica, ul. Nowodworska 11,
tel./fax 50-60-39, tel. 50-84-25

50-073 Wrocław, ul. Św. Antoniego 2/4,
tel./fax 369-75, tel. 350-51 do 55

45-055 Opole, ul. Matejki 1
tel. 319-12

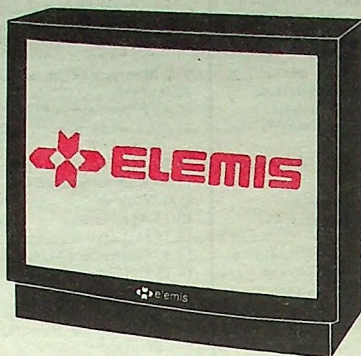
65-034 Zielona Góra, ul. Westerplatte 19A
tel. 25-48-21



KUPIEC ROKU 1993
Legnickie Promocje

SZEROKA GAMA POLSKICH TELEWIZORÓW

RATY DLA SKŁEPÓW
I KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH



UNIMOR

AXION

CATRONIC OMEGA

TRILUX

THOMSON

99rgm

OPTIMUS



abarto

computers-service

Autoryzowany dealer

ZAPRASZAMY DO
FIRMOWEGO
SALONU KOMPUTEROWEGO



komputery : OPTIMUS SA, INTEL

drukarki : OPTIMUS, EPSON, HP, OKI

akcesoria komputerowe

oprogramowanie dla firm

Biuro handlowe
Legnica, ul. Zielona 8
tel./fax 260-91

Salony firmowe:
Legnica, ul. Wrocławska 8
tel. 221-93
Lubin, ul. Grabowa 55a
tel. 42 74 32

PRACOWNIA
KAMIENIARSTWA ARTYSTYCZNEGO

AKANT

Jezierzany 18, 59-222 Miłkowice

Wykonujemy również **piaskowanie:**

⇒ SZYB ⇒ LUSTER

⇒ CZĘŚCI METALOWYCH

976g

informator

Telefony

LEGNICA - POGOTOWIA

● Ratunkowe - 999 ● Pol-
cyjne - 997 ● Straż Pożarna -
998 ● Gazowe - 992 ● Energe-
tyczne - 991 ● Drogowe - 981
● Sieci ciepłej - 290-71 ●
Wodno-Kanalizacyjne - 994 ●
Weterynaryjne - 55-00-98, 54-
77-22.

INFORMACJE

● PKP - 910 ● PKS - 936
● WPK - 237-58 ● Celna - 50-
63-77 ● Paszportowa - 955 ●
Usługowa - 222-43 ● Centr.
Ośr. Inf. Turystycznej - 512-280
● "Orbis" - 229-23, 237-05 ● o
numerach kierunkowych - 950
● Dolnośląska Informacja Go-
spodarcza "Telvicom" - tel. 294-
12.

INNE

LEGNICA

● Biuro numerów - 913 ● Biuro
zleceń - 917 ● Zamawianie rozmów mię-
dzymistawowych - 900 ● Budzenie - 917 ●
Zgłaszanie uszkodzeń aparatów telef. -
914 ● Telegramy - 905 ● Państwowa
Inspekcja Handlowa, ul. Lampego 10
280-07 ● Schronisko dla bezdomnych
zwierząt, ul. Ceglana - 602-65 ● MONAR
- punkt konsultacyjny, Baszta Głogowska,
tel. 269-30, godz. 10-16 ● Radio Tele-Ta-
xi - 96-23, zakupy na telefon, nie doliczamy
kosztów dojazdu. ● Sklep nocny, spo-
żywczo-przemysłowy, ul. Jaworzyńska
32, czynny codziennie w godz. 6-1.

LUBIN

● Straż Miejska 44-44-94 lub 986 ●
Informacja PKS 44-31-18 ● Federacja
Konsumentów, ul. Kilińskiego 10 tel. 44-
46-61 (od 1 maja br. placówka będzie za-
mknięta do odwołania) ● Pomoc drogo-
wa, PKS ul. Ścinawska 49, tel. 44-33-13,
44-33-21 ● Auto - Hol, ul. Wiazowa 3
(całą dobę), tel. 44-78-57.

GŁOGÓW

● Pogotowie SM "Nadodrze" - 994 ●
Informacja PKS - 33-31-11 ● Informacja
WPK 33-42-99 ● Usługi Pielęgniarskie
33-96-54. ● Klub Abstynenta "Skarbnik"
- 33-81-98 ● Pomoc drogowa 33-84-29,
Auto - Serwis (6 - 22) 34-15-81 (22 - 6)
33-41-00. Całodobowa 33-32-01, 34-02-
00, CB Radio 26-42

Szpitala

Całodobowe dyżury pełnią szpitale:

● LEGNICA: ul. Iwaskiewicza 5, tel.
55-20-41 oddziały: ginekologiczno-
położnicze, pediatryczne (od g. 20),
okulistyczne i laryngologiczne (w
nieparzyste dni miesiąca - dyżury
ostre), wewnętrzne, neurologiczne,
kardiologiczne, zakaźne - przy ul.
Poselskiej 14/16, tel. 260-81, chi-
rurgiczne - Specjalistyczny Szpital
Chirurgiczny przy ul. Murarskiej 5,
tel. 221-01.
● LUBIN: ul. Łokietka 3, tel. 44-17-25,
ul. Bema 6, tel. 44-32-01, ul. M. Skło-
dowskiej - Curie 64 - ostry dyżur w
parzyste dni miesiąca: oddział laryn-
gologiczny i okulistyczny

Imprezy

"Beckett - niepokój i śmiech"...

... - to tytuł wykładu, który
wygłosi Grzegorz Mrówczyński
(twórca legnickiej realizacji "Cze-
kając na Godota") - 9 bm. o godz.
15 w sali legnickiej kawiarni "Ma-
ska". Wstęp wolny.

Konkurs plastyczny...

... - 12 bm. o godz. 17 w DK
"Kopernik" w Legnicy. Tego sa-
mego dnia o 18.30 DK zaprasza
na wieczór z płytą CD, a 14 bm. o
18 - video koncert.

Stadninę koni...

... w Jarosławcu można odwie-
dzić wspólnie z legnickim klubem
"Agatka". Wyjazd 10 bm. o godz.
11. Klub zaprasza całe rodziny na

● JAWOR: ul. Szpitalna 2, tel. (70) 23-
81, Szpital Dziecięcy, ul. Struga 30 tel.
(70) 30-21.
● GŁOGÓW: ul. Kościuszki 15, tel. 33-
35-61
● ZŁOTORYJA: ul. Hoża 22, tel. (783)
807
● CHOJNÓW: ul. Szpitalna 20, tel. (188)
256

Punkt konsultacyjny dla mło- dzieży uzależnionej...

... przy Przychodni Zdrowia Psychicznego
w Legnicy, ul. Reymonta 2, tel. 203-66.
Informacje, konsultacje, terapie, grupowe
spotkania z ludźmi mającymi podobne do-
świadczenia życiowe oraz porady znajdzie tu
każdy, kto zażywa lub zażywał narkotyki, żyje
z osobą uzależnioną. Pomoc znajdzie ten, kto
nie radzi sobie w życiu i nie może dać sobie z
tym rady. Punkt czynny jest w środy 16 - 19 i
czwartki 8 - 19.

Apteki

LEGNICA

● 8.09 - ul. Izerska 35, tel. 56-47-87, 9.09
- ul. Matejki 1, tel. 239-71, 10.09 - ul.
Radosna 48, tel. 54-72-51, 11.09 - ul.
Złotoryjska 1, tel. 257-72, 12.09 - ul.
Szaniawskiego (os. Piekary), tel. 56-
47-96, 13.08 - ul. N.M. Panny 14, tel.
264-99, 14.09 - ul. Daszyńskiego 33,
tel. 54-40-54.

GŁOGÓW

● 8-11.09 - ul. Polska 4, tel. 34-27-77,
12-14.09 - pl. Tysiąclecia 7.

LUBIN

● 8 i 13.09 - ul. Mieszka I 14/16, tel.
44-22-05, 9.09 - ul. Kopernika 4, tel.
44-27-04, 10 i 11.09 - ul. Armii Krajo-
wej 35, 12.09 - ul. Wyszyńskiego (cen-
trum handlowe), tel. 42-44-25, 14.09 -
ul. Ptasia 57, tel. 44-63-01.

POLKOWICE

● 8-11.09 - "Pod Rokietnikiem", ul. Ko-
minka, tel. 45-02-64, 12-14.09 - "Mala-
chitowa", Rynek 6, tel. 45-17-11.

Kina

● LEGNICA "OGNISKO" - 8-14.09 -
"Lista Schindlera" (USA) od 15 lat,
"PIAST" - 8-11.09 - "W czym mamy
problem" (USA) od 15 lat, 10-14.09 -
"Moja dziewczyna 2" (USA) od 15 lat.
● ZŁOTORYJA "AURUM" - 8.09 -
"Regge na lodzie" (USA) od 12 lat, 9 i
11.09 "Wiek niewinności" (USA) od 15
lat, 13 i 14.09 - "Panna z mokrą głową"
(pol.) od 12 lat.

Wystawy

● Galeria "Zamkowa", Lubin - Malar-
stwo Władysława Podrazika. Galeria
czynna od wtorku do niedzieli w godz.
11-18, w środy wstęp wolny.
● Galeria "Jadwiga" - rysunek Bożeny
Ciskowskiej El-Sayed, wstęp wolny.
● Klub "Agatka", Legnica, ul. Artyleryj-
ska - Rysunek, grafika i malarstwo Ja-
nusza Zdzisława Słupskiego. Wystawę
można oglądać we wtorki i czwartki w
godz. 15-17. Wstęp bezpłatny.

Muzea

● MUZEUM OKRĘGOWE W
LEGNICY proponuje zwiedzenie
wystaw stałych: "Legnica in actu
oculi", Galeria 1241", "Lapidari-
um" oraz czasowych: "Brązowa
rzeźba europejska od XIX do XX
w." ze zbiorów Muzeum Narodo-
wego we Wrocławiu, "Wies w ma-
larstwie polskim" ze zbiorów
Muzeum Okręgowego w Lesznie.

● MUZEUM REGIONALNE W
CHOJNOWIE poleca wystawy
stałe, m.in. broń palną i białą, daw-
ne ślusarstwo i kowalstwo, zabyt-
kowe meble, "Lapidarium" oraz
czasową "Rzemiosło secesyjne" ze
zbiorów legnickiego muzeum. Pla-
cówka zaprasza od środy do piątku
w godz. 8-16, w soboty i niedziele
od 11 do 16.

● MUZEUM REGIONALNE W JA-
WORZE z wystaw stałych propo-
nuje m.in. "Dzieje Jawora", "Izbę
Dolnośląską", "Dawne rzemiosło",
z czasowych: "Malarskie miniatu-
ry Śląskie", "Wystawę łowiecką",
"Krag rzeźbiarski" Emsta Rulke i
"Historię szabli". Placówka czynna
w godz. 11-17 od środy do niedzieli.

● MUZEUM ARCHEOLOGICZ-
NO-HISTORYCZNE W GŁO-
GOWIE z wystaw stałych
poleca: "Pradzieje woj. legnick-
kiego", "Głogów w starej foto-
grafii", "Narzędzia wymiaru
sprawiedliwości", a z cza-
sowych: "Artyści ze Śląska",
"Wystawa prac Gerdy Stryi"
oraz poplenerową "Człowiek
kształtuje i chroni środowisko
Lubiatów '93". Muzeum czyn-
ne jest w godz. 10-17 od środy
do niedzieli.

● MUZEUM SPOŁECZNE ZIEMI
ZŁOTORYJSKIEJ prezentuje:
"Banknoty Europy od XIX do XX
w.", wystawę paleontologiczną,
"Narzędzia wymiaru sprawiedli-
wości". Muzeum zaprasza od wtorku
do soboty w godz. 10-14.

We Wrocławiu

● Opera - 8 bm. o 22 w Muzeum
Architektury przy ul. Bernardyń-
skiej 5 - "Widma" Stanisława Mo-
niuszki. Premiera przygotowana z
okazji festiwalu Wroclavia Can-
tas.

TELEWIZJA REGIONALNA
WOJEWÓDZTWA LEGNICKIEGO



LEGNICA - KANAŁ 57
LUBIN - KANAŁ 28

REKLAMA: tel. 47-86-78

Muzyczny Camping - Kunice '94

Dwa dni muzyki zapowia-
dają się 9 i 10 bm. w ośrodku
WOPR nad Jeziorem Kunickim.
Na pożegnanie wakacji
zagrają: "Obstawa Prezy-
denta", "Raff Band", "Blues
Beer", "Nocne Boogie", "Kto
to", "Delight". Zapowiadają
się też wspólne jamowanie.
Można przjechać z namiotem
i bez troski o pożywienie
- dostępne całą dobę. Ci, któ-
rzy nie będą mogli przyje-
chać do Kunicy, niech w tym
czasie włączą radio - w "L"
będzie bezpośrednia trans-
misja. Życzymy pogody!

Czwartek

8 września

- 1** 6.00 Kawa czy herbaty?
8.00 **Oddział dziecięcy** - serial ang.
8.30 Dla dzieci: Tutu, gimnastyka, oraz film Kasztaniaki
9.00 Wiadomości
9.10 Program dla dzieci
10.05 **Żar tropików** - serial
11.00 Gotowanie na ekranie
11.20 To jest łatwe
11.30 Kwadrans na kawę
11.45 Żyć bezpieczniej: Włom - rep.
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 TV Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Ostoje ptaków w Polsce
13.05 Nie tylko dziewczyny
13.20 Klinika zdrowego człowieka
13.40 Zwierzęta Świata - serial dok. ang.
14.10 Calkiem serio o...
14.35 Kliper - do Australii ze skazańcami po welnę
14.50 Program dnia
15.00 Czad Komando - Muzyka młodzieżowa
15.30 Dla młodych widzów - Wkolo natury
16.00 **Oddział dziecięcy** - serial ang.
16.25 Gdzie jest Wally - film anim.
17.00 Teleexpress
17.20 Teleturcja
17.40 Filmidlo - mag. filmowy
18.05 **Male cudo** - serial USA
18.30 Znaki czasu
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 **Żar tropików**
21.05 Tylko w Jedyńce
21.45 Magazynio - prog. satyr.
22.00 Bilans
22.10 Szejki
22.25 Pegaz
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.20 Pawlikowscy z Domu pod Jedlami
23.50 **Cognacq - Jay Stacja telewizyjna Paryż** - film fab.

- 2** 7.00 Panorama
7.10 Sport
7.20 Powitanie
7.35 Rano
8.00 Program lokalny
8.30 **Miłość i dyplomacja**
9.00 Świat kobiet
9.30 Najpiękniejsze zakątki Europy
10.00 **Tarzan** - serial niem.
10.30-13.00 Na życzenie
13.00 Panorama
13.20 **Napoleon (1)** - 18 Brumaire'a - serial
14.15 Clipol
14.55 Powitanie
15.00 **Tarzan** - serial niem.
15.30 Studio sport - Tour de Pologne
16.05 Twoje pieniądze
16.30 **Miłość i dyplomacja**
17.00 Komercyjni? IRA - film dok.
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
19.05 Kolo fortuny
19.35 Klub Pana Rysia - Nad jeziorem
20.00 Za metą - telewizyjny tygodnik sportowy
20.56 Radio powstańcze "Błyskawica"
21.00 Panorama
21.35 Auto
20.00 Jessica w Dwójce: **Jak poradzić sobie z wysokimi kosztami utrzymania** - film USA
23.45 XXIX Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy - Władysław Cantans '94
24.00 Panorama
0.05 Sport
0.15 Sport
1.15 Zakończenie programu

- 5** 15.50 Studio
16.00 Babie lato
16.30 Rodzina Twistów
17.00 Babie lato
17.30 Studio
19.00 Wędrowki
19.15 Red Fox

Piątek

9 września

- 1** 6.00 Kawa czy herbaty?
8.00 **Moda na sukces** - telenowela
8.30 Dla dzieci: Ciuchcia, gimnastyka
9.00 Wiadomości
9.10 Dla dzieci: Mama i ja, Przedszkolny koncert życzeń
10.00 **Młodzi jeźdźcy** - serial
11.00 Szkoła dla rodziców
11.15 Uszyj to sama
11.30 Magazyn polonijny
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Jaka szkoła?
12.50 Fizjonomia kropli wody
13.15 Kto ty jesteś - jacy jesteście?
13.30 Odkryj siebie, czyli dusza pod mikroskopem
13.55 Stan ducha
14.15 Jeśli nie Oxford, to co...?
14.45 Leksykon demokracji
14.50 Program dnia
15.00 Parly-tura
15.30 Festiwal Tańca w Usti nad Łabą
16.00 **Moda na sukces**
16.25 Ciuchcia
17.00 Teleexpress
17.20 Tata, a Marcin powiedział...
17.30 Goniec
17.40 Test - mag. konsumenta
18.05 Randka w ciemno
18.50 Zulu Gula, Miedziana 13
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 **Ziemskie dziewczyny są łatwe** - kom. muz. USA
21.55 Puls dnia
22.10 W.C. kwadrans - prog. rozrywkowy
22.35 Sprawa dla reportera
23.00 Wiadomości
23.15 Dziś w Senacie
23.45 **Nie całuję** - film franc.
1.35 Festiwal Tańca w Usti nad Łabą

- 2** 7.00 Panorama
7.10 Sport - Telegram
7.20 Dwójka o poranku
7.35 Rano
8.00 Program lokalny
8.30 **Zbójnicy króla** - serial duński
9.00 Świat kobiet
9.30 Wyspa smoków - film dok. niem.
10.00 Batman - serial anim.
10.30 Na życzenie: Spotkanie z balladą
11.25 Magazyn przechodnia
11.35 Na muzycznym szlaku
12.00 Gwiazdozbiór
13.00 Panorama
13.20 **Czarodziej z ulicy Wiązów** - pilot serialu USA
14.10 Clipol
14.50 Powitanie
15.00 Batman - serial anim.
15.30 Studio sport - Tour de Pologne
16.30 **Zdrówko** - kom. USA
17.00 Stutthof - film dok.
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.05 Jeden z dziesięciu
19.35 La la mi do, czyli porównania szarpidrutów
20.00 Przegląd polityczny
20.56 Radio powstańcze "Błyskawica"
21.00 Panorama
21.30 Tablice pamięci: Barykada
21.40 Poradnia pozamająłńska - prog. rozryw.
22.00 **Camarena** - serial USA
23.30 Program muzyczny
24.00 Panorama
0.05 Sport
0.15 Woodstock

- 5** 15.55 Studio Piątki
16.00 Publicystyka
16.30 Kusza
17.00 Publicystyka
17.30 Riviera
18.30 Krzyżówka
19.00 Karino
19.30 Przed Władysławem Cantans
19.45 Sport
20.15 Przed Władysławem Cantans

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie TVP

Sobota

10 września

- 1** 7.00 Programy rolne
8.05 Wszystko o działce i ogrodzie
8.30 Sport i rekreacja
8.55 Program dnia
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno
9.35 Dla dzieci i młodzieży 5-10-15 oraz film z serii **Eerie Indiana, czyli dziwne miasteczko**
11.00 Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau: Nil - serial franc.
11.56 Magazyn weekendowy
12.00 Wiadomości
13.00 Walt Disney przedstawia **Goofy i inni, Życie za życie**
14.20 Alicja w Rampie
15.30 Zwierzęta świata: W słońcu i w cieniu - ang. serial dok.
15.55 Bliższe Spotkania - Jerzy Stuhm magazyn Alicji Resich-Modlińskiej
16.30 **Brooklyn Bridge** - serial
17.00 Teleexpress
17.20 Program rozrywkowy
18.05 **Dobrana Para** - serial ang.
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka - Listonosz Pat
19.30 Wiadomości
20.10 **F/X** - film USA
22.10 Kabaret Elita
23.00 Wiadomości
23.10 Sportowa sobota
24.00 **Sycylijski** - film USA
2.20 Pejzaż z rumiankami
3.15 Lato w Monte Carlo - rep.
4.00 Zakończenie programu

- 2** 7.00 Panorama
7.10 Rano
7.30 Tacy sami - prog. w jęz. migowym
7.55 Powitanie
8.00 Wspólnota w kulturze
8.30 **Sandokan** - film hiszpański
9.00 Program lokalny
10.00 Arie świata - Polska
10.30 Animals
11.00 Ulica Szamkowa
12.00 Akademia Filmu Polskiego - **Dziura w ziemi**
13.50 Studio Dwojki
14.00 Studio sport - Tour de Pologne
14.30 Życie obok nas
15.00 Apetyt na zdrowie
15.40 Powitanie
15.45 Wysypisko
16.00 **Grace w opalach** - serial USA
16.30 W cieniu gwiazd - Bracia Pospieszalscy
17.00 Wielka gra
17.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
18.30 7 dni świat
19.00 Gra - teleturniej
19.35 Dziura w koszu
20.00 Clipol
20.56 Radio powstańcze "Błyskawica"
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Chimera
22.05 Mściciele - **Niesamowity jeździec** - western USA
24.00 Panorama
0.05 Studio sport
1.15 Zakończenie programu

- 5** 16.05 O zwierzętach
16.30 Riviera
17.00 Publicystyka
17.25 O zwierzętach
17.35 Dla zdrowia
18.35 Londyn w ogniu
19.25 Spotkania
19.45 Sport
20.15 Kapitan Sowa

Niedziela

11 września

- 1** 7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Tydzień
8.00 Notowania
8.30 Dla dzieci
9.30 **Droga do Avonlea** - serial kanad.
10.15 Teatr dla dzieci - Cebulinek
11.00 Wiadomości
11.10 Medycyna orientalna
12.00 Koncert żywcem
12.30 Z kamerą wśród zwierząt
12.45 Kwant
13.05 Podróż na celuloide
13.40 W Starym Kinie: Shirley Temple - **Długie oczekiwanie** - melodramat USA
14.50 On, czyli kto?
15.20 Program rozrywkowy
15.45 Nagra - film dok.
16.35 Antena
17.00 Teleexpress
17.20 Śmiechu warte
17.45 Chłop żywemu nie przepuści
18.05 **Dynastia Colbich** - serial USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 **Córka senatora (1)** - serial kanad.-austral.
21.00 Sportowa niedziela
21.30 Hollywoodscy czarodzieje
21.50 Racja stanu
22.20 Sentymenty
23.10 **Policjanci** - komedia USA
0.45 Muzyka prosto z Wiednia
2.00 Zakończenie programu

- 2** 7.00 Echa tygodnia - prog. dla niesłyszących
7.30 **Córka senatora** - serial kanad.-austral.
8.20 Słowo na niedzielę
8.25 Powitanie
8.30 Górale '93 - rep.
9.00 Programy lokalne
10.00 Henryk Mikołaj Górecki - autoportret - prog. publ.
11.00 Zapomniana zatoka
12.00 **Fanfan Tulipan** - film franc.
13.35 Fantasmagorie Janusza Króla - film dok.
14.00 Podróż w czasie i przestrzeni
14.55 A kuku panie Kuku
15.00 Teatr dla dzieci: Hans Christian Andersen - Calineczka
16.00 Studio sport
17.00 **M.A.S.H.** - serial USA
17.30 Country '94
18.00 Wydarzenie tygodnia
18.25 Magazyn sportowy
18.50 Program lokalny
19.00 Gra
19.35 Animki - serial anim. USA
20.00 Linia specjalna - Wiesław Walendziak
20.56 Radio powstańcze "Błyskawica"
21.00 Panorama
21.30 Ja nie chcę spać - recital Krystyny Tkacz
22.20 Wielkie bataliony - serial ang.
23.10 Teatr sensacji - Raymond Chandler - **Strzały u Cyryla**
0.15 Panorama
0.20 Studio Sport
2.00 Zakończenie programu

- 5** 16.00 Studio
17.00 Wszystko dla zdrowia
17.30 Niech żyje kino
18.10 Sprawy ludzkie
18.30 Riviera
19.00 Twinkle, przybysz z kosmosu
19.25 Z życia kościołów
19.40 Spotkania
19.55 Elita

Poniedziałek

12 września

- 1** 6.00 Kawa czy herbaty?
8.00 **Moda na sukces** - serial USA
8.30 Dla dzieci: Dźwiękogra - quiz muzyczny, gimnastyka oraz film z serii Kasztaniaki
9.00 Wiadomości
9.10 Dla dzieci: Mama i ja, Domowe przedszkole
9.55 Muzzy Gardoland
10.00 **Dynastia Colbich** - serial USA
11.00 Przyjemne z pożytecznym
11.30 Z wiarą w nowe
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 - 14.50 TV Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.40 Szkoły w Europie
13.05 Ekologia
13.20 Śpiewające głosniki
13.30 Zielonym do góry
13.50 3-2-1 Kontakt
14.15 I ciało, i duch
14.35 Krajobraz z cisem
14.55 Program dnia
15.00 Behopalula - mag. muz.
15.25 Alternatywy (powt.)
16.00 **Moda na sukces**
16.25 Dla dzieci - Baw się z nami
16.35 Okręty
17.00 Teleexpress
17.20 Program publicystyczny
18.10 Latający cyrk Monty Pythona
18.40 Historia TVP
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Teatr Telewizji: Clifford Odets - **Złoty chłopak**
21.50 Puls dnia
22.10 Cooperative Bridge '94
22.20 MDM - prog. rozrywk.
22.45 Prosto z Belwederu
23.00 Wiadomości
23.20 Mistrzowie kina: Louis Bunuel - **Aniol zagłady**
0.50 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
1.50 Zakończenie programu

- 2** 7.00 Panorama
7.10 Sport - Telegram
7.20 Dwójka o poranku
8.00 Programy lokalne
8.30 **Miłość i dyplomacja** - serial kanad.
9.00 Świat kobiet
9.30 Dinosaur - serial anim.
10.00 Wojownicze żółwie Ninja
10.30 - 13.00 Na życzenie
12.00 Pieśń odkupienia
13.00 Panorama
13.20 Syn Słońca i córka Księżycy
14.20 Na życzenie - Clipol
15.00 Wojownicze żółwie Ninja
15.30 Studio sport - 7 dni polskiego sportu
16.00 Polska Kronika Filmowa
16.10 Ojczyzna polszczyzna
16.30 **Miłość i dyplomacja**
17.00 CIA - nowoczesna technika
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.05 Kolo fortuny
19.35 Max i szczurza ferajna
20.00 **Przystanek Alaska**
20.45 Przystanek Olecko
20.55 Radio powstańcze "Błyskawica"
21.00 Panorama
21.30 Tablice pamięci
21.40 Bestseller: **Uprawdzenie Agaty** - film TVP
23.00 Departament sztuki
23.30 Niewysłane listy - film dok.
24.00 Panorama
0.05 Studio sport - Telegram
0.15 The Lira Singers w Warszawie
0.35 Zakończenie programu

- 5** 15.55 Studio
16.05 Nie ma jak w domu
16.30 Strażnicy lasu
17.00 Promocja
17.25 Wernisaż
17.40 Kojarzenie na antenie
18.30 Sport
19.00 Spotkania - konkurs
19.03 Wernisaż - cd.
19.30 Kalifornijskie rodziniki
20.00 Film fabularny

Wtorek

13 września

- 1** 6.00 Kawa czy herbaty?
8.00 **Pierwsze pocałunki**
8.30 Dla dzieci: Tik-tak oraz Gimnastyka
9.00 Wiadomości
9.10 Dla dzieci: Mama i ja oraz domowe przedszkole
9.55 Muzzy w Gondoland
10.00 **Życie** - serial jap.
10.45 Portret europejski
11.00 Gielda pracy, gielda szans
11.20 Zaproszenie do stołu
11.30 Klub samotnych serc
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 Magazyn Notowań
12.40 Przybysze z Matplanety
13.15 Podniebne meduzy
13.35 Joystick
13.55 Baltyckie technologie
14.10 Z lamusa techniki - dźwięk
14.30 Laboratorium - tajemnice
14.50 W świecie nauki
15.00 Muzyczna Jedynka
15.30 Dla młodych widzów Sami o sobie
16.00 **Pierwsze pocałunki** - Statystyki
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak
17.00 Teleexpress
17.20 Arie ze śmiechem
17.40 Automania
18.05 **Simpsonowie** - serial USA
18.30 Rewizja nadzwyczajna Prawda o przyczółkach
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 **Na przekór losowi** - film USA
21.50 Puls dnia
22.05 Cooperative Bridge '94
22.15 Sejmograf
22.30 Program ekonomiczny
23.15 Jutro w programie
23.10 Ojczyzna - film dok.
0.30 Skąd ta wrażliwość?
1.40 Zakończenie programu

- 2** 7.00 Panorama
7.10 Sport
7.20 Powitanie
7.35 Rano
8.00 Program lokalny
8.30 **Miłość i dyplomacja**
9.00 Świat kobiet
9.30 **Hollywoodzki Babilon** - serial franc.
10.00 **Przygody Blacky'ego** - serial
10.30 Na życzenie
13.00 Panorama
13.20 Zakazana miłość
14.05 Clipol
14.55 Powitanie
15.00 **Przygody Blacky'ego**
15.30 Studio sport TV Moto Sport
16.00 Impresje z lat 80.
16.30 **Miłość i dyplomacja** - serial
17.00 Magazyn przechodnia
17.10 Listy z Europy
17.40 W okolicie Stwórey
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.05 Kolo fortuny
19.35 Max i szczurza ferajna
20.00 Rzeczpospolita Druga i Pół
20.55 Radio powstańcze "Błyskawica"
21.00 Panorama
21.30 Pogotowie ekologiczne
21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
22.00 **Pani prokuratorowa** - film
23.40 XXIX MF Orat.-Kantatowy Władysław Cantans '94
24.00 Panorama
0.05 Sport
0.15 **Na srebrnym globie** - film TVP
2.55 Zakończenie programu

- 5** 15.55 Studio
16.30 Karino
17.00 Babie lato
17.25 W rajskim ogrodzie
17.45 Studio
18.30 Powiedz to kwiatami
19.00 Spotkania
19.05 Kulinaria
19.30 Czarna strzała
20.00 Kumpie

Środa

14 września

- 1** 6.00 Kawa czy herbaty?
8.00 **Moda na sukces** - serial USA
8.30 Dla dzieci: Muzyczna skakanka z gwiazdą Mieczysław Szcześniak
8.45 Gimnastyka Joga dla dzieci: Program Wandy Jackowskiej oraz film z serii - Kasztaniaki
9.00 Wiadomości
9.10 Dla dzieci: Mama i ja Domowe przedszkole Porozmawiajmy o dzieciach
9.55 Muzzy w Gondoland
10.00 **Słoneczny patrol** - serial USA
11.00 Od niemowlaka do przedszkolaka
11.30 Demokracja gwarantowana-magazyn
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.40 English and Arts
12.50 Co radzi Czesław Miłosz studentom amerykańskim
12.55 Mała muzyka
13.20 Czysta i dźwięk
13.50 Niedługo urodziny Sądza
14.10 Co myśli Peter Greenaway o telewizji
14.15 Przestrzeń bez ścian
14.50 Program dnia
15.00 Muzyka młodzieżowa
15.30 Raj - magazyn młodzieżowy
16.00 **Moda na sukces** - USA
16.25 Pajdokracja - magazyn dla dzieci
17.00 Teleexpress
17.20 Milard w rozumie
18.05 **Słoneczny patrol**
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Studio sport I runda Ligi Mistrzów
22.10 Puls dnia
22.30 Cooperative Bridge '94
22.35 Dyliniarnia - film dok.
23.00 Wiadomości
23.20 **Karate po polsku** - film TVP
1.00 Behopalula
1.30 Zakończenie programu

- 2** 7.00 Panorama
7.10 Sport
7.20 Powitanie
7.35 Rano
8.00 Program lokalny
8.30 **Miłość i dyplomacja**
9.00 Relacja z obrad Sejmu
14.55 Powitanie
15.00 Kacper i jego przyjaciele
15.30 Studio sport - Sportowe życzenia
16.05 Zwierzęta wokół nas: Podaj łapę
16.30 **Miłość i dyplomacja**
17.00 Biografie - Istvan Szabo - film dok.
17.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora sportowego
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.05 Kolo fortuny
19.35 Max i szczurza ferajna
20.00 **Sprawy Rosie O'Neill**
20.55 Radio powstańcze "Błyskawica"
21.00 Panorama
21.35 Ekspres reporterów
22.05 Radio romans
22.35 Appendix
23.00 Studio sport
24.00 Panorama
0.05 Sport
0.15 Clipol
1.00 Zakończenie programu

- 5** 15.55 Studio Piątki
16.30 Drakula
17.00 Moje hobby
17.30 Riviera
18.03 Fakty
18.30 Lato spotkań i przygód
18.50 Studio
19.13 Mała księżniczka
19.55 Komediantka

Czwartek

8 września



15.30 Kurs jęz. ang., 16.00 Talk show, 16.20 Supermodelka, 17.00 Planeta Gilligana, 17.30 Płonące drzewa Thiki, 18.30 Oskar-mag. filmowy, 19.00 Informacje, 19.30 Słoń Benjamin, 20.00 Sąsiedzi, 21.00 Wiśniarki, 22.00 Gillette

World Sport, 22.30 Informacje, 23.00 Dallas



7.00 Panorama, 7.10 Dzień dobry z Polski, 9.00 Wiadomości, 9.15 Polskie ABC, 10.00 Akwen Eldorado - serial TVP, 11.00 Z całego serca życzyć Ci..., 12.00 Wiadomości, 12.15 Jeden z dziecięciu - teleturniej, 12.45 Publicystyka, 13.00 Panorama gosp., 13.20 Ada-ptacje literatury: Brzezina, 15.05 Kto jest kim, 15.30 Kolarski Wyścig Tour de Pologne, 16.05 Program katolicki, 16.25 Panie na planie, 17.00 Teleexpress, 17.15 Do przerwy 0:1, 18.00 Noce i dnie, 19.00 Kto jest kim, 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Publicystyka, 20.15 Studio Kontakt - mag. polonijny, 21.00 Panorama, 21.30 Spektakl, który lubię i pamiętam - Jerzy Koenig: Antoni Czechow - Trzy siostry, 24.00 Panorama, 0.10 Papa Stamm - film biograficzny, 1.10 Pegaz - mag. kult.

RTL 5.30 Dzień dobry, 9.05 Kalifornia wzywa pomocy - serial, 10.00 Piękni i bogaci, 10.30 Czas tęsknoty, 11.00 Cena jest gorąca, 11.30 Potyczki rodzinne, 12.00 Punkt 12 - Wiadomości, 12.30 Rodzina Springfieldów, 13.15 Santa Barbara, 14.10 Morderstwo to jej hobby - serial USA, 15.00 Ilona Christen, 16.00 Hans Meiser, 17.00 Kto tu jest szefem - serial USA, 17.30 Okropnie miła rodzinka, 18.00 Piękni i bogaci - serial USA, 18.30 Eksplosiv, 18.45 Wiadomości, 19.10 Eksplosiv - mag., 19.40 Dobre, złe czasy, 20.15 Na ratunek!, 21.15 Klinika miejska - serial niem., 22.15 Posterunek - serial krym. USA, 23.15 Nocne show, 24.00 Wiadomości, 0.30 Okropnie miła rodzinka - serial



18.30 Powitanie, 18.35 Pogoda dla bogaczy - serial USA, 19.25 Bła-Bła z MCM, 19.50 Do trzech klipów sztuka, 20.00 Molly i John Szubrawiec - western USA, 21.40 Klub taneczny MCM, 22.25 Co nas czeka?

Piątek

9 września



16.00 Talk show, 16.20 Supermodelka, 17.00 Trybunał, 17.30 Szpital miejski, 18.30 Teraz Polska, 19.00 Informacje, 19.20 Temat dnia - public., 20.00 Grand Prix Formuły I, 21.00 Szkarłatny kwiat, 22.00 Mag. motoryzacyjny, 22.30 Informacje, 23.00 Dotyk meduzy - film ang.



7.00 Panorama, 7.10 Dzień dobry z Polski, 9.00 Wiadomości, 9.10 Program dnia, 9.15 Do przerwy 0:1, 10.00 Noce i dnie, 11.00 Studio kontakt, 11.30 Program katolicki, 12.00 Wiadomości, 12.10 Program dnia, 12.15 Panie na planie, 12.50 Publicystyka, 13.05 Spektakl, który lubię i pamiętam: Trzy siostry, 15.20 Weekend w TV Polonia, 15.30 Kolarski wyścig Tour de Pologne, 16.30 Gra - teleturniej, 17.00 Teleexpress, 18.10 Przygody pana Michała - serial TVP, 19.00 Hity z satelity, 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.15 Goniec kulturalny, 21.00 Panorama, 21.30 Danton - film franc. - pol., 23.50 Nie żałuję - Ewa Błaszczyk, 0.35 Teatr w kadrze: Racja teatru - spotkanie z Ireną Byrską, 1.17 Studio Gama, 2.17 Zakończenie programu



5.30 Dzień dobry, 9.05 Kalifornia wzywa pomocy, 10.00 Piękni i bogaci - serial USA, 10.30 Czas tęsknoty - serial USA, 11.00 Cena jest gorąca, 11.30 Potyczki rodzinne, 12.00 Punkt 12 - Wiadomości, 12.30 Rodzina Springfieldów, 13.15 Santa Barbara, 14.10 Morderstwo to jej hobby - serial USA, 15.00 Ilona Christen, 16.00 Hans Meiser, 17.00 Kto tu jest szefem? - serial komed. USA, 17.30 Okropnie miła rodzinka, 18.00 Piękni i bogaci, 18.30 Eksplosiv, 18.45 Wiadomości, 19.10 Eksplosiv - magazyn, 19.40 Dobre, złe czasy, 20.15 Melodie ojczyzny, 21.15 Gospodarz Stangl - serial niem., 21.45 Pod koldrą, 22.15 Co proszę?, 23.15 Nocne show, 24.00 Wiadomości, 0.30 Szybiej kotku, zabij! - film erotycz., 1.50 Ile miłości? - film erotyczny USA



17.35 Karate - film anim. TVP, 18.35 Santa Barbara, 19.15 Byłe do poniedziałku, 21.25 Konkurs filmowy, 20.00 Ford Boyard, 21.30 Głowy pełne gwiazd - film obcy. TVP, 22.35 Co nas czeka?

Sobota

10 września



13.45 Pasja życia - film biograf. USA, 15.50 Kurs języka ang., 16.30 Szpital miejski, 17.30 Szkarłatny kwiat, 18.30 Gillette World Sport, 19.00 Informacje, 19.30 Nie tylko koncert, 20.00 Szpital miejski, 21.00 Koncert rockowy, 22.30 Informacje, 23.00 Fashion TV, 23.30 Zużel - I liga, 0.30 Nie tylko koncert.



8.05 Program turystyczny, 8.40 Hity z satelity, 9.00 Wiadomości, 9.10 Ziamo, 9.35 Bravo! Bis!, 12.00 Wiadomości, 12.15 WOW - serial TVP, 12.45 Teatr Komedii Klik-klak, 14.00 Kolarski wyścig Tour de Pologne - relacja z przebiegu VI etapu, 14.45 Zmienińcy (8) - serial komed. TVP, 16.00 Transmisja sportowa, 18.00 Program dnia, 18.10 Mroźek bez granic: Męczeństwo Piotra Obey'a, 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Program rozrywkowy, 21.00 Panorama, 21.30 Królowa Bona, 22.20 Słowo na niedzielę, 22.30 Program artystyczny, 23.20 Program rozrywkowy, 0.30 Danton - film franc. - pol., 2.43 Zakończenie programu.



6.15 Program dla dzieci, 8.00 Świat komiksów, 8.30 Program dla dzieci, 12.00 Superwojownicy, 12.20 Wszyscy kochają Julię - serial niem., 12.45 Major Dad, 13.15 Księżę Bel-Air, 13.45 Pełna chata, 14.15 Krok za krokiem, 14.45 Knight Rider, 15.45 Drużyna A, 16.45 SeaQuest DSV, 18.45 Wiadomości, 19.15 SeaQuest DSV, 20.15 Szczęki 2 - horror USA, 22.15 Szczęki - Zemsta - horror USA, 0.10 Czerwony rekin - horror franc.-włoski, 1.45 Sobotnia noc - program rozrywkowy



17.35 Cudowne lekarstwo, 18.30 Program na wieczór, 18.35 Santa Barbara, 19.15 Byłe do poniedziałku, 19.45 Do trzech razy sztuka, 19.20 Lista przebojów rock, 20.00 Hitler - SS - film wojenny ang., 21.00 Mroczna pułapka - horror USA, 23.20 Co nas czeka?

Niedziela

11 września



13.45 Grand Prix Formuły I, 14.50 Słoń Benjamin, 15.20 Daktari, 16.30 Szpital miejski, 17.30 K. Szyliński zaprasza, 18.00 Mag. motoryzacyjny, 18.30 Jesteśmy - pr. red. kat., 19.00 Informacje, 19.30 Nie tylko koncert, 20.00 Sherlock Holmes i ta kobieta, 21.00 Dieppe, 22.40 Oskar-mag. filmowy.



8.05 Królowa Bona, 9.30 Zmienińcy - ser., 10.40 Zaproszenie do Polski, 11.15 Studio kontakt - mag. polonijny, 12.00 Na polską nutę - pr. dla dzieci, 12.45 Teatr dla dzieci: Stanisław Ignacy Witkiewicz - Staś Witkacy, 13.45 Rody polskie: Dzieduszyce, 14.35 Z całego serca życzyć Ci..., 14.40 Gustaw Holoubek - Mój Kraków, 15.20 Przeboje Kabaretowej Listy, 16.00 Kolarski wyścig Tour de Pologne, 17.00 Teleexpress, 17.15 Wspomnień czar: Antek Policmajster - film arch., 19.05 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Kabaret Olgi Lipińskiej, 21.00 Panorama, 21.30 Motylem jestem - film komed. TVP, 23.05 Sportowa niedziela, 23.40 Czar par, 0.50 7 dni świat, 1.20 Progr. rozrywk.



6.20 Transformers, 6.45 Winspector - serial s.f., 7.10 Program dla dzieci, 9.30 Superwojownicy, 9.55 Dzień dobry w niedzielę, 10.00 Czerwona błyskawica - serial USA, 11.00 Powrót do przeszłości, 12.00 W krzyżowym ogniu pytań, 12.30 Żar tropików, 13.30 Operacja Peticoat - serial komed., 14.30 Formula I - raport, 15.00 Formula I - live, 17.00 Eskadra Pacyfik 214, 17.55 Wybory regionalne, 18.45 Wiadomości, 19.10 Mini Playback Show, 20.15 Kochany urwis 2 - komedia USA, 22.05 Spiegat TV - mag., 22.50 Prime time - mag. muzyczny, 23.10 Playboy Late Night, 24.00 Kanał 4 - publicystyka, 0.35 Formula I, 1.15 Okropnie miła rodzinka - serial, 1.45 Kto tu jest szefem



17.35 Złota rybka - film anim. TVP, 18.35 Santa Barbara, 19.20 Byłe do poniedziałku, 19.50 Do trzech klipów sztuka, 20.00 Mania wielkości - komedia franc., 21.55 Klub taneczny MCM, 22.40 Co nas czeka?

Poniedziałek

12 września



15.30 Kurs języka ang., 16.00 Talk show, 16.20 Supermodelka, 17.00 Nikogo nie potrzebuję, 17.15 Białe kolnierzyki, 18.30 Twój lekarz - mag., 19.00 Informacje, 19.30 He-Man, 20.00 Sąsiedzi, 21.00 Życiowa próba - film USA, 22.45 Informacje, 23.05 Białe kolnierzyki, 0.20 Czas na naturę - mag.



7.00 Panorama, 7.10 Dzień dobry z Polski, 9.00 Wiadomości, 9.30 Do przerwy 0:1, 10.00 Przygody Pana Michała, 11.30 Zaproszenie do Polski, 12.00 Wiadomości, 12.15 Gra - teleturniej, 12.40 Panorama gospodarcza, 13.00 Danton - film franc. - pol., 15.25 Historia i współczesność: Nie zwycięży nas zły, dola zła, 16.25 Panie na planie, 17.00 Teleexpress, 17.15 Karino, 18.00 W labiryncie, 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Cztery czwarte - magazyn, 20.30 Nasz kraj, 21.00 Panorama, 21.30 Lalka - serial TVP, 23.15 Bajm na dachu, 23.45 Piosenki z Polskiego ZOO, 24.00 Panorama, 0.10 Oddział do zadań specjalnych - Parasol - rep.



5.30 Dzień dobry, 9.05 Kalifornia wzywa pomocy, 10.00 Piękni i bogaci, 10.30 Czas tęsknoty, 11.00 Cena jest gorąca, 11.30 Potyczki rodzinne, 12.00 Punkt 12 - Wiadomości, 12.30 Rodzina Springfieldów, 13.15 Santa Barbara, 14.10 Morderstwo to jej hobby - serial USA, 15.00 Ilona Christen, 16.00 Hans Meiser, 17.00 Kto tu jest szefem, 17.30 Okropnie miła rodzinka - serial, 18.00 Piękni i bogaci, 18.30 Eksplosiv, 18.45 Wiadomości, 19.10 Eksplosiv - magazyn, 19.40 Mordercy Marka Nelsona, 23.00 10 przed 11 - mag. kulturalny, 23.30 Nocne show, 24.00 Wiadomości, 0.30 Okropnie miła rodzinka, 1.00 Tracęcy Ullman Show, 1.30 Kto tu jest szefem



18.30 Zapowiedź programu, 18.35 Sławni i bogaci, 19.25 Pół godziny z MCM, 20.00 Kolekcjoner - film franc., 21.30 Lista przebojów - rock Ranking płyt CD, 21.55 Co nas czeka?

Wtorek

13 września



15.30 Kurs jęz. ang., 16.00 Talk show, 16.20 Supermodelka, 17.00 Fashion TV, 17.30 Detektyw D.A., 18.30 Mag. sportowy, 19.00 Informacje, 19.20 Temat dnia - publicyst., 19.30 Słoń Benjamin, 20.00 Żużel - I liga, 21.00 Sekrety - serial USA, 22.30 Informacje, 23.15 Detektyw D.A.



7.00 Panorama, 7.10 Dzień dobry z Polski, 9.00 Wiadomości, 9.30 Karino, 10.00 W labiryncie, 11.00 Cztery czwarte, 11.30 Magazyn sportowy, 12.00 Wiadomości, 12.15 Panie na planie, 13.20 Lalka, 15.30 Anty Deniken: Początek czyli środek, 15.50 Z lamusa techniki, 16.00 Historia i współczesność, 18.00 Chłopi, 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Prosto z Belwedru, 20.45 Polska Kronika Filmowa, 21.00 Panorama, 21.30 Papierowe małżeństwo - film TVP, 23.15 Appassionato Vincenza, 24.00 Panorama, 0.10 Wspomnienie oficera.



5.30 Dzień dobry, 9.05 Kalifornia wzywa pomocy, 10.00 Piękni i bogaci, 10.30 Cena jest gorąca, 11.30 Potyczki rodzinne, 12.00 Punkt 12 - Wiadomości, 12.30 Rodzina Springfieldów, 13.15 Santa Barbara, 14.10 Morderstwo to jej hobby, 15.00 Ilona Christen, 16.00 Hans Meiser, 17.00 Kto tu jest szefem, 17.30 Okropnie miła rodzinka, 18.00 Piękni i bogaci, 18.30 Eksplosiv, 18.45 Wiadomości, 19.10 Eksplosiv - magazyn, 19.40 Dobre czasy, złe czasy, 20.15 Columbo - film krym., 22.15 Quincy - serial krym. USA, 23.15 Nocne show, 24.00 Wiadomości, 0.30 Okropnie miła rodzinka



18.35 Pogoda dla bogaczy, 19.25 Odkrycia MCM, 19.50 Do trzech klipów sztuka, 20.00 Fort Boyard, 21.25 Konkurs filmowy, 21.30 Głowy pełne gwiazd - film TVP, 22.35 Co nas czeka?

Środa

17 września



15.30 Kurs języka ang., 16.00 Talk show, 16.20 Supermodelka, 17.00 Planeta Gilligana, 17.30 Detektyw D.A., 18.30 Link Journal-moda, 19.00 Informacje, 19.20 Temat dnia publ., 19.30 Jesteśmy, 20.00 Dallas, 21.00 Żelazny rocznik, 22.30 Informacje, 23.00 Detektyw D.A., 24.00 Link Journal



7.00 Panorama, 7.10 Dzień dobry z Polski, 9.00 Wiadomości, 9.15 Sejmograf, 9.30 Karino, 11.10 Ze sztuką na ty, 12.00 Wiadomości, 12.15 Gra - teleturniej, 12.45 Program publ., 13.00 Panorama gospodarcza, 13.20 Papierowe małżeństwo, 15.30 Historia Polskiego Radia, 15.50 Nie tylko o poczy z..., 16.05 Z całego serca życzyć Ci..., 17.00 Teleexpress, 18.20 Akwen Eldorado, 19.30 Wiadomości, 20.15 Podróż do Polski, 20.45 Stan ducha, 21.00 Panorama, 21.30 Dolina Issy, 23.20 XXXIII Festiwal Moniuszkowski w Kudowie, 24.00 Panorama, 0.10 Teatr sensacji: Waldemar Łysiak - Selekcja



5.30 Dzień dobry, 9.05 Kalifornia wzywa pomocy, 10.00 Piękni i bogaci, 10.30 Czas tęsknoty, 11.00 Cena jest gorąca, 11.30 Potyczki rodzinne, 12.00 Punkt 12 - Wiadomości, 12.30 Rodzina Springfieldów, 13.15 Santa Barbara, 14.10 Morderstwo to jej hobby, 15.00 Ilona Christen, 16.00 Hans Meiser, 17.00 Kto tu jest szefem, 17.30 Okropnie miła rodzinka, 18.00 Piękni i bogaci, 18.30 Eksplosiv, 18.45 Wiadomości, 19.10 Eksplosiv - magazyn, 19.40 Dobre czasy, złe czasy, 20.15 Piłka nożna - Liga mistrzów, 21.20 Wiad. sportowe, 21.30 Piłka nożna, 22.15 Piłka nożna - serwis informacyjny ligi mistrzów, 23.15 Nocne show, 24.00 Wiadomości, 0.30 Okropnie miła rodzinka



18.35 Poza prawem - serial USA, 19.25 Byłe do poniedziałku, 19.50 Do trzech klipów sztuka, 20.00 Hitler - SS - film wojenny ang., 21.20 Konkurs filmowy, 21.25 Bła-Bła z MCM, 21.50 Mroczna pułapka - horror USA, 23.20 Co nas czeka?

TYGODNIK SPOŁECZNY. REDAGUJE ZESPÓŁ: Ryszard Adamów, Anna Białęcka, Grzegorz Chmielowski, Włodzimierz Kalski, Wincenty Kolodziejczyk (fotoreporter), Krystyna Nikończuk, Czesław Pańczuk, Elżbieta Pomorska, Mirosław Szczypiorski (red. nac.), Jacek Szlemko, Marek Szpyra, Jadwiga Wardach, Maciej Zalewski (sekr. red.), STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Katarzyna Pfeiffer, Dariusz Mikołajewicz (fotoreporter), ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2 (d. Chopina), skrz. poczt. 145, telefaks 241-46. Telefon: red. nac. 241-46, sekr. red. 299-25, zast. sekr. red. 241-49, publicyst. fotoreporter 56-51-22, biuro ogłoszeń reklam 56-51-29 - kierownik Celina Furmanek. MATERIAŁÓW nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. WYDAWCA: Spółdzielnia Dziennikarzy i Wydawców "Konkrety", 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2 (d. Chopina), skrz. poczt. 145, tel. 241-46, 241-49, telefaks 241-46. Konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Legnicy nr 37963-2511. Ogłoszenia przyjmuje redakcja w godz. 8-16, tel. 56-51-29. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. PRENUMERATA kwartalna 52.000 zł, półroczna 104.000 zł, roczna 208.000 zł. Wpłaty prosimy adresować: "RUCH" SA, Oddział we Wrocławiu, ul. Hubska 8/16, nr konta BZ1 O/Wrocław 389206-4271. Informacji o prenumeracie udzielają oddziały "RUCH" SA. Prenumeratę zagraniczną przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, 00-950 Warszawa, ul. Towarowa 28, konto nr PBK XIII Oddział Warszawa 37004-1195-139-14. Prenumerata jest droższa od krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla instytucji i zakładów pracy. Korekta: Katarzyna Mierzyńska, Honorata Rajca. Komputerowe łamanie i skład: Małgorzata Celej, Beata Gwizdała, Irena Makiej, Joanna Zielińska - WUS Legnica. Druk: Norpol-Press, Wrocław, ul. Zmigradzka.

PL ISSN 0137-4680, Nr indeksu 36272.

Gwiazdy mówią

WARTO WIERZYĆ

- **BARAN (21.03 - 20.04)** W pracy szczęście Ci sprzyja, ale nie w intymności. Musisz wykonać wiele uporczywie, by odzyskać to, co Ci się należy. W rodzinie wiele nieporozumień, napięcia, sprzeczki. Rozwiązanie tej nieczystej sytuacji zależy tylko od Ciebie. Krótki wyjazd pomoże Ci zebrać myśli.
- **BYK (21.04 - 21.05)** Pragniesz osiągnąć ważny cel. Będzie to możliwe tylko wówczas, gdy wszystko skalkulujesz na zimno, emocje będą szkodliwe. W sprawach finansowych drobne sukcesy, które pozwolą Ci na pewną rozruchliwość i małe luksusy. Ktoś czeka na zainteresowanie z Twojej strony.
- **BLIŹNIEC (22.05 - 20.06)** Nerwowo podejście do sprawy psuje Ci wszystko. Dla Twojego dobra musisz kogoś przeprosić i na nowo nawiązać zerwaną w gniewie znajomość. Zostanie doceniona Twoja fachowość i dobre chęci. Znajdziesz to odbicie w finansach. Twoja podróż stoi pod znakiem zapytania.
- **RAK (21.06 - 22.07)** Po pracowitym okresie należy Ci się chwila wypoczynku. Jedną ważną sprawą masz za sobą. Spokojnie, na które liczysz, nie będzie jak sentimentalnie, jak sądzisz, ale przyniesie niespodziewane emocje i może zaważy na Twojej przyszłości. Nie wpadaj w panikę w sprawach finansowych.
- **LEW (23.07 - 22.08)** Niespodziewanie powstała bardzo korzystna sytuacja finansowa. Nie wycofuj się teraz z operacji, to nie w Twoim stylu. W nowych warunkach dojdzie do spotkania z kimś, na kim Ci od dawna bardzo zależy. Twoje humory nie mogą przekreślić życiowej szansy.
- **PANNA (23.08 - 22.09)** Masz wiele wątpliwości jak dalej prowadzić najważniejszą dla Ciebie sprawę. Wpływ zdecydowania w realizacji zamierzeń będzie najkorzystniejszy wyjdzie z sytuacji. Zupełnie niespodziewanie ktoś Ci pomoże w przewidywanym trudności.
- **WAGA (23.09 - 23.10)** Sprzyjająca sytuacja finansowa i dobre układy skłonią Cię do dużej inwestycji. Nie możesz jednak przetrwać w finansowych szaleństwach, bo zaczną się kłopoty. Upierasz się, by ciągnąć pewną znajomość, tymczasem ta osoba działa przeciw Tobie za Twoimi plecami.
- **SKORPION (24.10 - 21.11)** W osiągnięciu celu pomoże Ci wielu ludzi, którzy Ci sprzyjają. Przede wszystkim jednak będzie potrzebna Twoja cierpliwość i wytrwałość. Nie zaniebuj sentymentalnej znajomości, ona jest bardzo krucho, jeśli ją stracisz, odbije się to fatalnie na Twojej psychice.
- **STRZELEC (22.11 - 21.12)** Nadeszła sytuacja, której się obawiałeś. Dobrze wyjście z kłopotów może Ci zapewnić tylko takt i dyplomacja. Jeśli dasz się ponieść emocjom, wszystko zniszczysz. Ktoś bliski pomoże Ci w trudnych chwilach i będzie to miła strona przykrych spraw.
- **KOZIORÓŻEC (22.12 - 19.01)** Wstrzymaj się z wydatkami. Twój pomysł nie jest najlepszy na ulokowanie pieniędzy. Pewien Rak może być bardzo pomocny w podejmowaniu ważnych decyzji, ma dobre rozumienie. Musisz się bardziej zająć sprawami domowymi, a zacieśnić się uczuciowe kontakty.
- **WODNIK (20.01 - 18.02)** Napotkasz wyboje na prostej, wydawałoby się, drodze. Nie zrażaj się tym, osiągnięcie celu jest bliskie. Płódkę na Twój temat mogą zaskoczyć znajomości, na której bardzo Ci zależy. Nie chowaj głowy w piasek. Wyjaśnij wszystko od ręki.
- **RYBY (19.02 - 20.03)** Osaczają Cię problemy, które będą powodem zamieszania. Nie gryź się sam z problemami. Spokojnie z przyjaciółmi, a także podbudowanie organizmu potrzebny składnikami szybko wyciągną Cię z dołka. Bardzo pomyślna wiadomość umożliwi Ci korzystną transakcję.

Dziewczyna firmowa



Aneta Marcinowska - uczennica I LO w Głogowie

Z czym do gościa

Gdyby chciał jednak ocenić skalę przygotowania Legnicy do przyjęcia gości, należałoby niektórym służbom (zwłaszcza drogowym) dać po nosie. Otóż wjazd do Legnicy od strony autostrady ulicą Jaworzyńską wygląda tragicznie. Po pierwsze - jezdnia wąska, po drugie - nawierzchnia rozjeżdżona, po trzecie - brak linii środkowej i bocznej, po czwarte - nie oświetlona. Z czym do gościa? - chciałoby się zapytać.

(13)

Toż to kpina

Od początku roku szkolnego rodzice i uczniowie wystają w kolejkach pod księgarniami w nadziei, że wymagane przez nauczycieli książki nadejdą. Niestety, kilka wydawnictw, w tym łódzka "Juka", zakpiło sobie kilkadziesiąt tytułów do księgarni w Legnickie trafiło ledwo kilkanaście. Na pytanie: kiedy będzie reszta? - księgarze rozkładają ręce. Tylko dlaczego sprzedawca ma się rumienić za wydawcę? Skoro "Juka" nie daje rady, to może Ministerstwo Edukacji Narodowej zastanowi się nad cofnięciem jej licencji.

(13)

Krowy medalistki

W legnickim sporcie panuje taka bryndza, że nawet zwierzątki się wnerwiają. Krowy i świnię z Lubiawy oraz z Krzywej postanowiły zawstydzić sportmenów i z krajowej wystawy przywiozły trzydzieści złotych medali.

(4)

Pusty atut

Od paru miesięcy czeka w Legnicy 30 pustych mieszkań. Władze samorządowe postanowiły bowiem, że zostaną one przydzielone pracownikom urzędu celnego po sprowadzeniu jego siedziby do nadkaczawskiego grodu. Atut nie okazał się jednak zbyt skuteczny, bo jak dotąd brak decyzji o przeprowadzce, może by warto poszukać jeszcze innych podniet dla granicznych urzędników?

(1)

Nowy grzech

Głogowski ksiądz proboszcz - Ryszard G. objawił swoim parafianom, że jest nowy grzech. Wykroczeniem przeciw boskim przykazaniom okazuje się czytanie urbanowskiego tygodnika "Nie". Ciekawe, w którym biblijnym zapisie mieści się taki grzech i czy przypadkiem nie jest śmiertelny?

(1)

Nowa forma

Pojawiły się głosy, by zmienić nazwę lubińskiej giełdy. Ponieważ od pewnego czasu notuje się na niej coraz więcej przestępstw, a wiele wskazuje na to, że będzie znacznie więcej niż legalnych transakcji - nasi czytelnicy proponują, by oficjalnie giełdę nazwać "ośrodkiem kradzieży, oszustw i nadużyć". Tak będzie po prostu uczciwiej.

(1)

Kolejowe malowanie

Legnicy kolejarze znaleźli wreszcie sposób na gospodarczą działalność, która wesprze ich torową firmę. Pod Okmianami wykorzystano malowanie elektrycznej trakcji do pokrycia abstrakcyjnymi wzorami serii przewożonych fiatów cinquecento. No i słusznie, wszak szkoda marnować farbę na jakąś tam frakcję i nasypy kolejowe.

(1)

Skojarzenia



- NIE DENERWUJ SIĘ, WYNAJĄŁEM OCHRONIARZY

Jak w banku

Pewien "ogrodnik" w altance na działce w Kluczkach koło Głogowa trzymał obok łopaty, nasion i gumiaków ponad dwadzieścia milionów złotych. Trzymał do dnia, kiedy "nieznany sprawca" spłądował altankę. Może jednak trzeba było zaufać któremuś z banków?

(4)

Zimna krew

Zimną krew zachował Czytelnik, którego poczęstowano frytkami z dorodną, zasmażoną muchą. Rzecz miała miejsce w pewnym legnickim barze. Smakosz pociąganych ziemniaków odsunął na popielniczkę nieszczęśne zwłoki i skończył spokojnie obiad. Miał nadzieję, że następnym razem wkładki mięsnej już nie będzie?

(4)

Nie wykupili

Jedna ze stacji benzynowych w Legnicy dzień przed podwyżkami oferowała klientom, którzy kupią powyżej stu litrów paliwa, atrakcyjną bonifikatę. Na litrze można było oszczędzić sto złotych. Chętnych było niewielu.

(4)

Dziura w... suficie

Popadał deszcz, pozamakaty linie telefoniczne, pozatapialo piwnice. W SP 20 w klasach pod tarasami przeciekają sufit. Dwudziestka nie jest już takim atrakcyjnym miejscem do pokazywania oficjalnym delegacjom. Ludzie plotkują o kondycji finansowej głównego wykonawcy i martwią się kto i za jakie pieniądze zadba, by ich dzieciom w czasie nauki nie padało na głowy.

(16)

Antyreklama?

Hasło reklamowe pewnego banku: "Od dziś czad płynie szybciej, bo szybciej płyną pieniądze."

Oczywiście z naszej kieszeni na spłatę horrendalnych odsetek bankowych. Gratulujemy! Oczywiście celnej reklamy.

(2)

Gratulujemy!

Rzecznikiem prasowym UOP (na miejsce Ireny Popoff) ma zostać b. jezuita Antoni Stryczula.

Cóż, wybór chyba niezły - wszak jezuita uchodził zawsze za, powiedzmy, facetów świetnie zorientowanych - i ojciec pan A. Stryczula pewnie szybko zostanie kapitanem.

Droga twórcy Zakonu Jezuitów, Ignacego Loyoli, wiodła jednak inaczej: od kapłana (gwardii walońskiej) do zakonnika i generała. Niestety, nie UOP. A zatem nasze gratulacje dla A. Stryczuli, rzecz jasna.

(2)

Zgrzyty i mity

Utopić kobitkę!

Dostałem od legnickich Pań z "Babińca" list-protest przeciwko próbie usunięcia z Unii Wolności postanki Barbary Labudy. Kobiłki nasze, ostro krytykując kierownictwo UW, wyrażają jednocześnie żal, że ludzie "Solidarności" usiłują stosować stare, do cna skompromitowane metody, tzn. kopać bliźnich za poglądy. Bo... - jak to idzie w tej hultajskiej piosence? "Kto się z naszej wiary śmieje, niech go nagła krew zaleje. A kto z nami trzyma sztafety, temu lepiej niż u mamy!"

Nasze "Babińcowe" Panie nie mają oczywiście racji. Wszak partia, która chce się pozbyć Barbary Labudy, nosi miano Unii Wolności. Wolności! A zatem wolno jej wyrzucać ze swych szeregów każdego, kogo wskaże palec pana Tadeusza Mazowieckiego lub śliczny, złotopaznokietkowy, paluszek panny Hanny Suchockiej. A że palec i paluszek wskazały na B. Labudę - cóż, "baba z wozu, koniom lżej!"

Pozostał jeszcze pan Jan Maria Rokita, też upoważniony przez władze najwyższe UW do wskazywania. Na kogo wskaże - na razie tajemnica. Powiada, że ma chrapkę na panią Zofię Kuratowską i obywatela Jacka Kuronie, choć - być może - wybierze Władysława Frasyniuka, który też ma dziwaczne, antyunijne poglądy, a nawet śmie domagać się prawa - pożałuj się Boże! - do wolności słowa. Uważa bowiem, że wolność słowa w niczym nie koliduje z programem Unii Wolności. No i, rzecz by się chciało: daj mu Boże zdrowia!

Wracając zaś do postanki Barbary Labudy. Dyc pani poseł będzie nadal - nawet poza partią - głosić swe heretyckie poglądy. Lepiej więc od razu utopić kobitkę i będzie święty spokój.



© M. / Aneta